

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski
wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 187

Poznań, sobota dnia 23 kwietnia 1932.

Rok XXVII

Na podbój historycznej Wielkopolski

Rozbiory Polski, usankcjonowane ostatecznie przez kongres wiedeński, rozbiły dawną jedność poszczególnych jej dzielnic i stworzyły nowy podział. Początkowo miał on znaczenie tylko administracyjne, stopniowo jednak zaczął się zaznaczać także w dziedzinie kulturalnej, społecznej i gospodarczej, wskutek odmiennych warunków, w jakich zmuszony był żyć każdy z trzech zabórów. Jedną z tych dzielnic, które w następstwie rozbiorów uległy rozdzieleniu terytorjalnemu, była Wielkopolska. Wschodnią jej część z Kaliszem, Kołtem, Koninem, Słupcą, Turkiem i Wieluniem, Sieradzem i Łęczycą dostała się ostatecznie pod panowanie rosyjskie i weszła w skład t. zw. Królestwa Kongresowego — zachodnią z najstarszymi stolicami Polski. Poznaniem i Gniezmem wcielona została do Prus, tworząc w ich ramach Wielkie Księstwo Poznańskie, zdegradowane później do poziomu jednej z pruskich prowincyj.

Stuletnie zgórą bytowanie w granicach dwóch różnych zupełnie organizmów państwowych pociągnęło za sobą poważne zmiany w jednolitej poprzednio fizjognomji społecznej i gospodarczej ziem wielkopolskich. Ich część poznańska, dzięki zapobiegliwości i wyteżonej pracy swych mieszkańców, a także dzięki pomyślnemu układowi warunków gospodarczych, zdołała dokonać u siebie wielkiego dzieła: stworzyła mieszczaństwo polskie i wyrwała niemal zupełnie handel z rąk Żydów, których ogromna większość w ciągu XIX. wieku opuściła Poznańskie, emigrując na zachód. Równocześnie poziom oświaty w b. zaborze pruskim, który już przed rozbiorem w całej Wielkopolsce był wysoki, wyższy niż w reszcie Rzeczypospolitej, podniósł się jeszcze bardziej; liczba analfabetów zmalała do drobnej karstki, a wśród szerokich rzesz rosło czytelnictwo pism i książek. Obok tych plusów, nie brakło niestety i bolesnych strat, które polskiemu stanowi posiadania wyrządziła brutalna i nikczemna polityka germanizacyjna.

Inaczej było we wschodniej części ziem wielkopolskich, pozostającej pod panowaniem rosyjskiem. Tutaj warunki społeczne i gospodarcze nie pozwoliły na wytworzenie rodzimego stanu mieszczańskiego i na wyparcie Żydów, których liczba wzrastała także wskutek celowej polityki rządu rosyjskiego, zmierzającej do przesiedlenia żywołu żydowskiego z głębi Rosji i z kresów wschodnich do Królestwa Kongresowego. To też miasta i miasteczka ziem kaliskiej, łęczyckiej, wieluńskiej, sieradzkiej w ciągu wieku XIX. zażydliły się jeszcze bardziej, a w niektórych ludność chrześcijańska znalazła się nawet w mniejszości. Wzrost oświaty nie mógł nadążyć tym postępowi, jakiego zaznaczały się w Poznańskim, gdyż władze rosyjskie rozmyślnie stawały tu przeszkodą, nie chcąc dopuścić do zbytniego zbliżenia między inteligencją a ludem.

Dokoła rozmów politycznych w Genewie

Stany Zjednoczone, a konferencja lozańska — Narady premierów — Stanowisko Niemiec

London, 23. 4. (Tel. wł.). Wczorajszymi rozmowami w Genewie szeroko zajmuje się dzisiejsza prasa londyńska.

Pertinax stwierdza w „Daily Telegraph”, że w Lozannie będzie się omawiać cały szereg spraw finansowych i gospodarczych. Prawdopodobnie również i prez. Hoover wyśle swego obserwatora oraz technicznych rzeczoznawców, którzy w rokowaniach dotyczących się długów wojennych nie wezmą udziału.

Pertinax donosi dalej, że rozmowy pomiędzy Mac Donaldem i Tardieu w sprawie marynarki nie dały żadnych wyników, natomiast Tardieu i Bruening zgodzili się odłożyć dyskusję nad francuskim planem utworzenia armji międzynarodowej, oraz nad niemieckim żądaniem równości zbrojeń do czasu po wyborach w obu krajach.

Według „Daily Herald” miał oświadczyć kanclerz Bruening, że Niemcy po upływie moratorium Hoovera nie podejmą spłat reparacyjnych i nie odnowią obecnych umów, które pozwoliłyby na przedłużenie dzisiejszego moratorium. Wskutek obowiązujących teraz umów dług niemiecki wzrasta miesięcznie o 140 milionów. Niemcy — twierdzi cytowane pismo — postępując uczciwie nie mogą uznać tego długu, gdyż nie są w stanie go spłacić. Bruening obstaje przy swym żądaniu, aby konferencja lozańska przyniosła Niemcom możliwość prawdziwej odbudowy, a nie tylko sposobność do zacerpnienia powietrza.

„Daily Mail” donosi że Mac Donald w konferencjach z kierownikami delegacji nie poruszył wcale sprawy rozbrojenia ograniczając się do rozmów na temat finansowej odbudowy.

Co się dzieje z „okrętem straceńców”

Przed przyjazdem „Chaco” do Gdyni — Na pokładzie tajemniczego statku

Gdynia, 23. 4. (Tel. wł.). Wbrew doniesieniom P. A. T. z Hamburga, argentyński statek „Chaco” nie był jeszcze na wodach niemieckich i nie przepłynął kanału kilońskiego. Dla wszystkich jest zagadką, gdzie się on obecnie znajduje, bowiem nawet radjodepesze, wysyłane pod adresem „okrętu straceńców”, pozostają bez odpowiedzi.

„Kieler Zeitung” donosiła dziś rano, że „Chaco” jest jeszcze w porcie w Barcelonie.

W Gdyni ze względu na spodziewane przybycie argentyńskiego statku istnieje od kilku dni rodzaj ostrego pogotowia. W związku z tem bawili tu również naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa pomorskiego Lepkowski, który badał środki, przedsięwzięte przez miejscowe władze celem niedopuszczenia ewentualnego wysadzenia na ląd polski tych pasażerów, którzy nie posiadają polskiego obywatelstwa.

S. B.

„Chaco” nie jest bynajmniej, jak twierdzą, starem pudlem, pływającym pod wojenną banderą argentyńską. Jest to nowoczesny transportowiec wojenny, zbudowany w 1923 r. przez Stocznnię Gdańską.

Na pokładzie wśród licznych przestępców ma się znajdować również przywódca chilijskich robotników kon-

fekeyjnych Nathan. W więzieniu podpokładowym znajduje się także 8 członków słynnej bandy przemycańczej i handlarzy żywym towarem „Zwi Medgal”, największej na świecie bandy tego rodzaju.

Paryż, 23. 4. (PAT.) Reporterowi „Matin” udało się dostać na „Chaco”

Jest to niewielki statek o wojskowym wyglądzie, przystrojony oryginalnymi flagami i suszaczami się na słońcu koszulami. Reportera przyjął kapitan parowca, który dobrodusznym pokpiwał sobie z imaginacji dziennikarzy.

„Chaco” — oświadczył kapitan — pozostaje w Barcelonie od 18 kwietnia i przez cały ten czas nie opuszczał portu.

Kapitan zaznaczył dalej, że przestępców było na okręcie 112, ludzi niebardzo ciekawych i dość pospolitych, w każdym razie posłusznych od czasu, gdy się znaleźli w tem pływającym więzieniu. Znaczna część ich już ubyla. W Kadyksie wysadzono na ląd 49 więźniów, w Genui 14, i t. d. Pozostało jeszcze 15 więźniów, t. j. tyłu, ilu jest oficerów w sztabie okrętu.

„Chaco” udaje się obecnie do Anglii, dokąd odwiezie jednego więźnia, a następnie odstawi do Polski pewną liczbę osób, którym powietrze argentyńskie zupełnie nie służy.

Mimo to rządy zaborcze w ograniczonej tylko mierze zdołały zniszczyć dawną wspólnotę ziem wielkopolskich. Wyczuwa się ją i widzi na każdym kroku w podobieństwie rysów duchowych, stosunków społecznych, struktury gospodarczej. Jeśli chodzi o tę ostatnią, to np. Ziemia Kaliska pod względem kultury rolnej i wyglądu swych miast i miasteczek (nie biorąc pod uwagę ich zażydzenia), zawsze wykazywała większe podobieństwo do Poznańskiego, niż do reszty ziem b. zaboru rosyjskiego. Tradycje wspólnoty duchowej wzmacniane zaś były jeszcze licznymi węzłami rodzinnymi, łączącymi Wielkopolan z pod obu zabórów.

Padły wreszcie kordony graniczne i rozdarte ziemie zjednoczyły się znów we wspólnym państwie. Zdawało się, że nadszedł czas, w którym obie, zespolo-

ne już części Wielkopolski, zwrą się jeszcze bardziej, by wspólnie pracować nad wytworzeniem wzorowego typu Polaka, reprezentującego najwyższe walory cywilizacji zachodniej i by w ten sposób stworzyć warunki do zaprowadzenia jej w całym państwie. Podstawy zdawałoby się, były ku temu najlepsze, ale niestety rozwój rzeczy poszedł w innym kierunku. Przyczyn — trzeba to jasno stwierdzić — należy szukać i po jednej i drugiej stronie.

Przedewszystkiem z różnych względów nie mógł tej roli odgrywać Kalisz, który, jako największy ośrodek miejski z pięknymi tradycjami, predystynowany był niejako do przeprowadzenia odpowiedniej akcji we wschodniej części Wielkopolski. Wojna i związane z nią straszne przeżycia rozproszyły liczną dawniej i ruchliwą inteligencję grodu nadprośniańskiego, który wy-

jałowiony został z wielu swych najlepszych sił. Szerokie zaś rzesze ludności polskiej musiały mozolnie odbudowywać swe domy i warsztaty, zniszczone w barbarzyński sposób przez Prusaków w r. 1914. Kalisz zubożał zastrasząco, reszty dokonało obecne przesilenie gospodarcze, z którego skorzystali Żydzi, rzucając się jak szarańcza na upadające placówki polskie i wykupując je.

Podobnie dzieje się w innych miastach i miasteczkach tej części Wielkopolski, w czym niemają winę ponosi „sanacja”. W swej zaciekłości partyjnej porozbiłała ona i doprowadziła do upadku dawne zasłużone organizacje społeczne, pozniechęcała wielu dotychczasowych dzielnych działaczy sparaliżowała wszelką inicjatywę, idącą od dołu.

Niestety — spodziewany sukurs z Poznańskiego również, jak dotychczas, nie przyszedł. Jest to wynikiem faktu, iż Poznańczyk, przy wszystkich swych ogromnych zaletach, nie lubi naogół wydalac się poza granice swych ścisłych siedzib. Jest zbytnim „domatorem”, za mało jeszcze posiada w sobie ducha ekspansji i ambicji do odegrania roli przodującej w całej Polsce, do czego jest powołany. Taki np. Ostrów Wielkopolski, miasto duże i posiadające wszelkie warunki, by pomódz rodakom z Kalisza w ich walce o polski charakter tego miasta, zamiast tego sam zaczyna ulegać niezdrowym wpływom w dziedzinie gospodarczej. Dość wspomnieć, że spora ilość ludności powiatów województwa poznańskiego, graniczących z Ziemią Kaliską, zaopatrując się w różne produkty, stamtąd pochodzące, uwzględnia przy zakupach... kupców żydowskich. Objawowi temu należy jak najszybciej położyć kres.

Na tem jednak akcja nie może się skończyć. Musi ona być przeprowadzona planowo, musi dążyć do stopniowego unarodowienia wszystkich dziedzin życia społecznego i gospodarczego wschodniej części Wielkopolski. By jej zapewnić powodzenie, potrzebny jest jednak jeden ważny czynnik: potrzebne jest jak najszersze rozpowszechnienie na tych terenach prasy narodowej — przyczem w grę tu wchodzi oczywiście przedewszystkiem prasa poznańska.

Wydawnictwo nasze, chcąc tę akcję zapoczątkować, od pewnego już czasu coraz więcej zamieszcza wiadomości ze wschodnich ziem Wielkopolski — dziś zaś znaczną część numeru naszego pisma poświęcamy Kaliszowi i Ziemi Kaliskiej w ściślejszym tego słowa znaczeniu. Znajdą w niej czytelnicy szereg artykułów, omawiających zagadnienia historyczne, kulturalne i gospodarcze, przeplatanych bogato ilustracjami. W ciągu najbliższych tygodni poświęcimy szereg omówień także pozostałym miastom i powiatom.

Oby ta nasza inicjatywa stała się zaczątkiem zakrojonej na szeroką skalę działalności, prowadzonej pod hasłem ekspansji żywołów narodowych, wspartych o niezniszczalne wartości cywilizacji zachodniej!

Dochody skarbu w r. 1931-32

Z dniem 31 marca skończył się okres budżetowy 1931-2. Skończył się niedobrze, bo dwustumilionowym deficytem.

Budżet na r. 1931-2 według uchwały „sanacyjnej” większości Sejmu, wynosił w dochodach i wydatkach po 2.866 milionów, był zatem na papierze zrównoważony.

Ale tylko na papierze. Wyniki za rok poprzedni 1930-1 wykazały tak jak skrawo nierealność nowego budżetu, że autor jego p. Matuszewski poszedł w odstawkę, a nowy rząd pod przewodnictwem p. Prystora rozpoczął swoją działalność od przerobienia budżetu sejmowego, redukując go o 400 milionów.

Jednak i to okazało się za mało. Dochody skarbu wyniosły bowiem tylko około 2.250 milionów, a zatem o 600 milionów mniej niż preliminował klub B. B., a o 200 milionów mniej niż obliczył rząd p. Prystora.

Odsuwając na bok nierealne preliminacje i porównując ostatni rok budżetowy z dwoma poprzednimi, widzimy, że dochody skarbu za rok 1931-2 były o 500 milionów mniejsze aniżeli w r. 1930-1, a o 800 milionów mniejsze niż w największym pod względem cyfrowym roku budżetowym 1929-30. Jak widać, z „mocarstwowego” budżetu trzymiljardowego zjeżdżamy szybko i w przyspieszonym tempie.

Niżej zamieszczona tabela przedstawia porównanie dochodów z podatków, opłat i monopolu za ostatnie dwa lata:

pod. bezpośrednie	716	586	— 130
pod. pośrednie	183	171	— 12
cto	258	157	— 101
opłaty stemplowe	178	149	— 29
podatek majątkowy	20	15	— 5
10% doł. do danin	108	98	— 10
monopole	805	680	— 125

Razem 2.267 1.855 — 412

Prócz tego dochody administracyjne i wpłaty przedsiębiorstw przyniosły mniej o 83 miliony. Cała zatem różnica dochodów skarbowych między rokiem 1930-1 a 1931-2 wynosi 495 milionów, czyli okrągło pół miljarda.

Jest to obliczenie bardzo jeszcze optymistyczne. Albowiem do dochodów ostatniego roku wliczona jest i pożyczka z Banku Polskiego i różne operacje z przedsiębiorstwami, zwłaszcza z kolejami. Po sprostowaniu tych cyfr dochody

roku 1931-2 byłyby jeszcze o wiele mniejsze, a zatem i deficyt większy.

Wracając do tabeli porównawczej, widzimy, że znaczny spadek wykazują trzy najważniejsze źródła, a mianowicie: podatki bezpośrednie, cła i monopole. Najgorzej stosunkowo przedstawiają się cła, które nie dały nawet połowy sumy preliminarowanej (350 milionów).

W grupie podatków bezpośrednich najmniejszy spadek, bo tylko o 2 miliony, wykazuje podatek od nieruchomości miejskich.

Podatek przemysłowy zmniejszył się o 60, a dochodowy o 50 milj. Także odsetki zwłoki, należności egzekucyjne i grywny dały mniej o 8 milionów.

W grupie podatków pośrednich podatek od cukru spadł o 4, a podatek od olejów mineralnych (nafta) o 3 miliony.

Wreszcie w monopolach największy ubytek wykazuje monopol spirytusowy, bo 62 miliony. Monopol tytoniowy spadł o 40, solny o 3 miliony. Nawet dochód z loterii państwowej obniżył się z 19 na 16 milionów.

Tak było w r. 1931-2. A co będzie w r. 1932-3? Historia jest nieco podobna jak przed rokiem. „Sanacyjne” Izby ustawodawcze uchwaliły na rok 1932-3 wydatki w sumie 2.450 milionów, czyli tyle, ile wydano w roku poprzednim, a dochody w sumie 2.375 milionów. A zatem nowy budżet jest w dochodach wyższy o przeszło 100 milionów, aniżeli wyniki poprzedniego roku.

Na jakiej podstawie tak uchwalono? Czy kryzys się kończy? Czy znać jakąś poprawę?

Nie. A zatem i nowy budżet jest nierealny, podobnie jak jego poprzednik. Dochody roku 1932-3 nie tylko nie będą większe, ale będą znacznie mniejsze aniżeli w roku ubiegłym.

Wypadałoby z tego, że rząd znowu zasiądzie do obcinania wydatków. Ale to nie jest takie łatwe. Nie można za jednym zamachem zlikwidować tego wszystkiego, co w ciągu 4 lat dobrej konjunktury zbudowała radosna twórczość. Spadek po niej jeszcze długo będzie ciążył na budżecie państwa. Część kosztów tej twórczości zapłaciliśmy już, ile jeszcze przyjdzie płacić, to niewiadomo.

Jeszcze mniej wiadomo: czemu?

M. K.

Jak płynie Dunaj

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Berlin, 22 kwietnia.

Fiasko konferencji londyńskiej w sprawie państw naddunajskich nie oznacza zgoła ostatecznego porzucenia tego zagadnienia przez wielkie mocarstwa. I to nie tylko dlatego, że gospodarze położenie państw naddunajskich wymaga nadal gwałtownie pomocy. Wchodzi tu jeszcze w grę inne motywy, które sprawiają, iż położenie nad Dunajem stało się ośrodkiem na daleką metę zakreślonej polityki państw europejskich. Jak wiadomo, na konferencji londyńskiej zarysowały się dwa stanowiska. Premier francuski Tardieu przedłożył gotowy plan, dla którego usiłował pozyskać Anglię, polegający na pewnego rodzaju gospodarzem scalemni pięciu państw naddunajskich przez system wzajemnych cel preferencyjnych, poczem Francja i Anglia miały temu nowemu organizmowi gospodarczemu przyjść z pomocą finansową. Odrębnie zarysowało się stanowisko Niemiec i Włoch, których polityka sprzeciwiała się energicznie planowi francuskiemu i dążyła, zwłaszcza jeżeli chodzi o Niemcy, do oparcia za pomocą odpowiedniej polityki celnej państw naddunajskich gospodarczo o Niemcy. Berlin gotowy był w takich warunkach udzielić państwom tym najrozmaitszych ulg celnych, ażeby w ten sposób utrzymać drzwi otwarte dla niemieckiej ekspansji polityczno-gospodarczej w myśl dawnej koncepcji t. zw. „Mitteleuropa“.

Konferencja londyńska a także obrady, które nadal się toczą w tej sprawie w Genewie, są początkiem wielkiego procesu, mającego ostatecznie na dłuższy okres czasu ustabilizować stosunki w środkowej i południowo-wschodniej Europie.

Nie dziwnego, że w sprawie tej zmierzły się dwie polityki: niemiecka i francuska. Jednak to wszystko, co dotychczas o tej sprawie pisano, nie wyczerpuje przynajmniej, jeżeli chodzi o najdalejse konsekwencje, sedna sprawy. Nie mówi się o tym wyraźnie zwłaszcza w Berlinie. Niemcy zajmują wobec planu p. Tardieu stanowisko nieprzejedna-

ne. Uważają one, że Francja dąży do ugruntowania swojej hegemonii na południowym wschodzie Europy i że chodzi jej o ołoczenie Niemiec łańcuchem, związanym z ogniw traktatu wersalskiego, ze wszystkich stron, politycznie i gospodarczo.

Plan naddunajski ministra Tardieu ma ich zdaniem zamknąć ostatecznie dla Niemiec ujście w Europie. To też polityka niemiecka jest w tej sprawie nie tylko w defensywie, ale i w ofensywie. Słynna sprawa „Anschlusu” mimo, że się nie udała, wskazuje drogę, jaką Niemcy w tej sprawie kroczą. I aczkolwiek w sprawie „Anschlusu” Niemcy napotkały na sprzeciw Włoch, to jednak cieszą się ich poparciem, gdy chodzi o sparalizowanie planu p. Tardieu. Cel polityki włoskiej określił w tych dniach korespondent rzymski „Berliner Boersenzeitung” w następujących słowach:

„Chodzi wyraźnie z punktu widzenia polityki zagranicznej o próbę, ażeby rozbić wroga pokojowi, gospodarczo niezdrową i tylko służącą francuskim antyniemieckim interesom mocarstwem wersalską konstrukcję Małej Ententy”.

„Chodzi wyraźnie z punktu widzenia polityki zagranicznej o próbę, ażeby rozbić wroga pokojowi, gospodarczo niezdrową i tylko służącą francuskim antyniemieckim interesom mocarstwem wersalską konstrukcję Małej Ententy”.

Innymi słowy polityka włoska dąży do tego, ażeby Małą Ententę rozluźnić, miast żeby, jak mogłoby wynikać z planu Tardieu, ta Mała Ententa powiększyła się i utworzył się blok państw, który byłby dość samodzielny, ażeby, korzystając z pomocy francuskiej, oprzeć się zarówno wpływowi włoskiemu, jak i niemieckiemu.

Silna nerwowość polityki niemieckiej w tej sprawie nie da się jednak wytłumaczyć wyłącznie powyższymi motywami. Są rzeczy, których się w Berlinie do końca nie wymawia, i o których nawet prasa niemiecka nie pisze, ale które grają wyraźną rolę w niemieckiej

polityce sprzeciwu wobec koncepcji p. Tardieu.

A mianowicie, gdy mowa jest o Austrii i wogóle jakichkolwiek próbach ustabilizowania stosunków naddunajskich, a zwłaszcza austriackich bez decydującego kierownictwa Berlina, powstaje w Niemczech ukrywany starannie nazewnałz niepokój, że każda regulacja spraw nad Dunajem, obejmująca Austrię, w jakichś dalekich perspektywach, o ile Niemcy zazdrośnie nie wezmą jej w swoje wyłączne ręce i nie usuną wpływu francuskiego, może objąć jeszcze szerszy teren niż ten, o którym się dzisiaj mówi. A mianowicie Niemcy wiedzą, że Dunaj przepływa również — przez Bawarię.

Ażeby zrozumieć zawarte w tem zdaniu możliwości należy sobie uświadomić, że Niemcy zdawiadawna upatrują w polityce francuskiej systematyczne dążenie do rozbitcia dzisiejszej Rzeszy i popieranie wszelkich separatyzmów niemieckich, co w tym wypadku równałoby się uzależnieniu południowych Niemiec od Berlina, a w wyniku stworzenie nowego państwa bawarsko-austriackiego pod egidą Habsburgów. W czasie okupacji Ruhry największym kamieniem obrazy dla Berlina była polityka separatyzmu nadreńskiego, popierana przez Francję. Wszyscy przypominamy sobie, co się działo po wyjściu Francuzów z Nadrenji, gdy zemsta bojowych organizacji niemieckich osiągnęła niemieckich przedstawicieli tej polityki nad Renem. Nie tak dawno temu zupełnie nieproporcjonalne wzburzenie ogarnęło polityczne koła niemieckie na wiadomość o udzieleniu przedstawicielowi Francji w Monachjum p. Dard, rangi posła i ministra pełnomocnego. Upatrywano w tem podkreślenie samodzielności Bawarii i wywołano z tego powodu prawdziwą burzę ataków na politykę francuską i podejrzeń pod jej adresem.

Nie zamierzamy na tem miejscu wypowiadać się, czy i o ile istniejące w rozmaitych kwestjach przeciwieństwa bawarsko-pruskie są dosyć poważne, ażeby mogły nadać realny podkład jakiegokolwiek polityce, liczącej na organizacyjno-państwowe przegrupowanie się narodu niemieckiego. Są to kwestje bardzo zawile, a także z powodu wielkiej wrażliwości na nie narodu niemieckiego delikatne. Ostatecznie każdy naród sam rozstrzyga, jaką formę organizacyjną sobie nada, i jakie pierwiastki w nim zwyciężą. Jednak wrażliwość niemiecka na tym punkcie jest faktem, który w ocenie rozmaitych posunięć politycznych należy brać pod uwagę, i który gra rolę nawet tam, gdzie o nim pozornie zgoła niema mowy.

Politykę francuską Niemcy oceniają wysoko w tem zrozumieniu, że nie przypuszczają, ażeby jakiegokolwiek jej posunięcia były przypadkowe, albo wypadły z całokształtu jej linii politycznej, sięgającej zarówno daleko w przeszłość jak i przyszłość. Ponieważ polityka francuska ma w swojej — nie dawnej nawet — przeszłości karty, wskazujące, iż liczy się ona z niektórymi separatyzmami niemieckimi, Berlin upatruje także w dzisiejszych posunięciach polityki francuskiej niedomówienia, które go w najwyższym stopniu irytują.

Nie wchodzimy w to, czy przypuszczenia niektórych kół niemieckich w tej właśnie sprawie są słuszne, czy niesłuszne, ale jedno jest pewne: że walka o ułożenie stosunków nad Dunajem ma perspektywy bardzo dalekie. Tem tłumaczą się ogromne trudności tej sprawy nie tylko aktualne, jak położenie gospodarczo-finansowe państw naddunajskich, które naprawdę nie jest proste, ale i przyszłe. Szkoda tylko wielka, że polityka polska, jak się zdaje, nie ma w tym kierunku dość określonej linii.

JERZY DROBNIK.

Na temat stosunków polsko-francuskich

„Kurjer Warszawski” zamieszcza ciekawy wywiad ze znakomitym pisarzem i publicystą francuskim p. Bainvillem na temat stosunków polsko-francuskich. Oto ważniejsze wyjątki z wywiadu:

„Niejednokrotnie pisałem, że dla Francji, jak dla Polski, jak zresztą dla wszystkich, lepiej jest mieć sprzymierzeńców i przyjaciół w państwach dużych i silnych, aniżeli w małych i słabych. Wszakże nigdy nie stwierdziłem, że Polska jest małym państwem i krajem słabym. Wręcz przeciwnie: po dziś dzień myślę, że Polska może oddać nieocenione usługi Francji i skutecznie współpracować z nią w dziele organizacji pokoju. A jednak... Jeżeli

Polska jest wielkim państwem na Wschodzie Europy i odgrywa tam doniosłą rolę przedmurza chrześcijaństwa i cywilizacji, nie wolno mi, niestety, przemilczeć, że wasze rozsterki wewnętrzne mało przyczynią się do wzmocnienia państwa polskiego w obliczu wroga, lub raczej wrogów, czyniących na każdym zakręcie waszych dzieł”.

„Podstawy przymierza francusko-polskiego pozostają naogół nietknięte. Ale dobrze byłoby nie powtarzać pewnych błędów, popełnionych zwłaszcza w ciągu ostatnich lat, które wyrządziły wam więcej szkód, niż wam samym się wydaje. Toteż zależy od Polski samej, od samych Polaków, żeby odzyskali we Francji całą popularność, jaką posiadali u nas w pierwszych latach powojennych”.

„Jest rzeczą pewną, że większość Francuzów byłaby szczęśliwa, gdyby mogła liczyć i opierać się na Polsce naprawdę silnej i naprawdę zjednoczonej, — i nasz własny interes narodowy dyktowałby nam obowiązek nietylko wspomagania, ale faworyzowania Polski dobrze rządzonej i spojrzonej duchowo. Muszę wszakże dodać, że w ciągu ostatnich lat nagromadziliśmy w Europie tak olbrzymią kolekcję rozczarowań, że teraz przeważa we Francji sceptycyzm”.

Słowem, p. Bainville, który nie jest radykałem ani socjalistą, ale pisarzem prawniczym i monarchistycznym również wskazuje na wewnętrzne stosunki w Polsce, jako na źródło nieufności między obu krajami oraz sceptycyzmu, jaki wytwarza się w stosunku do nas we Francji.

Prof. Romana Rybarskiego

nowa książka p. n.

Przyszłość gospodarcza świata

porusza sprawy: przesilenia gospodarczego, położenia rolnictwa i przemysłu w obecnej chwili, współzawodnictwa międzynarodowego, przyszłości obecnego ustroju gospodarczego (kapitalizm i socjalizm) i jego przeobrażeń.

Ziemia dla żołnierzy

W „Dzienniku Ustaw” z dn. 18 bm. Nr. 32 ukazała się ustawa, uzupełniająca przepisy o nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego. Na mocy tej ustawy minister rolnictwa w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych przekaze ministrowi reform rolnych, celem nadania żołnierzom wojska polskiego, użytki leśne oraz użytki rolne, znajdujące się w administracji lasów państwowych, a nadające się do osadnictwa. Ponadto ustawa upoważnia ministra reform rolnych do przeznaczenia na cele osadnictwa wojskowego nieruchomości, nabywanych przez skarb Państwa w trybie ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Działki będą nadawane osadnikom bezpłatnie, również sfinansowanie bezpłatnego nadania ziemi będzie dokonywane na rachunek skarbu Państwa z funduszu obrotowego reformy rolnej.

Tyle „Iskra” pułkownikowska. Rządzimy naszym wiarusom z powstania, z pod Lwowa i z wojny bolszewickiej zgłaszać się po parcele zawczasu, a przekonamy się, jak ustawa ta wyglądać będzie w praktyce.

Znów napaść na Polskę

Królewiec, 23. 4. (PAT.) Odbył się tu wiec z inicjatywy „Żelaznego frontu”, na którym przywódca socjalistów dr. Rudolf Breitscheid wygłosił odczyt p. t. „Co potrafi odwrócić niebezpieczeństwo polskie od Prus Wschodnich? Hitler czy Otto Braun?” Odczyt ten był nowym dowodem, że alarmy antypolskie socjaliści niemieccy szerzą narówni z najbardziej reakcyjnymi stronnictwami.

Ostrzeżenie!

Istnieje tylko jeden oryginalny i niezawodny, we wszystkich kulturalnych państwach używany preparat

DÄRMOL
czekoladki przeczyszczające

znany od kilkudziesięciu lat.
Prosimy więc żądać wyraźnie
„Dermol” gdyż preparat ten
bywa często podrabiany!

nw 953

Krwawy napad bandytów na Wileńszczyźnie

Uzbrojeni rabusie wtargnęli do mieszkania Krawców w Czudreniskach — Dramatyczna walka w ciemnościach — Jeden bandyta, oraz jeden z Krawców — zabit

Wilno, 23. 4. (PAT.) W zaścianku Czudreniski w pow. osmiańskim dokonano napadu rabunkowego. Do domu Jana i Macieja Krawców wdarło się kilku uzbrojonych bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów usiłowali wymusić gotówkę. Krawcowie, zaskoczeni napadem, rozbili lampę i porwali za strzelby. Między bandytami a napadniętymi wywiązała się strzelanina. W pewnej chwili Jan Krawiec otrzymał w szyję śmiertelny postrzał, a drugi w okolicę serca. Odgłosy strzałów zaalarmowały sąsiadów, którzy pośpieszyli z pomocą. W momencie, kiedy bandyci usiłowali zbiec, Maciej Krawiec celnym strzałem w głowę położył trupem jednego z nich. Gdy przybyli z pomocą sąsiedzi, zbrodniarzy już nie było. Zbiegli oni do okolicznych lasów. Napad rabunkowy rozniósł się szybko po okolicy, przyczem niezwłocznie

został zawiadomiony władze śledcze w Oszmianie i Wilnie. Pierwiastkowe dochodzenia oraz oględziny zabitego bandyty dały możność stwierdzenia, iż jest to Feliks Gierzanowicz, mieszkaniec wsi Morgiele, gm. szumskiej. Poza tem ustalono, iż napastników było czterech.

Wilno, 23. 4. (PAT.) W dalszym ciągu stwierdzono, że zabity Gierzanowicz był znanym policji koniokrądem. Znaleziono przy nim rewolwer i kilkanaście sztuk nabojęw.

Ustalono też, iż towarzyszymi Gierzanowicza byli jego sąsiedzi, trudniący się rozbójem. Władze znają ich nazwiska, lecz narazie sprawców jeszcze nie schwytano.

Władze K. O. P. otrzymały polecenie badania każdego zatrzymanego osobnika w pasie pogranicznym, gdyż istnieje przypuszczenie, iż bandyci będą się starali przedostać poza granicę.

Czesi o polskości Pomorza

Napiętnowanie przez „Wenków“ niemieckich zakusów rewizjonistycznych

Praga, 23. 4. (PAT.) „Wenków“ mówi o kwestji Pomorza polskiego i niemieckiej propagandzie rewizjonistycznej. Stwierdza on, że Pomorze i tzw. „korytarz“ są zarówno pod względem gospodarczym jak i narodowościowym integralną częścią Rzplitej, stanowiącą jej dostęp do morza, który posiadała w ciągu całej swojej historii.

Na tle kwestji Pomorza wytworzona jest w Niemczech względnie w Prusach sztuczna psychoza niebezpieczeństwa, w rzeczywistości nieistniejącego. Nikt nie może żądać od Polski, aby wyrzekła się terenów, do których ma prawa narodowościowe, gospodarcze i historyczne.

Samobójstwo „strzelca“

Lwów, 23. 4. (Tel. wł.) Popelnił tu samobójstwo sędzia Stefko, komisarz „Strzelca“ ze Stryja.

Sukces Labour Party

Londyn, 23. 4. (PAT.) Po raz pierwszy od czasu utworzenia rządu nar.-koalicji, rząd poniósł porażkę w wyborach uzupełniających. Wybory te odbyły się w miejscowości Wakefield, gdzie Labour Party wystawiła czołowego kandydata w osobie b. min. zdrowia Greenwooda, który jest sekretarzem organizacji partyjnej. Po raz pierwszy Labour Party w zmiankowym okręgu zwyciężyła w bezpośredniej walce, jaka się rozegrała obecnie, taksamo, jak w czasie wyborów powszechnych między dwoma kandydatami, bowiem liberalowie nie wystawili własnego. Większość głosów Greenwooda wynosi 344.

Gen. Weygand w akademji

Paryż, 23. 4. (PAT.) Przyjęcie gen. Weyganda, wybranego do akademji francuskiej na miejsce marszałka Joffre'a, nastąpi 12 maja przez Jules Cambona.

Aresztowanie mordercy

Łódź, 23. 4. (PAT.) Od kilkudziesięciu dni policja prowadzi pościg za bandytami, którzy dokonali krwawego napadu na plebanję w parafji Giżyce, gdzie z rąk ich padł proboszcz tej parafji ks. Żurawski. Ustalono, że główny inicjator napadu, znany przestępca, kilkakrotnie już karany, Piotr Śniatowicz, ukrywa się wraz z całą szajką w lasach węglowickich, dążąc w stronę Sokolnika, a stamtąd ku granicy niemieckiej. W czasie wielkiej oblawy w okolicy Węglowic policja silnym kordonek otoczyła kryjówkę Śniatowicza, zmuszając go do poddania się. Zbrodniarza, skutego w kajdany, przetransportowano do Wielunia. Aresztowanego zbadano i obecnie na podstawie jego zeznań przystąpiono do likwidacji szajki, będącej postrachem ludności.

Bójka szajek przemytniczych

Wilno, 23. 4. (PAT.) Z pogranicza donoszą, iż od dłuższego czasu wśród band przemytniczych nad granicą polsko-litewską istnieje rywalizacja, która niejednokrotnie doprowadza do krwawych bójek.

Wczoraj jedna z takich band, złożona z 5 osób z hersztem Janem Szaplicem napadła w okolicy wsi Szekni w rejonie Wierzajn na konkurencyjną szajkę Józefa Kertza, zajętą transportowaniem cennego przemytu. Powstała bójka na noże i rewolwery.

Przybyłe na alarm patroli straży granicznej polskiej i litewskiej znalazły martwego przemytnika St. Linkunasa z bandy Kertza.

Siewcy komunizmu

Wilno, 23. 4. (PAT.) W pobliżu Koźdrowicz na rzece Haczki patrol K. O. P. zauważył w łodzi przepływającej w kierunku brzegu sowieckiego w pobliżu wsi granicznej Lubnie 2 podejrzanych osobników.

Gdy na wezwanie patrolu osobnicy ci poczęli oddalać się, żołnierze dali do nich kilka strzałów. Wówczas uciekinierzy wyskoczyli z łodzi do wody i poczęli płynąć w kierunku brzegu sów. Zarządzono natychmiast pościg motorówką i ujęto ich, przeczem okazało się, że są to emisariusze sowieccy, którzy agitowali w miejscowościach pogranicznych wśród rolników, namawiając ich do wyjazdu na roboty rolne do Sowietów.

Ujęcie rabusiów

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.) Nad ranem około godz 4 na rogu ul. Marszałkowskiej i Złotej 6 bandytów ograbilo doszczętnie fiński attaché wojskowego, który powracał z jakiejś zabawy. Jeden ze stojących w pobliżu szoferów zawiadomił o tem komisariat policji, skąd wysłano pościg i aresztowano sprawców oraz odebrano im wszystkie skradzione rzeczy. (w)

Powódź w Jugosławji

Białogród, 23. 4. (PAT.) Powódź w Jugosławji czyni dalsze spustoszenia. Wzdłuż rzeki Sawy pod wodą stoi 6 000 domów, z których przeszło 600 jest całkowicie zniszczonych. Bez dachu nad głową pozostało około 15 000 osób.

Trzy ofiary zbrodniarza

Paryż, 23. 4. (PAT.) Jedno z biur pocztowych w Marsylii stało się widowiskiem krwawego zajścia. Włoch Mancini, już poprzednio z Francji wysiedlony, wtargnął do biura, celem dokonania napadu. Podczas wymiany strzałów zabici zostali dwaj inspektorzy policji, a trzeci zaś ciężko ranny, zmarł po przewiezieniu go do szpitala. Zabójcę ujęto.

Groźny pożar

Łuków, 23. 4. (PAT.) Ub. nocy wybuchł we wsi Bożniewice pow. Łukowskiego groźny pożar. Akcja przybyłych straży pożarnych była prawie niemożliwa ze względu na wylew Wierprza, nad którym leży wieś. Spłonęła niemal połowa wsi. Straty sięgają kilkudziesięciu tys. zł.

Włamanie do pałacu biskupiego

Zagrzeb, 23. 4. (PAT.) Ostatniej nocy niewykryci dotychczas sprawcy włamali się do pałacu biskupiego i splądrowali biura episkopatu. Złoczyńcy zrabowali około 60 tysięcy dinarów.

Walki na noże w Austrii

Wiedeń, 23. 4. (PAT.) Doszło do krwawych starć między soc.-demokratami a nar.-socjalistami.

W miejscowości Liensing pod Wiedniem nar.-socj. urządzili zgromadzenie w sali miejscowego browaru. W pobliżu browaru między grupą narodowych socjalistów i soc.-dem doszło do starcia. Jeden z robotników, socjalista, został zabity pchnięciem noża w serce, a drugi ciężko ranny. Policja aresztowała hitlerowca Libardięgo, podejrzanego o zabójstwo.

W Judenburgu (Styrja) doszło również do starć między nar.-socjalistami a soc.-demokratami. W czasie tego starcia wskutek obustronnej strzelaniny 7 hitlerowców odniosło rany.

Nowe ciało niebieskie

Astronom belgijski Delporte, współpracownik głównego belgijskiego obserwatorium astronomicznego w Uccle, zauważył na zdjęciach fotograficznych firmamentu ciało niebieskie, pedzące z nadzwyczajną szybkością od gwiazdozbioru Dziewicy ku gwiazdozbiorowi Lwa. Gwiazda ta w ciągu 3 dni doznała ubytku jasności 3,5 klas, z czego wynika, że musiała się ona bardzo blisko ziemi znajdować. Na razie nie udało się stwierdzić, czy idzie tu o kometa czy planetę. Niemieckie obserwatorium w Heidelbergu potwierdza odkrycie Delporte i niezwykle ruchy tego nowego gościa niebieskiego. (Wip.)

NIECH NIKOGO NIE ZBRAKNIE — W KARNYCH SZEREGACH O. W. P.!

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 23. 4. 1932 r.
Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy w obliczeniu ćwierć litrowego gęstościomierza: 1) żyta poznańskiego 71.3 kg (121 f w h.); 2) żyta pomorskiego 69.95 kg (119.1 f w h.); 3) pszenicy poznańskiej 74.8 kg (127.1 f w h.); 4) pszenicy pomorskiej 74.35 kg (126.4 f w h.); 5) jęczmienia pozni i pom: a) 64 do 66 kg., b) 68 kg.; 6) owsa pozni i pom. 43.55 kg. (74.1 f w h.).

Ceny orientacyjne

Zyto	27,75—28,00
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	28,25—28,50
Usposobienie stałe.	
Jęczmień 64—66 kg.	22,00—23,00
Jęczmień 68 kg.	23,00—24,00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	24,75—25,75
Usposobienie spokojne.	
Owies	21,50—22,00
Usposobienie spokojne.	
Maka żytnia 65% wł work.	41,25—42,25
Usposobienie spokojne.	
Maka pszenna 65% wł work.	42,50—44,50
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie	17,25—17,50
Otręby pszenne	15,50—16,50
Otręby pszenne (grube)	16,50—17,50
Rzepak	32,00—33,00
Gerzyca	30,00—35,00
Wyka latowa	21,50—23,50
Peluszka	25,00—27,00
Groch Victoria	23,00—26,00
Groch Folgera	32,00—36,00
Lubin niebieski	11,00—12,00
Lubin żółty	15,00—16,00
Seradela	28,00—30,00
Koniczyna czerwoną	160,00—210,00
Koniczyna białą	320,00—460,00
Koniczyna szwedzka	130,00—150,00
Koniczyna żółta odłuszczona	150,00—170,00
Przełot	260,00—300,00
Tymoteusz	40,00—55,00
Rajgras angielski	45,00—50,00
Ziemniaki jadalne	3,50—4,00
Ziemniaki fabr za kilo %	0,00—0,17
Makuch lniane 36—38%	26,00—28,00
Makuch rzepakowy 36—38%	18,00—19,00
Makuch słonecznik 46—48%	19,50—20,50
Ogólne usposobienie spokojne.	

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 175 tonn, pszenicy 275 tonn, owsa 30 tonn, maki żytniej 14 tonn, maki pszennej 3 tonny, otrąb żytnich 12,5 tonn, otrąb pszennych 30 tonn.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.88 1/2 zł.; w Gdańsku na Warszawie 8.91 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mk niem w dewizach — zł gotówka — zł., za 100 guld gd w dewizach 174.41 do 174.67 l.z. gotówka 174.07 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 23. 4. 1932 r.
Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocniejsza.

Z pożyczek państwowych płacono w dalszym ciągu za 5 proc. Poż. Konwers. 38 proc oraz za 4 proc. Poż. inwest 88%. Papiery lokacyjne P. Z. K. wykazały małą wyżykę, mianowicie 8 proc listy dol. stare notowały 66 proc w tranzakcjach oraz 6 proc. listy żytnie 14 w oddaniu, przy małej podaży. W końcu utrzymano się w kursie 4 proc. listy zast. konw., za które płacono 28 proc.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych poszukiwano Bank Polski po 80% bez oddawców, jak również obrotach nieoficjalnych 4 proc. Premjówki dolarowe po 50.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach por inalu)

5% Pożyczka konwersyjna 38% P.
5% dolarowe listy Pozn Ziemstwa Kred.
66% +
4% listy zast. konw Pozn Ziem Kredyt.
28% P.

(Kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn. Ziemstwa Kredyt.
14— O
4% Premj Pożyczka Inwestycyjna 88.— P.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 23. 4. 1932 r.

Waluty Gotówka

Dolary St Zjedn.: tr. 8.88 1/2, sp. 8.90 1/2, kup. 8.86 1/2.

Dewizy:

	trans	sprzed.	kup.
Gdańsk	174,70	175,13	174,27
Holandja	361,00	361,90	360,10
Londyn	33,36	33,55	33,21

Nowy Jork czek	8,904	8,924	8,884
Nowy Jork kabel	8,909	8,929	8,889
Paryż	35,09	35,18	35,00
Praga	26,37	26,43	26,31
Szwajcaria	173,05	173,58	172,62
Włochy	45,85	46,08	45,62
Berlin	211,62		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% pożyczka dolarowa 49,00 49,25
7% pożyczka stabil. 59,00 59,00
10% pożyczka kolejowa 101,00

Tendencja przeważnie słabsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski 0,00—79,00
Lilpop 0,00—15,00

Tendencja niejednolita.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, 23. 4. 1932 r.

Pszenica march.	263,00—265,00
Tendencja mocniejsza.	
Zyto march.	198,00—200,00
Tendencja spokojna.	
Zyto rosyjskie ci. Berlin tr. i sp.	195,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień brow.	190,00—194,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	179,00—189,00
Tendencja spokojna.	
Owies march.	161,00—166,00
Tendencja stała.	
Maka pszena	32,00—35,75
Tendencja mocniejsza.	
Maka żytnia 70%	26,10—27,60
Tendencja słabsza.	
Otręby pszenne	11,60—11,85
Tendencja spokojna.	
Otręby żytnie	10,25—10,50
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	18,00—24,00
Groch drobny jadalny	21,00—24,00
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16,50—18,50
Bób	15,00—17,00
Wyka	16,00—18,50
Lubin niebieski	10,00—11,75
Lubin żółty	14,00—15,50
Seradela nowa	30,00—35,50
Kuchy lniane 37%	10,80
Kuchy z orzecha ziemnego	12,20
Kuchy mielone (mączka)	12,00
Wytłoki suche paryt Berlin	9,40
Srót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg	12,00
Srót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin	12,50
Ogólna tendencja spokojna	

Od Sun-Yat-Sena do Czang-Kai-Czeka

Sun-Yat-Sen, założyciel republiki chińskiej, reformator Chin cesarskich, zmarł w r. 1925. Człowiek, który zbudził z martwoży największe państwo azjatyckie, zostawił w swym testamencie passus, dotyczący jego fortuny osobistej: „Nie wiem, czy posłać jakąkolwiek majątek, gdyż gromadzenie środków materialnych nie wchodziło nigdy w zakres mojej działalności. Żonie mojej, Song-Tsing-Ling, zapisuję moje książki, ubrania i wszystkie inne przedmioty użytku osobistego”.

Tyle tylko pozostawił po sobie człowiek, którego działalność poruszyła z pasad Azję. A jednak fortuna wdowy po Sun-Yat-Senie obliczana jest dzisiaj na blisko 400 milionów franków. „Wdowa po rewolucji”, jak ją nazywają w Chinach, potrafiła umiejętnie gromadzić środki materialne i zebrać wielką fortunę, tak samo zresztą jak i reszta rodziny wielkiego reformatora.

Po śmierci Sun-Yat-Sena urok i wpływ jego nazwiska wzrosły do rozmiarów stokrotnie większych, niż za życia reformatora. Wpływ ten i urok potrafiła wdowa i rodzina Suna wyzyskać tak pod względem politycznym, jak i finansowym. Sun nie zostawił majątku żonie, zostawił jednak coś więcej niż majątek — nieograniczone możliwości zdobywania fortuny i władzy. Tu należy podkreślić charakterystyczny i paradoksalny nieo fakt: Sun-Yat-Sen, jako wychowanek misjonarzy amerykańskich, był protestantem z wyznania, żona Suna, Song-Tsing-Ling, jest również protestantką, a dzieci swe, trzy córki i syna, kształciła w szkołach misyjnych amerykańskich i zapisała je do kościoła metodystów. Marszałek Czang-Kai-Czek, ożeniony z córką Sun-Yat-Sena, przeszedł dwa lata temu na protestantyzm. W ten sposób cała niemal rodzina wielkiego reformatora buddyjskich Chin, gdyż Czang-Kai-Czek, jest jego kuzynem, wyznaje wiarę obcą 400 milionom narodu chińskiego i zapożyczoną od białych.

Jako pierwszy organizator siły wojskowej Chin, członek Kuomintangu, był prezydent republiki, marszałek Czang-Kai-Czek, zdobył sobie stanowisko centralne w Chinach i wykazał

duże zdolności polityczne. Ale poza-tem ujawnił on również niepośledni talent finansowy, gdyż przed wejściem na arenę wojskowo-polityczną zajmował się działalnością bankierską i zdobył na tem polu ogromną fortunę, obliczoną na kilka milionów dolarów.

Również i drugi kuzyn Sun-Yat-Sena, Kung, odznaczył się na polu finansowym. Piastując w pierwszym rządzie republikańskim tekę ministra handlu, Kung rozwijał gorączkową działalność w zakresie własnej firmy handlowej i potrafił w ciągu niedługiego czasu zebrać ogromną fortunę, ocenianą na kilka miliardów franków, tak, iż dzisiaj należy on do najbogatszych ludzi w Chinach.

Mądra i przebiegła wdowa po Sun-Yat-Senie potrafiła skupić koło siebie całą rodzinę najbliższą i dalszą wielkiego reformatora, a przez wydanie swej córki za marszałka Czang-Kai-Czeka, w którego ręku skupiała się władza wojskowa i polityczna na południu Chin, dodała do atutów finansowych atuty polityczne. Odtąd władza i wpływy „familji rewolucyjnej” zapanowały niepodzielnie na południe od Pekinu i Szanghaju.

Tak więc okres siedmiu lat po śmierci Sun-Yat-Sena wystarczył do zajęcia przez jego rodzinę dominującego stanowiska w życiu politycznym i ekonomicznym Chin współczesnych. Naokoło „familji” grupują się dzisiaj posiadające sfery chińskie, bankierzy, kupecy, przemysłowcy. — Ich też wpływy i poglądy polityczno-społeczne dominują w otoczeniu Czang-Kai-Czeka i popierającego go skrzydła Kuomintangu, t. j. centralnej organizacji republikańskiej. Militarizm i nacjonalizm są obecnie podstawą programu spadkobierców Sun-Yat-Sena.

Od działalności i programu Sun-Yat-Sena odbiega znacznie i odchyła się mocno na prawo zarówno program stworzonego i powołanego przez do życia Kuomintangu, jak również taktyka i działalność Czang-Kai-Czeka, który i dzisiaj jeszcze odgrywa dużą rolę w życiu politycznym, pomimo rozdarcia wewnętrznego w kraju, wojny domowej i inwazji japońskiej.

E. R.

Obóz Wielkiej Polski

Zbiórka w niedzielę o godzinie 11 na boisku „Sokoła” przy Drodze Dębińskiej.

Zawiadomień osobnych nie wysyła się!

WYDZIAŁ GRODZKI.

Sukcesy wyborcze ludności polskiej w Czechosłowacji

Z końcem marca b. r. i w kwietniu odbyły się wybory gminne w szeregu miejscowości czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego, które ponownie stwierdziły, że w powiatach politycznych czesko-cieszyńskim i frysztańskim ludność polska stanowi większość mieszkańców. W powiecie frysztańskim największe obawy zachodziły o Łąki, które w związku ze wzmożoną akcją czesizacyjną uważano już za stracone. Tymczasem w wyborach listy polskie skupiły na siebie 717 głosów i 19 mandatów, stronnictwa czeskie 411 głosów i 11 mandatów. W Pierniej Polacy utrzymali stan posiadania. Liczba mandatów pozostała niezmieniona. Na listę polską padło 165 głosów i 9 mandatów, na pozostałe listy 107 głosów i 6 mandatów. Gmina posiada większość polską (9 mand. na 15). W wielkiej gminie górniczej Lutyni Niemieckiej, w której dotychczas Czesi posiadali większość mandatów (18 na 30), nastąpiło całkowite przesunięcie stanu posiadania. Polacy i komuniści zamiast dotychczasowych 12 osiągnęli 16 mandatów, a więc większość absolutną. Kosztem czeskim stan polskich mandatów powiększa się o 4.

W powiecie czesko-cieszyńskim największą sensacją było zwycięstwo polskie w Trzyniecu, znanym mieście przemysłowym. Stronnictwa polskie skupiły na siebie 974 głosów i 12 mandatów, komuniści polscy 479 głosów i 6 mandatów. Suma głosów polskich wynosi 1453, mandatów 18, czyli połowa ogólnej liczby mandatów (36). Polacy powiększają liczbę głosów o 425, mandatów o 3, z których Czesi tracą 1 mandat, Niemcy 2 mandaty.

Polacy są najsilniejszym ugrupowaniem (18 mandatów polskich wobec 10 czeskich i 8 niemieckich). W Nawsiu koło Jabłonkowa Polacy zdobyli 22 mandatów na ogólną liczbę 30, Czesi 8. Również w pobliskim Nydku polski charakter gminy został utrzymany, gdyż Polacy uzyskali 17 mandatów, Czesi i czechofile 7. W Końskieju na listy polskie wraz z komunistyczną padło 1336 głosów, co w sumie dało 26 mandatów, na listy czeskie zaledwie 190 głosów (4 mandaty). W Lesznej Dolnej na 24 mandatów polskich przypada 5 mandatów czeskich, w Gródku stronnictwa polskie zdobyły 13 mandatów, czeskie 5 mandatów.

W ani jednej z gmin, w których odbyły się wybory, Czesi nie uzyskali większości mandatów. Ostatnia kadencja wyborów gminnych ponownie wykazała wielkie przywiązanie ludu śląskiego po tamtej stronie Olzy do języka i narodowości polskiej, ujawniła jej sprężystość i odporność na wpływy czesizacyjne i dała dowód, że rodacy nasi w Czechosłowacji nadal mogą świecić przykładem dla wszystkich innych ugrupowań polskich za granicami Rzeczypospolitej.

PASTA CZYŚCI ZĘBY NIE NISZCZY EMALII

ANIBA 5 ZOO WARSZAWA

DENTOSAN

nr 10 072

Ze Stronnictwa Narodowego

Dwa zebrania pos. Milika

Ostrzeszów. Odbyło się tu zebranie polityczne, które zgromadziło w sali „Strzechy” około 800 osób.

Referat wygłosił p. pos. Milik. Kładł on główny nacisk na sprawy rolnicze i włościańskie i w swym dwugodzinnym świetnym przemówieniu zobrazował nieudolność oraz bankructwo „sanacji”. Zebrana publiczność, wśród której przeważali rolnicy nagrodziła mówcę burzą oklasków.

Przewodniczący zebrania, p. Władysław Kitschke, gospodarz z Ostrzeszowa, w gorących słowach podziękował p. pos. Milikowi, poczem zakończył obrady odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

Doruchowo. Z Ostrzeszowa przybył do nas p. pos. Milik. Zebranie odbyło się w sali p. Pastusiaka w obecności ok. 400 gospodarzy z wszystkich wsi należących do parafji doruchowskiej. W skupieniu wysłuchano referatu, darząc mówcę długotrwałymi oklaskami. W dyskusji zabrał m. in. również głos jeden z miejscowych nauczycieli, zadając referentowi szereg pytań, i chcąc osłabić wrażenie przemówienia. Ze strony p. posła Milika spotkał się jednak z taką odprawą, że wśród głośniego śmiechu gospodarzy opuścił niezwłocznie salę. Zebranie, któremu przewodniczył p. Moczko, gospodarz i mistrz kowalski z Zalesia, zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

Imponujące zebranie w Jarocinie

Jarocin. Miejscowe koło odbyło swe zebranie miesięczne w sali św. Józefa, przy tłumnym udziale członków z samego miasta i z najbliższej okolicy. Zagał obrady i przewodniczył prezes p. Paterek, witając przybyłego z Poznania prelegenta wiceprezesa Stron. Nar. na Miasto Poznań p. insp. Michalskiego, który wygłosił godzinny wyczerpujący i doskonały referat o obecnej sytuacji w Polsce a zwłaszcza scharakteryzował akcję sfer masonsko-żydowskich oraz ich zgubne wpływy. Wywody prelegenta spotkały się z bardzo serdecznym przyjęciem.

Nad referatem wywiązała się rzeczowa dyskusja w której zabierali p. in. głos: zasłużony działacz narodowy ks. prob. Donat z Mieszkowa, p. Ignacy Przybylski z Jarocina i prezes koła pan Paterek. Wyczerpujących wyjaśnień udzielał referent.

Na zakończenie prezes koła wezwał obecnych do intensywnej pracy i werbowania członków Stron. Nar. poczem odśpiewaniem „Boże coś Polskę” zakończono podniosłe zebranie. (ek)

O. W. P. w Nowemmieście

Piszą nam z Nowogomiasta nad Wartą:

I Nowemmiasto n/Wartą nie pozostało na uboczu, lecz podążyło za innemi, w celu zorganizowania placówki Obozu Wielkiej Polski.

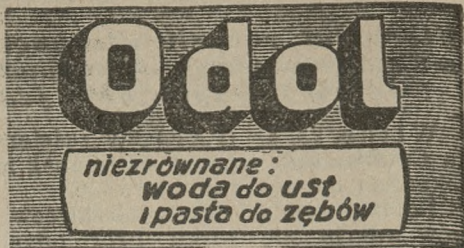
W dniu 20 marca odbyło się zebranie placówki, w którym wzięła udział oprócz kandydatów większa ilość zaproszonych narodowo myślących osób oraz miejscowy duszpasterz. Raport zdał kierownikowi wydziału powiatowego kol. Sychowi, kol. Józef Frackowiak. Po zgażeniu zebrania przez kierownika placówki Czarczyńskiego, wygłosił referat kol. Kubiak z Jarocina o celach O. W. P. i zobrazował narodową działalność twórcy Obozu Wielkiej Polski Rom. Dmowskiego. Następnie dokonał kol. Sych dekoracji szczerbce Chrobręgo 20 kandydatów oraz kilku na niwie narodowo-społecznej zasłużonych obywateli. Poczem zadeklamował kol. Leon Chudy wiersz Kiedrzyńskiego p. t. „Do wiosny” za co m. in. gorącymi oklaskami podziękowano. Podniosłą uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych oraz odegraniem przez orkiestrę Tow. Pow. i Woj. kilku pieśni narodowych.

CZEKOLADA MLECZNA NA ŚWIEŻYM MLEKU BOGATA W WITAMINY.



Oddział hurtowej sprzedaży i skład: Poznań, Wrocławska 14, tel. 21-30

nr 10 078



niezrównane: woda do ust i pasta do zębów

Tw 975

Pierwsza placówka O. W. P. za granicami Rzplitej

Paryż, 23. 4. (Tel. wł.). W tych dniach odbyło się tu w domu przy ul. Bierre 26 zebranie organizacyjne, celem powołania do życia placówki Obozu Wielkiej Polski. Po przemówieniu organizatora zebrania p. Marjana Wesołowskiego, i odczytaniu kilku artykułów z „Ruchu Młodych” i „Kurjera Poznańskiego”, omawiających życie organizacyjne O. W. P. w Polsce postanowiono wśród entuzjazmu zebranych utworzyć w Paryżu placówkę O. W. P. i przystąpić do organizowania O. W. P. wśród emigracji polskiej we Francji.

W przemówieniach stwierdzono konieczność powołania do życia O. W. P. jako jedynej organizacji, mogącej się skutecznie przeciwstawić ożywiającej w ostatnich czasach kampanji wyrotowej prowadzonej przez komunistów. Żydów i inne elementy destrukcyjne wśród emigracji polskiej we Francji.

Zebrani powołali tymczasowe kierownictwo placówki z p. Marjanem Wesołowskim jako kierownikiem i p. Bolesławem Szatkowskim jako sekretarzem. Równocześnie postanowiono powołać do życia sekcję propagandowo-werbunkową i oświatową.

Do władz O. W. P. w Poznaniu wysłano natychmiast prośbę o zatwierdzenie powstałej placówki i jej kierownictwa.

CZYTAJCIE

„OGNIWO”

ILUSTROWANY DWUTYGODNIK POPULARNY

dla spraw

robotniczych, rzemieślniczych, wiejskich i inteligencji pracującej.

Prenumerata półroczna 6 zł, kwartalna 3 zł. 25 gr. Łącznie z premjami: półrocznie 7 zł. 50 gr., kwartalnie 4 zł. Konto P. K. O. nr. 66.905.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kalisz, ul. Warszawska nr. 14 zw 14379

„Szczerbiec”

Ostatni (8) zeszyt poczytnego narodowego dwutygodnika „Szczerbiec” omawia w art. wstępnym odosobnienie, ujemne skutki polityczne i gospodarcze izolacji Polski. Art. „Przeciwieństwa” p. St. Pięnkowskiego podkreśla zasadnicze różnice ideowe między P. P. S. a Obozem Narodowym. Wiersz „Zaślubiny Bałtyku” p. Helji jest ozdobą numeru. Art. P. J. G. „Więź antropologiczna” wskazuje na bezcelną propagandę antypolską Żydów w „Wiadomościach Literackich”. „Ocieranie się o kryminalistów” p. M. Sulikowskiego podkreśla niewybredność gustów społeczeństwa. Dział „Życia Młodych O. W. P. w całym kraju. Art. „Nowe książki” p. T. B. S. omawia ostatnie wydawnictwa. Ciekawe jak zwykle wiadomości „Z kraju i ze świata” zamykają ten interesujący zeszyt „Szczerbca”.

Adres redakcji i administracji, Warszawa, Lwowska 15-3, tel. 856-71, konto w P. K. O. 13 975, prenumerata kw. zł 2, nr. pojed. 40 gr. „Szczerbiec” jest do nabycia we wszystkich kioskach „Ruchu” oraz u sprzedawców ulicznych.

Choroba Goebbelsa

Berlin, 23. 4. (PAT.) Znany działacz nar. socj. i redaktor berlińskiego organu hitlerowców „Der Angriff” dr. Goebbels zachorował obłożnie na zatrucie. Stan chorego jest bardzo groźny. Wiadomość o chorobie Goebbelsa, który miał wczoraj przemawiać z Hitlerem na wiecu w pałacu sportowym, wywołała niezwykle silne wrażenie.

Na wschodnim froncie

Rozgrywający się na zachodnich wybrzeżach Azji prolog doniosłych wypadków, które przeniosą centrum zainteresowania świata z Atlantyku na Ocean spokojny, zadrasną głęboko historyczne, a żywotne interesy Rosji. Interwencja japońska w Mandżurji zagrożiła bezpośrednio stanowisku Sowietów na Dalekim Wschodzie. Wymowa tej sytuacji wskazuje wyraźnie, że bolszewicy z konieczności muszą zwrócić swój główny wysiłek ku wzmocnieniu swej sytuacji nad granicami Amuru. Nastąpi zatem na zachodzie pewne złagodzenie ich akcji, utrzymującej Europę w stanie stałej niepewności.

A jednak ku wielkiemu zdziwieniu polityków europejskich zadziwiste zwykle, a szczególnie w Azji, Sowiety wykazały wobec rozwoju konfliktu mandżurskiego niesłychaną pokojowość, ograniczając się do papierowego stwierdzenia swych praw, robiąc nawet Japończykom na kolej transmandżurskiej szereg ustępstw, ułatwiających ruch oddziałów okupacyjnych.

Sowiecka pokojowość wypływa niewątpliwie z poczucia niemocy wobec potężnego przeciwnika wschodniego. Starcie z Japonją oznaczałoby dla Rosji pojękającą wojnę kolonialną, opartą na dowożeniu z metropolji prawie wszystkich środków walki. Kraj nadamurski jest mało zaludniony, nie posiada przemysłu, ani zasobów żywności, jego siły zbrojne są niedostateczne, źródła mobilizacyjne zatem i cała podstawa zaopatrzenia znajduje się w Rosji europejskiej w odległości 6 tysięcy kilometrów, łącząc się z teatrem operacji wyłącznie jedną koleją jednotorową o bardzo ograniczonej zdolności przewozowej.

Ale ten pacyfizm jest tylko doraźny, Rosja nie może zrezygnować ze swego stanowiska na Dalekim Wschodzie. W tym kierunku popycha ją wiekowa polityka, a ostatnim jej wyrazem było stworzenie Władystoku, który miał zastąpić nieziszczalne marzenie rosyjskie — wyjście na morze otwarte przez Dardanele, jak na to wyraźnie wskazują nazwy, dane przylegającym częściom Oceanu Spokojnego — „Bosfor” i „Złoty róg”. Władystok, potężna twierdza jest stolicą prowincji nadmorskiej, nadającej się wyjątkowo w tych okolicach do rozwoju kultury rolnej i produkcji górniczej. Opanowanie więc przez Japończyków kolej mandżurskiej zagrozi poważnie łączność tego kraju z metropolją.

Z opanowaniem Rosji przez bolszewizm powstał dodatkowy powód zainteresowania Sowietów wschodem: chęć zaszczepienia wśród szerokich podatnych mas proletariatu chińskiego komunizmu, lub nacjonalizmu skierowanego przeciwko Europejczykom. Otóż utworzone przez Japończyków państwo buforowe Mandżurji, zahaczające o Mongolję wschodnią, oddcina Sowietów od bezpośredniego połączenia z Chinami i utrudnia im bardzo propagandę bolszewicką.

Calokształt sytuacji wskazuje zatem, że Sowiety zwrócą obecnie maksimum swego wysiłku zbrojnego na Daleki Wschód. Prasa podaje, że ko-

leja syberyjską płyną na wschód duże transporty wojska, czołgi, opancerzone automobile, samoloty, amunicja. W chwili obecnej będą one tylko poważnym ostrzeżeniem. Rosja nie przedkłada jeszcze gotowa do wojny kolonialnej, ale i Japonja ma dość pracy nad organizacją Mandżurji.

Pewną niespodzianką zatem dla opinii europejskiej był ogłoszony świeżo przez „Prawdę” moskiewską tekst mowy komisarza wojny Woroszyłowa, w której odezwały się pod adresem państw kapitalistycznych niesiyszane od pewnego czasu akcenty groźby oraz zapowiedzi zbliżającej się wojny. Nie należy jednak przypisywać im w danej chwili zbyt dużego znaczenia. Rząd sowiecki nie zaryzykuje obecnie, wobec ciężkiej sytuacji na wschodzie, takiej stawki, można więc przypuszczać z dużym prawdopodobieństwem, że celem wystąpienia Woroszyłowa jest podniesienie nastroju wśród młodzieży komunistycznej i armji. W tych warunkach wychowywanych w kulcie potęgi państwa bolszewickiego oraz niemieckiego i nienawiści do „zgniłego zachodu” skupia się dużo energii potencjalnej, która może w pewnej chwili wybuchnąć. Woła więc obecni władcy na Kremlu skierować ewentualny wybuch na zewnątrz.

Dużo materiału bojowego, żywego i technicznego, wysyłają obecnie na wschód Sowiety, ale można być pewnym, że w pobliżu naszych rubieży pozostaną siły poważne. Dopilnują tego przede wszystkim sojusznicy niemieccy, a pozwala na to olbrzymi budżet wojskowy (579 milj. dolarów). Armja bolszewicka liczy pod bronią w okresie pokoju 700 tys. żołnierzy (według innych źródeł dwa razy tyle) i jest znakomicie wyposażona w środki techniczne np. pułk piechoty posiada 2867 karabinów, 55 cięż. kulomiotów, 54 karabinów maszynowych, 6 działek torwarskich i 6 polowych. Sowieckie siły lotnicze liczą obecnie 2 tysiące pilotów bojowych, a na rok 1935 przewidują plan 5 tys. aeroplanów podzielonych pomiędzy 62 pułki lotnicze. Większość floty powietrznej została wykonana na miejscu, a głównymi dostawcami zagranicznymi są Włosi, Holandia i Czesi, nie licząc naturalnie Niemców, którzy mają swe fabryki lotnicze w Rosji.

Nie zapominają również bolszewicy o wyposażeniu armji w czołgi. W ciągu ostatnich dwóch lat zakupili w Italji 300 sztuk, a krajowa fabrykacja automobilj pozwoliła na zaopatrzenie armji w dużą ilość samochodów opancerzonych.

Posiadają więc nasi wschodni sąsiedzi wszystkie elementy ułatwiające dokonanie zaskoczenia w dostatecznej ilości i chociaż ciężka sytuacja Sowietów na wschodzie, osłabia z konieczności naprężenia ich akcji w Europie, musimy mieć oczy otwarte i w tym kierunku. Podpalacze zachodni pracują wytrwale nie tylko przeciwko naszym granicom zachodnim.

Polaka wciąż obowiązuje zasada — caveant consules...

E. DE HENNING MICHAELIS
general.

„Śpiewajcie Panu”

Obrazy Związku Chórów Kościelnych i Organistów Archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej

W Poznaniu toczyły się wczoraj obrady dorocznego walnego zebrania delegatów Związku Chórów Kościelnych na archidiecezję gnieźnieńską i poznańską. Zjazd poprzedziło nabożeństwo na pomyślność obrad, które w kościele św. Marcina odprawił o godz. 10 prezes Związku Chórów Kościelnych ks. prof. Faustman ze Śniecisk. Podczas mszy św. śpiewał chór męski przy kościele o. o. Jezuitów pod batutą swego dyrygenta p. St. Siedlewskiego; przy organach zasiadł p. prof. Józef Pawlak, organista katedry poznańskiej.

Obrady w sali św. Wojciecha, przy udziale licznych delegatów zgalił ks. prezes Faustman. W dłuższym przemówieniu wykazał mówca znaczenie Związku ilustrując jego rozwój. Apelem do wytrwałej pracy zakończył ks. prezes Faustman przemówienie i przedłożył rezolucje walnego zebrania, dotyczące rozwoju i pracy programowej chórów kościelnych.

Brzmią one jak następuje:

I.

Walne Zgromadzenie Związku Chórów Kościelnych i Związku Organistów w dniu

21 kwietnia w Poznaniu przyłącza się do rezolucyj powziętych na II Kongresie muzycznym - liturgicznym w Krakowie, i zwraca się z gorącym apelem do duchowieństwa, organistów i ludzi oddanych muzyce kościelnej i liturgji — ażeby po parafjach tworzyli chóry kościelne i łączyli je w związki diecezjalne, oraz popierali i abonowali związkowe pismo „Muzyka Kościelna”, w szczególniejszy sposób zapraszamy do pracy w tym kierunku diecezję wrocławską, płocką ze względu na III. Kongres muzyczny - liturgiczny mający się odbyć w sąsiednim Toruniu w roku 1933.

II.

Walne zgromadzenie zwraca uwagę na konieczność szczególniejszego pielęgnowania polskiej pieśni kościelnej oraz prosi Najdostojniejszy Episkopat polski o wydanie urzędowego śpiewnika kościelnego.

III.

Walne zgromadzenie wzywa chóry, organistów i dyrygentów, ażeby w wyborze utworów kościelnych w pierwszym rzędzie uwzględniali polskich twórców, — a polskim kompozytorom zwraca uwagę na obszerną dziedzinę muzyki kościelnej, która w dzieła rodzimych twórców współczesnej doby jest niestety zbyt uboga; przegląd polskiej twórczości dokonuje się m. in. na kongresach krajowych i międzynarodowych, w najbliższej więc przyszłości

na kongresie w Toruniu. (Hasło: polska twórczość ku czci Najśw. Marii Panny) oraz na międzynarodowym kongresie eucharystycznym, jaki odbędzie się w Polsce w r. 1936.

Na przewodniczącego zebrania powołano p. Faleńczyka z Bydgoszczy, a na sekretarza p. Kurkiewicza ze Skalmierzyc. Z czynności zarządu referował wyczerpująco sekretarz Związku Chórów Kościelnych p. St. Siedlewski. Ze sprawozdań tych wynika, że do Związku Chórów Kościelnych na archidiecezję gnieźnieńską i poznańską podzielonych na 6 okręgów (poznański, bydgoski, inowrocławski, ostrowski, leszczyński i gnieźnieński) należy 91 chórów z ogólną liczbą około 4500 członków. Związek był inicjatorem II. kongresu muzyki religijnej w Krakowie, gdzie był reprezentowany przez ks. prezesa Faustmana.

Po sprawozdaniach dokonano wyboru zarządu. Prezesem wybrano ponownie ks. proboszcza Wacława Faustmana, wiceprezesem p. prof. Sobieskiego z Inowrocławia, sekretarzem p. St. Siedlewskiego, a skarbnikiem p. Holsza z Poznania. Jako radni wchodzi w skład zarządu pp. Budzbon z Gniezna, Faleńczyk z Bydgoszczy, Kurkiewicz ze Skalmierzyc i Rymarczyk z Leszna. Dyrektorem artystycznym Związku Chórów Kościelnych wybrano ponownie p. kompozytora Feliksa Nowowiejskiego.

W wolnych wnioskach omawiano sprawę obniżenia składek członkowskich, co też zebranie uchwaliło.

Po ukończeniu obrad delegatów Związku Chórów Kościelnych obradował w Poznaniu w sali św. Wojciecha doroczny walny zjazd Związku Organistów na archidiecezję gnieźnieńską i poznańską. Obrady zagał przemówieniem powitalnym organista archikatedralny p. prof. Józef Pawlak jako prezes. Do prezydium powołano na przewodniczącego zebrania p. Kurkiewicza ze Skalmierzyc, p. Musińskiego z sekretarza, zaś pp. Ryńka i Masłowskiego na radnych. Sprawozdanie zarządu zreferował p. sekretarz Siedlewski. Członków liczy Związek w obu archidiecezjach 319. Należy podkreślić, że Związek organistów jest wydawcą ukazującego się od 1926 roku miesięcznika pod tyt. „Muzyka Kościelna”, w którym omawia się wyczerpująco sprawy muzyki kościelnej, ponadto sprawy organizacyjne Związku Chórów Kościelnych i Związku Organistów. Tam też traktuje się podstawowo sprawy liturgji i muzyki kościelnej w licznych artykułach pochodzących z pod piór najpoważniejszych znawców z całej Polski. Jest również przegląd pracy na polu muzyki kościelnej zagranicą. Pożyteczne to pismo rozwija się pomimo bardzo trudnych warunków pomyślnie i zyskuje uznanie nie tylko w kraju ale i zagranicą. Sekretarjat Związku Organistów, a także Związku Chórów Kościelnych mieści się przy ul. Szkolnej 18, gdzie jest również redakcja i administracja „Muzyki Kościelnej”. Sprawozdanie kasowe przedłożył

skarbnik związku p. Stefaniak z Owińska. Ze sprawozdania tego wynika, że dzięki oszczędnej gospodarce stały deficyt jaki pociąga za sobą wydawnictwo „Muzyki Kościelnej” zmniejszył się wydatnie.

Komisja rewizyjna, w której imieniu referował p. Mężydło, uznała porządek kasy za wzorowy, toteż zebranie udzieliło absolutorjum jednomyślnie.

W wyborach zarząd ukonstytuował się jak następuje: pp. prof. Józef Pawlak prezes, J. Gauza z Jarząbkowa wiceprezes, St. Siedlewski sekretarz, Stefaniak z Owińska skarbnik, Jan Rynek gospodarz, a jako członkowie wchodzi do zarządu pp. Cichowicz z Gniezna i Nowak z Książa. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Mężydło i Kurkiewicz.

Zjazd przyjął wniosek zalecający zmianę organizacyjną w kierunku tworzenia okręgów składających się z kilku dekanatów. (k)

Czy Kreuger miał w Polsce swoich „agentów”?

Ze Sztokholmu donoszą, iż tamtejsze pismo „Dagens Nyheter” dowiadyuje się, że wśród wykazu osób, które w związku z zabiegami Kreugera o uzyskanie monopolu zapalczanego zostały przez niego obdarzone łapówkami, znajduje się dziewięć nazwisk wybitniejszych osobistości polskich.

Wiadomość ta niewątpliwie wymaga szybkiego wyjaśnienia. Sprawa bowiem wywołuje już dość nieprzyjemne echa prasowe. I tak krakowski „Naprzód” pisze:

„Nigdy chyba i nigdzie nie czekano na jakąkolwiek wiadomość z taką niecierpliwością, z jaką obecnie opinja publiczna całej Polski czeka na ujawnienie nazwisk owych dwóch łapowników „sanacyjnych”, które znaleziono zapisane w notatniku Kreugera w spisie dziewięciu przekupionych przezeń dygnitarzy tych państw, gdzie Kreuger usadowił się ze swym monopolem zapalczanym”.

„Polonia” dowiadyuje się, że przy tych nazwiskach polskich „figuruje” sumy w dolarach, frankach szwajcarskich i koronach szwedzkich, oraz daty, które pozwalają ustalić miejscowości, gdzie Kreuger wręczał łapówki. Jedną z tych dat odnosi się do pobytu na Rivierze, gdzie Kreuger pertraktował z dygnitarzami pewnego mocarstwa”.

Notujemy te głosy, spodziewając się szybkiego wyjaśnienia tych wersyj prasowych.

Przed procesem Gorgonowej

L w ó w, 23. 4. (Tel. wł.) Z powodu mającego się rozpocząć w poniedziałek sensacyjnego procesu Gorgonowej wpłynął wniosek obrońcy, w którym domaga się wyłączenia sądu lwowskiego. W motywach podano, że niektóre pisma popularne tak postawiły sprawę, że to działa na szkodę klientki. (w)

Jak już o tem donieśliśmy, na podstawie umowy wydawnictwa naszego z Drukarnią i Księgarnią św. Wojciecha. Czytelnicy pisma naszego mogą otrzymać jako premjum — podobnie, jak w swoim czasie tom pierwszy — obecnie tom drugi dzieła

Marjana Seydy
p. t.

„Polska na przełomie dziejów”

którego cena księgarska wynosi 26 zł
za cenę 17 zł,

a z przesyłką za cenę 18 zł.

Tom drugi stanowi w pewnej mierze całość w sobie zamkniętą. Objętość jego wynosi stronice 666.

Kto chce premjum otrzymać, musi wyciąć poniższy kupon premjowy, wypisać w nim dokładnie swój adres i przesłać kupon administracji „Kurjera Poznańskiego”.

Przy odbiorze książki osobiście w administracji pisma naszego należy się wylegitymować kwilem abonamentowym albo kuponem premjowym.

Kto nie odbierze książki osobiście w administracji, niechaj pieniądze nie wysyła. Przesyłamy bowiem książkę wyłącznie za zaliczką pocztową. Przyjmujemy zgłoszenia tylko do 30 czerwca.

KUPON PREMJOY

(Wyciąć i nalepić na pocztówkę.)

Administrację „Kurjera Poznańskiego” proszę o przesłanie za zaliczką pocztową drugiego tomu książki Marjana Seydy p. t.

„Polska na przełomie dziejów” za cenę 18 zł.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość i poczta _____

Powiat, woj. _____

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Bezrobotni bankowcy szukają nowych źródeł zarobku

Projekt p. n. „reklama ruchoma — autowóz“

Z inicjatywy zarządu Zw. Zawod. Pracowników Bankowych — okręgu poznańskiego, odbyła się 22 bm. w lokalu Związku konferencja prasowa w sprawie zorganizowania samopomocy dla bezrobotnych bankowców.

Konferencje, na którą prócz bankowców przybyli przedstawiciele prasy oraz delegat Zakład. Ubezpiec. Pracowników Umysłowych, otworzył słowem wstępem prezes Związku p. Jabikowski. Podał on zebrany do wiadomości, iż na terenie samego Poznania znajduje się co najmniej 100 bankowców — nie licząc rodzin — pozbawionych pracy i wszelkich środków do utrzymania. Na nadzwyczajnym zebraniu wyłoniony został specjalny komitet z pośród bezrobotnych bankowców, na którego czele stanął p. Kuźniowski. Komitet ten postanowił wyszukać okres międzynarodowych targów, które odbywają się od 1 do 8 maja br., celem

zdobycia kapitału zakładowego dla utworzenia nowej placówki pracy, mającej dać zatrudnienie rzeszy bezrobotnych bankowców.

Postanowiono mianowicie urządzić ruchomą reklamę pod nazwą „reklama widoma — autowóz“. Będzie to podwozie samochodu ciężarowego, przybrane efektownie reklamami artystycznie wykonanymi przez artystę-malarza p. Szpińskiego.

Trzydziestu akwizytorów, bezrobotnych bankowców, zaopatrzonych w specjalne formularze, omawiające działalność „autowozu“, będzie odwiedzało kupców, handlowców, przemysłowców i t. d.

Jeśli akcja ta się powiedzie, związek zamierza poza prowadzeniem działu reklam, stworzyć dom handlowo-komisowy, któryby dał utrzymanie wyłącznie bezrobotnym bankowcom. (z)

Z Stow. Kupców Chrześcijan

W czwartek, odbyło się zebranie Stow. Kupców Chrześcijan, które zajął p. prezes Majewicz. Po wstępnych formalnościach udzielił p. prezes głosu p. Leszkowi Gustowskiemu od referatu n. t. „Zagadnienie współżycia Gdańska i Gdyni“.

Referent wyświetlił w przeszło godzinny referat wszystkie główne sprawy sporne stosunków polsko-gdańskich, uzasadnił to i konieczność ostatnich żądań polskich w zakresie kontyngentów gdańskich i kontroli nad władzami celnymi wolnego miasta. Wywody swe poparł liczbami i faktami oraz cytacjami. Przechodząc do rozwoju i prac portu polskiego Gdynia, stwierdził, że mimo licznych błędów i wad, Gdynia nadal rość będzie, bo jest potrzebna.

P. prezes Majewicz podkreślił niebezpieczeństwo kontyngentów gdańskich, dając jednocześnie wyraz przedświadczeniu, że dalszy rozwój Gdyni wpłynie na zmianę stanowiska Gdańska do Polski. Następnie p. L. Gustowski przedstawił rozwój stosunków Flamandów w Antwerpii w Wallonami. Co się udało Belgii, powinno udać się również Polsce w Gdańsku.

Następnie sekretarz Zw. Tow. Kup. p. Wojciechowski zapoznał zebranie ze zryczałtowanym podatkiem przemysłowym, poczem p. prezes doniósł o pomysłnych wynikach akcji przeciwdziałającej.

W dalszym ciągu obradowało zebranie nad projektem zaprowadzenia kasy pośmiertnej. Obszerniejszą dyskusję wywołał demoralizujący sposób zdobywania ogłoszeń, przez wojskowych i urzędników w mundurach, do rozmaitych kalendarzy. Zebrani wypowiedzieli się przeciwko takiemu zbieraniu ogłoszeń, bo wywiera się przytem presję na kupca, który i tak ugina się pod nadmiernymi ciężarami. Zebranie uchwaliło wystosowanie specjalnego okólnika do prasy, żądając, by odnośne urzędy powierzały czynnikom zawodowym, a więc agencjom reklamowym, podobne zadanie.

KALENDARZYK

Sobota, 23 kwietnia 1932.

Słońce: wschód 4.39; — zachód 19.04; — długość dnia 14 godz. 25 min.

Księżyc: wschód 23.39; — zachód 5.19; — po pełni.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Sobota, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana + 8 st. C., pochmurno, wiatr połudn.-wschodni, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 753 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 19 st. C., najniższa + 6 st. C.

Przewidywania pogody na niedzielę: W dalszym ciągu bez zmiany, zmienne zachmurzenie i dość ciepło. Kal. rzk.: Wojciech B.; jutro Jerzy. Kal. słow.: Wojciech; jutro Jerzy Św.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka „Pod Złotym Lwem“. Stary Rynek 75 — Apteka Sapieżyńska, pl. Sapieżyński 1 — Apteka Chwaliszewska, Chwaliszewo 76 — Apteka „Pod Eskułapem“, pl. Wolności 13.

Lazarz: Apteka „Przy parku Wilsona“, ul. Marsz. Focha 47.

Wilda: Apteka „Fortuna“, Górna Wilda 96 — Apteka przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3.

Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22 — Apteka „Pod Opatrznością Boską“ ul. Dąbrowskiego 76.

W innych dzielnicach miasta pełnią nocną służbę aptek tamtejsze.

KRONIKA KOŚCIELNA

— **Sodalija Marjańska Młodzieży i Uczniów Kupieckich.** Miesięczna msza św. odbędzie się w niedzielę, 24 bm., o godzinie 9.30 w kaplicy sodalicyjnej przy ul. Dominikańskiej 8 i ptr.

— **Nowenna do Najśw. Marii Panny** w intencji uproszczenia u Królowej Korony Polskiej obfitych łask Bożych i błogosławieństwa dla naszej Ojczyzny odbywać się będzie staraniem Sodalicji Pań Miejskich p. w. Niepok. Poczęcia Najśw. Marii Panny w dniach od 25 bm. do 3 maja rb. codziennie o godz. 20.30 w kościele św. Marcina. Wszystkie miejscowe sodalacje i wiernych miasta Poznania uprasza się o jak najliczniejszy udział w tem nabożeństwie.

OSOBISTE

— **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** — Dyplom lekarza uzyskał p. Stefan Metler z Sowińca, dyplom magistrat filozofii uzyskał pp. Anna, Weronika Gutschówna z Parzęczewa, wojew. pozn. i Marta z Listewników Ryzewiczowa z Grabowna woj. pom., w zakresie filozofii polskiej pp. Marja, Helena Dobrzycka z Fryburgu (Szwajcaria) i Lucja, Elżbieta Gałęska z Leszna wojew. pozn., w zakresie filologii francuskiej, p. Roman, Stanisław Porawski z Poznania w zakresie filologii klasycznej.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w środę, 27 bm., o godz. 18.30. — Na porządku obrad m. in.: Przyjęcie sprawozdania rachunkowego za r. 1930-31 i uchwalenie dodatkowych kredytów dla budżetu 1930-31, uchwalenie dodatkowych kredytów dla budowy Miejskiej Szkoły Handlowej.

— **Sodalija Marjańska Akademiczek U. P.** W niedzielę, 24 bm. o godz. 8.30 odbędzie się nabożeństwo i zebranie plenarne.

— **Tow. Przem. „Jedność“ pod wezw. św. Antoniego w Poznaniu.** Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, 26 bm. o godz. 20 w lokalu posiedzeń przy ulicy Słusarskiej 6. Na porządku obrad ważne sprawy. — Platna jest serja 41 kasy lokalnej. O liczny udział członków proszą Zarząd.

— **Polskie Tow. Chemiczne (Oddział Poznański).** Posiedzenie odbędzie się d. 29 bm. o godz. 19 w sali wykładowej Zakładu Chemii Farmaceutycznej w nowym gmachu przy ul. Grunwaldzkiej 14.

— **Zebranie byłych uczniów S. P. R. A.** Dnia 25 bm. o godz. 20 odbędzie się w salce restauracji „Pod Strzechą“ (pl. Wolności) zebranie, celem omówienia wzięcia udziału w I zjeździe wychowanków Szkoły Pochorążych Rezerwy Artylerji we Włodzimierzu. Obecność wszystkich pożądana.

— **Tow. Miłośników Historji w Poznaniu.** Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 25 bm. o godz. 18 w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Program zebrania obejmuje m. in. sprawozdanie p. dyr. Wojtkowskiego z dziesięcioletniej działalności Towarzystwa.

— **Związek Rolników z wyższym wykształceniem** przypomina, że 26 bm. o godzinie 16 odbędzie się w Poznaniu w sali posiedzeń Wielkopolskiej Izby Rolniczej (ul. Mickiewicza 33) czwarte zebranie dyskusyjne Oddziału Związku. Referat na

temat „O konieczności zorganizowania naszej produkcji warzywniczej i sadowniczej“ wygłosi p. inż. Jerzy Radomyński.

— **Absolwentki Szkoły Doksztalającej.** Dnia 1 maja br. odbędzie się walne zebranie Samorządu Absolwentek Szkoły Doksztalającej, w auli VI szkoły powsz. przy ul. św. Marcina, na które zarząd zaprasza wszystkie koleżanki, absolwentki szkoły doksztalającej. Zarząd nie wątpi, że wspólne interesy i wspólna idea, która we wszystkich poczynaniach Samorządu przyświeca, potrafi skupić w ramach organizacji wszystkie absolwentki szkoły doksztalającej miasta Poznania. Początek zebrania o godz. 10 rano.

— **Chrześć. Narod. Stow. Naucz. Szkół powszechnych.** Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz. 18 w 1 szkole wydz. Ze względu na ważność obrad uprasza się o liczny udział.

PODZIĘKOWANIA

— **Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincencego** a Paulo parafji św. Marcina składa serdeczne „Bóg zapłać“ p. inż. Tadeuszowi Perkitnemu za bezinteresowne wygłoszenie odczytu na biednych naszej parafji. Dochód wynosił 233 złotych.

WYSTAWY

— **Z Tow. Przyj. Sztuk Pięknych** (przy placu Wolności 18). W Salonie Tow. jest obecnie wystawa jubileuszowa Leona Wyczółkowskiego, która cieszy się niebywałym powodzeniem i ściga tłumy zwiedzających. Wystawa otwarta w dniu powszednim od godz. 11—17. w niedziele i święta od godz. 12—15. Bilet wstępu 1 zł, zniżkowy 50 gr.

WYKŁADY

— **Dr. Franciszek Kalda,** profesor germanistyki Uniwersytetu w Bratisławie, przyjeżdża do Poznania, celem wygłoszenia szeregu wykładów gościnnych wedle następującego programu: Poniedziałek, 25 bm. godz. 15: „Epopoea bohatera (Heldenepos) w niemieckim a niderlandzkim“. — Wtorek, 26 bm. godz. 15 i środa, 27 bm. godz. 15: „Fenotyka niemieckich wybuchowych i spirantów“. — Czwartek, 28 bm. godz. 15: „Składnia w Reineke w niemieckim a niderlandzkim“ i piątek, 29 bm. godz. 15: „Niderlandzkie praktyczne ćwiczenia“. Wykłady odbywać się będą w sali 19 Collegium Minus.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Program akademii szermierczej,** która odbędzie się jutro o godz. 12 w sali kina „Słońce“ obejmuje: Zagajenie — Andrzej Żukowski, wicekierownik S. S. AZS. Poznań, referat „O Szermierce“ p. mjr. dypl. Tadeusz Wallich, pokaz szermierki przez zespół S. S. AZS. Poznań pod kierownictwem p. fecht. Stanisława Zagackiego. Floret — właki pokazuje, Lange-Mniejziński, Pospieszalski-Szczygiel, pik. Goling — fechtm Zagacki, przerwa Szpada — walki pokazowe Lange — Mniejziński, Szczygiel — Żukowski i kpt. Małyško — por. Laskowski, Szabla — walki pokazowe Lange — Mniejziński, Górski — Knyszewski, Kaźmierowicz — Szczygiel i por. Laskowski — fechtm. Zagacki.

— **Związek Harcerstwa Polskiego — Chorągiew Poznańska.** W niedzielę, 24 bm. o godz. 9 zbiórka drużyn harcerskich miasta Poznania na placu Bernardyńskim z okazji święta patrona harcerzy św. Jerzego. O godz. 9.15 raport i uroczyste przemówienie przewodniczącego Oddziału Wielkopolskiego Harcerstwa druha R. Bnińskiego. Zbiórka drużyn i Hufca Miejskiego na Wielkich Garbarach o godz. 9. Czoło drużyn przy placu Bernardyńskim.

— **Wycieczka do Rogalina.** Oddział Poznański Pol. Tow. Krajoznawczego urządził wycieczkę wiosenną do Rogalina w dniu 24 bm. W programie zwiedzenie galerji obrazów, mauzoleum hr. Raczyńskich, zamku i parku ze słynnymi tysiącletnimi dębami. Zbiórka na dworcu głównym o godz. 8, powrót o godz. 18.45. W razie deszczu wycieczka nie odbędzie się.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Koło Senjorów w Poznaniu** odbyło w ub. środę miesięczne zebranie w lokalu klubowym przy Al. Marcinkowskiego 26. Na porządku obrad znajdował się m. in. referat p. red. T. Kraszewskiego z życia współczesnej Ameryki. Prezent przytoczył ciekawe przykłady charakterystyki życia amerykańskiego, z administracji państwowej, sądownictwa i życia towarzyskiego. Za zajmujący wykład podziękowano prelegentowi hucznymi oklaskami. W rzeczowej dyskusji, która się wyłoniła po referacie, przemawiali pp.: Kaźmierczak, Kokot i prezes Niewiada. — Na członków przyjęto pp. Generalczyka i Piwońskiego. (16.)

— **Z targu.** Dnia 22. b m. na placu Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3.00—3.20 zł; masła mleczarskiego 3.20—3.40 zł; twarogu 0.60—0.80 zł; mendel jaj 0.90—1.00 zł; litr śmietany 1.50—1.80 zł; litr mleka pełnego 2.00—2.40 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1.40 do 1.60 zł; słoniny wędzonej 2.00 do 2.20 zł; wieprzowiny 1.40—2.00 zł; wołowiny 1.00 do 1.80 zł; cielęciny 1.20—1.80 zł; sko-

Przy dolegliwościach żołądkowych, zga-dze, osłabieniu łaknienia, obstrukcji, ucisku w okolicach wątroby, złem samopoczuciu, drzeniu kończyn, senności szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie. nw 10 076

powiny 1.60—2.60 zł; koziny 0.90—1.40 zł; smalcu 2.60—2.80 zł; za drób: kura 2.50 do 4.00 zł; perlica 3.00—3.50 zł; kaczką 3.00 do 5 zł; geś 7—11 zł; para gołębi 1.20 do 1.40 zł; królik 1.30 do 1.60 złotych; bażant 4.50 złotych; para kurcząt 4.00 do 6.50 zł; za ryby: 1 kilogram karpia 3.00 do 3.20 zł; lina 3.20—3.40 zł; okonia 1.20—1.80 zł; karasza 2.00—2.80 zł; białych ryb 0.80 do 1.60 zł; sandacza 4.00—4.60 zł; 1 kg. łeszcza 2.40 zł; 1 kg. suma 2.40; 1 kg. szczupaka 2.80—3.20 zł; za ryby śnięte 60—80 gr. mniej. Płacono za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 6—8 gr; cebuli 0.30—0.40 złotych; szpinaku 40—50 gr; 1 kg. jarmużu 30—40 groszy; 1 kilogram bobu 1.20 zł; główka włoskiej kapusty 15—30 gr; białej 15—30 gr; modrej 30—50 gr; 1 kg. marchwi 1 zł; 1 kg. kalarepy 0.20 zł; 1 kg. marchwi 20 do 30 groszy; brukwi 20 groszy; seleru 40—50 gr; pietruszki 30—50 gr; poru 40—50 gr; brukselki 60 groszy; owoce: 1 kilogram jabłek 1.00 do 1.60 złotych; owoców suszonych 0.80—2.00 zł; grzybów suszonych 4.00—8.00 zł; 1 kg. świeżych śledzi 0.80—0.90 zł; 1 kg. rabarberu 0.80 do 1.20 zł; 1 peczęk rzodkiewek 10—20 gr; główka zielonej salaty 15—20 groszy. — Ruch duży. Ceny na poziomie targu ubiegłego. (hu.)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Zderzenie samochodu z motocyklem.** Na ul. Wodnej zderzył się samochód P. Z. 43 120 z motocyklem P. Z. 47618. Przy zderzeniu oba pojazdy zostały uszkodzone. Jadący z motocyklistą p. Czesław Wicherski (ul. Prusa) został tak ciężko pokaleczony na głowie i lewej nodze, że musiano go przewieźć do szpitala miejskiego. (K.)

— **Rozbicie skarbonek kościelnych.** W tych dniach nieznanymi złoczyńcami rozbili skarbonki w kościele parafjalnym w Ludomach w powiecie obornickim. Łupem włamywaczy padło około 20 złotych ofiar.

Głowa o mur

Kalkulacja jak złoto

Ciocia Teklunia odjeżdżała. Siedziała u nas dwa tygodnie. Nie ma rady, nie każda wizyta jest pierwszą i nie każda trwa 20 minut.

Ale w końcu odjechała. Odprowadziliśmy ją z Kasią na dworzec. Było dużo machania chusteczkami, aż wreszcie pociąg odjechał.

Kiedyśmy wychodzili, Kasia uparła się, że się zważy. Zobaczyła w wystawie wagę-automat i uchwiała się. A jak się Kasia na co uweźmie, to wiadomo, jak to się kończy.

— Bo ja ci mówię, że straciłam z 10 funtów od swięt...

Machnąłem ręką. Nie mnie z babami wojować. Stanęła na wadze, lampy płoną, więc wrzucam dwudziestogroszówkę. Nic. Waga ani drgnie. Pociągam za rączkę, walę pięścią, mowy niema. Jakby ją zamurowało. — Dwadzieścia groszy diabli wzięli, — myślę...

Wtem patrzę bliżej; napisane jak wół: „W razie złego działania wagi reklamować“.

Podchodzę do okienka.

— Przepraszam, czy tu się reklamuje wagę?

— Wagę, czego?

— No... niczego... niby taką... wagę osobową... Nie działa...

— Okienko dwunaste.

W okienku dwunastem to samo.

— Czy tu się reklamuje wagę?

— Jaką wagę?

— Wagę osobową. Nie działa...

— A, to w „Ruchu“, na peronie...

— Gdzie?

— Na peronie...

— Gdzie?

— Czy pan jest głuchy? Mówię

chyba wyraźnie: w „Ruchu“, na peronie...

— Aha, dziękuję...

W przejściu zatrzymuje mnie bilet.

— Bilet pan ma?

— Kiedy ja do „Ruchu“, idę reklamować wagę. Nie działa...

— To nic, musi pan kupić peronówkę...

— Jaki? To pan sobie wyobraź, że, ażeby reklamować 20 groszy, zapłać 30 za peronówkę?!!

— No, zawsze pan będzie miał satysfakcję, że pan reklamował...

— — — — —

Tego dnia Kasia dowiedziała się

wielu rzeczy, tylko nie tego ile waży...

Hierek

Czy to ma być „państwowa” działalność „Strzelca”?

Przywódcą krwawych rozruchów w Tucholi był prezes „Strzelca” — Komenda nt policji ciężko ranny

W sprawie rozruchów bezrobotnych w Tucholi w dniu 20 bm. donosi nasz korespondent tucholski następujące szczegóły:

Miasto nasze liczyło w obecnej chwili około 300 bezrobotnych, których zatrudniał Magistrat przy budowie stadionu sportowego. Za pracę swą otrzymywali bezrobotni zasiłek tygodniowy w wysokości 4 zł, centnara węgla, porcji słoniny, smalcu i chleba. Przed 3 mniej więcej tygodniami wydawanie zasiłków zostało wstrzymane, a bezrobotni otrzymywali w dalszym ciągu tylko chleb.

W ostatnią środę przybył na boisko, do zatrudnionych tam bezrobotnych, przewodniczący parafjalnego komitetu bezrobotnych, p. Liepmann i oznajmił im, że znaczki na pobranie chleba zostaną wydane. Wśród ożywionej dyskusji udali się bezrobotni do domów na obiad.

Korzystając z pory obiadowej poczęli się bezrobotni schodzić na ulicach, gdzie dyskutowali nad swoim losem. W pewnej chwili został aresztowany przez policję bezrobotny Żabiński, członek miejscowego „Strzelca”. O godzinie 14 zbrali się bezrobotni przed ratuszem, czekając na wydanie znaczków „chlebowych”. Tymczasem tłum wzrósł do 200 osób. Interwencja policji rozproszyła zgromadzonych. Bezrobotni poczęli się w pewnym momen-

cie znowu gromadzić, wobec czego policja rozproszyła ich, używając pałek gumowych. W czasie rozpraszania miała policja aresztować niejakiego Franciszka Połoma. Bezrobotni jednak nie dopuścili do tego, stając w obronie aresztowanego. Poraz wtóry użyła policja pałek gumowych, przyczem pobity został 50-letni Adrych.

Po godzinie zbrali się bezrobotni ponownie, tym razem jednak z żonami i dziećmi. Poczęły padać okrzyki „żądamy chleba”. Policja przystąpiła do usuwania niewiast i dzieci. W obronie żon i dzieci stanęli bezrobotni. O godzinie 18 poczęli się bezrobotni domagać uwolnienia aresztowanego Żabińskiego. Policja oświadczyła, że zwolnienie Żabińskiego nastąpi po usunięciu się bezrobotnych. Na czele bezrobotnych domagających się zwolnienia „strzelca” Żabińskiego, stanął prezes miejscowego „Strzelca” Zieliński, który ponosi odpowiedzialność za krwawy przebieg wypadków. Policja przystąpiła do usuwania tłumy przemocą. Oddano strzał na postrach, na co bezrobotni odpowiedzieli „salwą kamieni”. Ciężko ranny został powiatowy komendant policji. Policja oddała salwę. Niejakiego Kozika i syna p. Pałuckiego odstawiono do szpitala. O godz. 22 zapanał w mieście spokój.

Aresztowano 8 osób. Dalsze aresztowania w toku.

Życie Chełmna

Roboty miejskie — Stan bezrobocia — Rekonstrukcja placu farnego — Ruch amatorski — Nowe ulice

Miasto nasze wybudowało przy współudziale powiatu przy parku Słowackiego nowoczesnie urządzonej stadion sportowy. Roboty trwały dwa blisko lata. W roku ubiegłym rozpoczęto prace nad zniwelowaniem drogi do stadionu, gdyż urwisty teren nie dozwalał na przejazd samochodami i t. p. Prace nad dokończeniem tego przedsięwzięcia zostaną niebawem na nowo podjęte.

Bezrobocie jak wszędzie, tak i w naszym grodzie daje się bardzo we znaki. Słaby przemysł tutejszy zamiera z powodu kryzysu zupełnie. Cały niemal ciężar doraźnego zatrudniania bezrobotnych złożony jest na miasto. Z powodu ograniczonych źródeł dochodowych, miasto będzie mogło tylko część bezrobotnych zatrudnić.

Staraniem ks. prob. Bączkowskiego zniwelowano plac koło fary. Zasadzono młode drzewa i urządzono trawniki. Zrekonstruowany plac, nadaje miastu wygląd więcej jeszcze estetyczny i miły, harmonizując doskonale z prastarą farą.

Ruchliwe Stow. Młodzieży Polskiej wystąpiło z przedstawieniem ślicznej sztuki p. t. „Krwia kapłańska” na które publiczność licznie przybyła. Związek Bezrobotnych Prac. Umysł. wystawił onegdaj sztukę p. t. „Robert i Bertrand”. Związek ten, dochodami z imprez wspiera swych członków.

Rada miejska nadała ulicom na periferiach miasta następujące nazwy: ul. Strzelecka koło strzelnicy wojskowej, ul. Koszarowa przy cmentarzu katolickim i kōszarach, ul. Osnowska, droga w kierunku Osnowa, Nał Browina, droga do Bienkówki, ul. Starogrodzka, droga przy Browarce, ul. Szara — od Browaru na Rybaki, ul. Okrężna z Starych Plant na Rybaki, ul. Żeglarska na Rybakach od ul. Zielonej do Kilińskiego, ul. Wiśłana z miasta do Wisły, ul. Studzienna, obok Stuczienki do Dworcowej, zabudowanie przy placu ćwiczeń nazwano „Kolonją Wilsona”.

(mg)

Z Kaliskiego

— **Koło.** (Z życia sportowego.) W dniu 1 maja reprezentacyjny zespół uczniowski koła sportowego przy gimnazjum Tow. „Oświata” wyjeżdża do Konina, gdzie spotka się w meczu siatkówki koszykówki z reprezentacją uczniowską gimnazjum konińskiego.

— (Kurs społeczny Akcji Katolickiej) W dniu 18 bm w mieście naszym odbył się jednodniowy kurs społeczny Akcji Katolickiej, który prowadził ks. dyr. Wojsa z Włocławka. O godz. 11 zbrali się liczni uczestnicy z Koła i okolicznych parafii. Po powołaniu na przewodniczącego p. Wyszewskiego, sekretarza p. Mrozewskiego i asesorki p. Koryckiej i zagajeniu zebrań przez przewodniczącego, przemawiał prelegent ks. dyr. Wojsa. W słowach prostych i gorących przedstawił słuchaczom cele Akcji Katolickiej, jej rolę i wielkie znaczenie wobec dzisiejszego zepsucia i ataków wrogów Kościoła Ka-

tolickiego. W dalszym ciągu ks. dyr. Wojsa wyjaśnił, w jaki sposób mają być zakładane po parafjach Koła Akcji Katolickiej, jakie w koła ma znaczenie proboszcz i jakich ludzi należy przyjmować na członków. Sądząc z nastroju słuchaczy, przypuszczać należy, że w najbliższym czasie nie będzie parafii, gdzieby nie było Koła Akcji Katolickiej. (kk.)

— **Turek.** (Nadużycia sekwestratora.) W tut. izbie skarbowej wykryto nadużycia, popełnione przez sekwestratora Malczaka na sumę 1120 zł. Pozatem Malczak sprzeniewierzył 3400 zł, pochodzące z podatków, wpłaconych przez gminę Żelgosz. Sprawę skierowano na drogę sądowną, a Malczaka zawieszono w urzędowaniu.

— (Odczyt.) Dnia 27 bm. o godz. 18 wygłosi na sali szkoły powszechnej p. Dominko z Warszawy odczyt o życiu społeczeństwem. Odczyt będzie ilustrowany przezroczami. (td.)

KRATKI SĄDOWE

Ciężka jest służba leśnika

Nielatwe zadanie mają leśnicy nadgranicznych lasów, którzy muszą często staczać walki, nieraz niebezpieczne, z różnymi podejrzanymi indywiduami.

Pewnego razu nadleśnictwo Podanin pod Chodzieżą stało się widownią krwawej tragedji. Leśniczy S. Jurga, obchodząc swój rewir, spostrzegł już zdala, jak jacyś osobnicy w stawie, należącym do nadleśnictwa, łowili ryby. Podszedł tedy do łowiących i zapytał, na czyje to pozwolenie łowią w cudzym stawie. Miał odpowiedź jeden

z łowiących — jak się później okazało, niejaki Florjan Gramze — dobył błyskawicznie rewolweru i zamierzał strzelać. Leśniczy jednak wyprzedził Gramzego i strzelił z fuzji. Gramze ranny w nogę, zawlókł się do lasu i usadowił w gestwinie, skąd wkrótce padło 5 strzałów, które na szczęście chybiły. Sprawą zajęła się policja. Epilog krwawej strzelaniny znalazł się w sądzie okręgowym w Poznaniu. Gramze na podstawie materiału dowodowego zasadzony został na 6 miesięcy więzienia. (z)

Znak czasu



W dniu 16 bm zamknął swój skład blawatów p. Feliks Jarecki, zamieszkały w Mogilnie przy pl. Wolności, wywieszając w oknie wystawowym tablicę z napisem: „Z powodu... (ze względów cenzuralnych przymiotnik opuszczamy) systemu podatkowego lokal handlowy zamknięty”. W dzień po wywieszeniu tablicy władze policyjne zwróciły się do p. J. z poleceniem usunięcia tablicy. Ponieważ polecenie to nie zostało wykonane, policja siłą otworzyła skład i usunęła tablicę. Jest to bądź co bądź ciekawy znak czasu. (mm.)

Dwom wielkiemu cukrowniom w Wielkopolsce grozi zamknięcie?

Na kampanję 1932/33 zamierza się zamknąć na terenie ziem zachodnich dwie cukrownie. Los ten ma spotkać cukrownię w Zduńcu i cukrownię w Witaszycach, obie położone w Poznańskim. Zduny zatrudniają poza kampanją 150 robotników, podczas kam-

panji przeszło 700; Witaszyce zatrudniają poza kampanją 400 robotników, a podczas kampanji przeszło 1300.

Jeżeli te zamiary się urzeczywistnią, znowu kilkanaście setek rodzin robotniczych pozbawionych zostanie chleba codziennego. (jr)

Z gazami łzawiącymi na bezrobotnych

Walka policji z bezrobotnymi w Koninie

Wydział powiatowy w Koninie zatrudniał przy zwożeniu żwiru około 100 bezrobotnych, którzy byli zajęci trzy razy w tygodniu, zarabiając tygodniowo niecałe 12 zł.

W ostatnich dniach robotnikom wypowiedziano pracę. Mimo to robotnicy przychodzili do swoich zajęć i zwozili w dalszym ciągu żwir, wobec

czego policja przystąpiła do usunięcia kolejki i wózków, na których żwir zwożono. Doszło przytem do walki z robotnikami, którzy nie chcieli ustąpić z miejsca pracy, tak, że policja musiała użyć gazu łzawiącego.

W nocy, po zajściach, policja wywiozła kolejkę i wózki daleko za miasto. (kf)

To i owo z Kalisza

Niesamowite „tajemnice urzędowe” — Kaliska P. P. S. w rozkładzie — Na tropie sprawców zamordowania ś. p. ks. Żurawskiego z Giżyc — 9 miastom grozi likwidacja — Program wizytacji ks. biskupa Radońskiego

Wprost wierzyć się nie chce, aby wiadomość o przyroście żydów w Kaliszu była tajemną, a jednak tak jest. W tych dniach zgłosił się p. K. do magistratu z prośbą o podanie mu przyrostu ludności w ostatnich 10 latach w Kaliszu. Podano mu bez trudności ilość chrześcijan. Odmówiono natomiast podania przyrostu żydów. Urzędnik p. W. zastanawiał się rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych(?), które mówi, że liczby wojaka oraz żydów(!) nie wolno podawać. Czy istotnie wydano podobne zarządzenie? Może odpowiedzą nam na to władze. (or.)

Niemalą sensację wywołała wiadomość o wystąpieniu z kaliskiej P. P. S. C. K. W. lidera tej partji emeryt. prof. Mieczysława Michalskiego. Na to postanowienie wpłynęło podobno nieporozumienie na tle różnic pomiędzy członkami zarządu partji.

Wogóle kaliska P. P. S. od dłuższego już czasu nie ujawnia żadnej żywotności i jest w formalnym rozkładzie.

Policja kaliska wespół z policją wielką ujęła we wsi Bigosy, w rej. post. pol. Kuźnica Grabowska, ukrywającego się w stodole gospodarza Załomskiego, poszukiwanego listami gończymi za szereg przestępstw niebezpiecznego bandyte, Śniadacza Piotra, pochodzącego ze wsi Giżyce. Wymieniony Śniadacz, według wszelkich danych, brał udział w napadzie i morderstwie, dokonanym na osobie ks. prob. Żurawskiego w Giżycach. Policja jest na tropie pozostałych sprawców napadu.

W międzyczasie Śniadacz dokonał oszustwa, pobierając od wieśniaków opłatę za przeprowadzenie ich przez granicę do Niemiec. Wywiezionych

autobusami wieśniaków pozostawił w lesie na pastwę losu, poczem ułatniał się.

Śniadacz, dla zmylenia tropu policji, którego od dłuższego czasu obserwowała, potrafił robić po 40 kilometrów drogi dziennie, ukrywając się w lasach okolicznych i chałupach.

Bandyta prawdopodobnie stanie przed sądem dorażym.

Skazana w ostatnim procesie komunistycznym w Kaliszu na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary, Diament Sara przychwycona została przez tut. policję na przenoszeniu odczw o hasłach antypaństwowych. W dniu 22 bm. Diamentówna przenosiła przeszło 70 takich ulotek, ukrytych w bieliznie. Aresztowaną Żydówkę przekazano sądowi. (mk)

W nowym projekcie samorządowym znajduje się, jak wiadomo, przepis upoważniający radę ministrów do znoszenia miast, liczących mniej niż 3000 mieszkańców.

W woj. łódzkiem likwidacja takich miast grozi 9 miejscowościom, a mianowicie: Kleczewowi, Dobrej, Golinie, Stawiszynowi, Tuliszkowi, Koniecpolowi, Slesinowi, Rychwałowi i Władysławowowi.

J. E. ks. biskup Radoński przybywa do Kalisza dn. 2 maja br., skąd rozpoczyna wizytację parafii w pow. kaliskim.

Program wizytacji jest następujący: 2—3 maja w Kokaninie, 3—4 maja w Pamięcinie, 4—8 maja w Rychnowie, 5—6 w Piątku Wielkim, 6—8 w Blizanowie, 8—10 w Brudzewie Kaliskim, 10—12 w Choczcu, 17—18 w Zbiersku, 18—21 w Kosmowie, 21—22 w Goliszewie, 22—23 w Tykad'owie, 23—24 w Borkowie. (mk.)

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

MAŁA PODRÓŻ PO DROGACH WYCZÓLKOWSKIEGO

Od Monachjum do dzisiaj — Przed wyjazdem na „plener” — Już w pełni impresjonizmu — W Tatrach — Schwytany momen — Wstęp do litografii — Grafikę ujrzymy w jesieni — Jak Wyczółkowski miesza techniki — Z najświeższej doby.

Wystawa prac Wyczółkowskiego jest obok księgi pamiątkowej główną osią obchodu, jakim uczcił Poznań osmdziesięciolecie młodzieńczo-energiźnego jubilat. Urządzono ją w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych. Zebrano prac prawie 100, sięgając do zbiorów prywatnych, skąd wyjrzało wiele cennych dzieł znakomitego artysty, tak z malarskich z zakresu malarstwa, jak grafiki. Wystawa ta jest tem szczególnie cenna i pouczająca, że pokazuje nam twórczość Wyczółkowskiego od epoki najwcześniejszej aż do dni dzisiejszych. Spróbujmy pójść tą drogą rozwoju i rozejrzeć się w Wyczółkowskim według faz, jakie przebywał. Będzie to przechadzka, która się opłaci.

Epokę najwcześniejszą: studia monachijskie Wyczółkowskiego przedstawia portret dziecka (nr. 44). Widzimy w nim fakturę barwną zmontowaną na czerni jako na kolorze podstawowym; stąd całość spokojna, silnie stonowana, nie dotknięta żadną „ekstrawagancją” kolorystyczną, jakiej zacznie dopuszczać się za lat kilkanaście temperament artysty po wyjeździe na plei-nair ukraiński. Uderza jednak sumienny, ściśle naturalistyczny rysunek: silny fundament, w dobrej szkole nabyty, na którym zbuduje artysta po latach swoją własną, ruchliwą i zadzierzwiącą formę graficzną.

Znajdziemy ją zaraz w kapitalnym autoportrecie pastelowym na tle stepu (nr. 37). Rysunek silny, energiczny, w pełni rozpętania potężnego temperamentu daje formę mocno plastyczną, rzeźbiarską. Co za szalony odskok od szkoły monachijskiej! Mamy tu już paletę typowo impresjonistyczną. Część twarzy, silnie nasświetlona słońcem, ma swe odpowiedniki w cieniu, w bogatej gamie tonów rudawych, błękitnych, fioletowych i zielonych. Między nie wplecione kreski czarne pasteli, które swymi zdecydowanymi akordami potęgają się kontrastu zacięzionej bryły. Do tej fazy twórczości należy zaliczyć kilka pastelowych studjów jak: portret art. dram. Sulimy (nr. 41), studjum główki kobiecej (nr. 35) i „Starzec” (nr. 40) znakomicie wkomponowany w dolny róg ramy, przy czem górna duża przestrzeń pustego papieru stanowi odpowiednią przeciwwagę.

Cykl sześciu „Wrażeń z Tatr” zaznajamia nas ze starszymi tatrzańskimi krajobrazami. Widzimy w nich Wyczółkowskiego jako typowego impresjonistę. Są to szkice, robione za jednym posiedzeniem; chwytające w lot moment i jego nastrój. Przedstawiają posępną dzikość szczytów tatrzańskich, ponurych i groźnych, zasnutych ciężkimi zwałami chmur. Wyczółkowskiego przedewszystkiem uderza w Tatrach ich dzikość, ponura posągowość ich zwałów skalnych, pomiędzy którymi wykwitają pawoogie stawy i jeziora, lub spadają ku dołowi jasne wstęgi piargów. Ten właśnie typ jego pastelów tatrzańskich reprezentowałby na wystawie, jakkolwiek niepełnie dostatecznie „czarny staw”. Warto też przyrzeć się zbliska niezwykle prostej technice niektórych z „Wrażeń tatrzańskich” (np. nr. 29 i 34), jak kilkoma szybkimi pociągnięciami kredki znaczy artysta zimne refleksy po górach, nakrytych olbrzymią ciemno-żółtawą chmurą, z której za chwilę lunie jak z cebra. Kto widział w Tatrach podobne momenty, ten zrozumie, z jaką wiernością i prawdą oddaje je Wyczółkowski.

Idąc chronologicznym porządkiem, należałoby się zająć całym bogatym zbiorem rysunków i akwarel, których przeważna część posłużyła za temat podstawowy do wykończenia litografii: A więc „Groby królów na Wawelu”, „Arrasy na Wawelu”, „Sandomierz zimą” (widok miasta spowitego całunem śnieżnym), lub „Sandomierz II.”, jeden z najznakomitszych rysunków mistrza. Kunsztownie pendzlem rysowane drzewka przywodzą na myśl najlepszych mistrzów japońskich. To samo wyczuwa się w precyzyjnie rysowanych fragmentach z warszawskich Łazienek. Są to przeważnie rysunki wykonane tuszem i kredką, w niektórych wypadkach lekko podłożone dwoma lub trzema kolorami, tak, że są niejako gotowe do zrobienia z

nich litografii jedno- lub wielobarwnych. Nasuwa się więc ciekawe zestawienie tych oryginałów z wykonanymi odbitkami na kamieniu; ci, którzy je znają, mogą to uczynić obecnie, inni natomiast powinni zapoznać się dobrane z oryginałami. By je w jesieni porównać z litografiami, na specjalnej wystawie, którą przygotowuje poznańskie Towarzystwo Miłośników Grafiki. Nie potrzeba wyliczać ich zalet i walorów, same najdosadniej mówią za siebie, przykują swą niezwykłą szerokością odczucia i wysokim artystycznym. Cykl rysunków, przedstawiających brzegi Wisły pod Grudziądem i Gniewem, „Wejście do gaju”, fragmenty architektury Chełmna i Torunia, wnętrza yasu i cisy z puszczy tucholskiej, wykonane ołówkiem, kredką lub tuszem litograficznym, posłużyły jako materiał do teki „Wrażeń z Pomorza”, — która rok temu wystawiona była w Poznaniu.

Kiedy już mowa o rysunkach, to należy podkreślić ten charakterystyczny szczegół, że Wyczółkowski do wykonania ich stosuje przeważnie kilku rodzajów techniki. A więc np. w „Ratuszu w Chełmnie” mamy ich dwie: rysunek kredką i tusz litograficzny, nakładany pendzlem szeroko (drzewa), „Ratusz w Poznaniu” kredką litograficzną, pióro i akwarelę, „Wisła-Solec” rysowana jest kredką, na wodzie natomiast delikatnym pendzlem zaznaczone lodzie i fale; efekt niezrównany! Z prac nowych przybyły rysunki tuszem jak „Ratusz w Toruniu”, „Kościół w powodzi” i inne. „Wnętrze kościoła — Toruń” uderza znakomitą techniką i nastrojem: potężne kamiennie filary splecione u szczytu gwiazdystem sklepieniem, a u ząbata żeber sklepiennych spójone potężnymi spągami, działają silnie chłodem, wiejącym od masy kamieni a zarazem tłumaczącą zwięzłą logikę konstrukcji gotyckiej.

Z portretów trzeba jednak na pierwsze miejsce wysunąć dwa autoportrety, jeden (nr. 5) o silnym efekcie oświetlenia i cienia (tuszu litograficznym), drugi nad Wisłą (nr. 62). Wyczółkowskim, dominującym nad rozległą doliną, potężnym w bryle, jak z brązu wykuty. Dalej kilka portretów pastelowych z werwą rysowanych i dobitnie charakteryzujących portretowane osoby, jak portret radcy C., portret p. B., portret rektora Kaszniczy itd. Żałować należy, że tylko jeden rysunek wystawiono z cyklu, przedstawiającego aniołów z barokowego ołtarza w Koronowie.

Cztery większe studia kwiatów, malowane akwarelą, należą do prac niedawno wykonanych. Dwa z nich, nr. 2 i nr. 4 w traktowaniu tła i kwiatów wykazują charakter nieco dekoracyjny, dwa bardziej realistyczne oddając piękno kwiatu z młodzieńczą świeżością odczucia przy mistrzowskim zastosowaniu techniki akwarelowej. Tak te prace jak i niedawno wykonane rysunki tuszem: (Motywy z Torunia, Teka pomorska) świadczą o niestłabnej żywotności twórczej wielkiego artysty, którego drogę rozwoju możemy dzięki tej wystawie w pewnych zarysach sobie uprzytomnić.

Poznań,

Jan Mroziński.

Pisma nadesłane

„Rocznik Gdański”. Tom IV i V. Treść: Dr. W. Pniowski: „Gdańsk w polskiej literaturze pięknej”. — S. Bodniak: „Komisja Morska Zygmunta Augusta”. — Dr. S. Bodniak: „Morze w głosach opinii w dawnej Rzeczypospolitej”. — J. Zawirski: „Stosunki gdańsko-polskie w latach 1568—1570 i ich oświetlenie w poezjach łacińskich Hiszpana Piotra Royziusa”. — Ks. B. Makowski: „Daniela Chodowieckiego stosunek do polskości i Polski”. — Dr. W. Pniowski: „Dalsze uzupełnienie bibliografii kaszubsko-pomorskiej w zakresie językoznawstwa i polskiej literatury pięknej”. — A. Sieben-eichen: „Echa średniowiecza w współczesnej polityce handlowej Gdańska”. — Dr. T. Bierowski: „Rola Gdańska w niemieckiej propagandzie rewizjonistycznej”. — Dr. S. Hański: „Utworzenie Muzeum Polskiego w Gdańsku jako wykładnik wspólności kulturalnej z Polską”. — Recenzje. — Kronika Tow. Przyj. Nauki i Sztuki w Gdańsku za lata 1929, 1930 i 1931. — Adres Red. Gdańsk, Am weissen Turm 1, gmach Gimnazjum Polskiego.

ŻYCIE KULTURALNE

W NAUKOWYM POZNANIU

W Poznaniu bawi prof. Un. Jagiell. dr. Stanisław Pigoń. Dzisiaj wygłosi znamię-nity uczyony odczyt, zorganizowany staraniem Koła Polonistów U. P., a to o godzinie 20-tej w sali nr. 18 Collegium Minus przy Walech Wawów.

Prof. Pigoń będzie mówił na temat: „Wieszczby polityczne Mickiewicza”.

Poznańsko - Pomorskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu urządza zebranie naukowe we wtorek, dnia 26. b. m., o godz. 20 w Bibliotece Uniwersyteckiej. Porządek dzienny przedstawia się jak następuje: 1. Referat p. dyr. St. Brod-niaka p. tyt.: „Inwentarz a katalog rękopisów”. 2. Dyskusja, 3. Referat p. T. Ziół-kowskiego p. t.: „Kooperacja biblioteczna zagranicą”.

Wieczór poezji klasycznej. Poznańskie Koło Filologiczne urządza w sobotę, 30 kwietnia „Wieczór klasyczny” pod protektoratem prezesa honorowego prof. dr. L. Cwiklińskiego, z wstępem słowem prof. Witolda Klingera. Program wieczoru wypełnią recytacje p. Kazimierzy Rychterówny następujących wierszy: Anakreont, Lafony, Katullusa, Horacego, oraz wyjątki z Liwjusza: Bitwa nad Trazymenem i Platona: „Śmierć Sokratesa”. Na zakończenie wygłosi z „Iljady” Homera, Pieśń I. Utwory recytowane będą częściowo w oryginalnie częściowo w tłumaczeniach: Ejdmon-da Makuszyńskiego, Słowackiego Witwickiego i in. Wieczór odbędzie się o godz. 20-tej w sali XVII Coll. Minus.

Kryzys duchowy i człowiek. Uwagę całego polskiego świata uczonego zwróciła ogłoszona teraz mowa rektora Uniw. Jagiellońskiego, ks. dr. Konstantego Michalskiego, mająca za przedmiot współczesne przesilenie duchowe, a wypowiedziane na inauguracji roku szkolnego akademickiego. Ks. rektor Michalski stwierdził, że kryzys obejmuje wszystkie dziedziny życia; wyraża się w walce kulturalnego historyzmu z antyhistoryzmem (reprezentują go szczególnie futurysty), tradycji z twórczością, europeizmu z bolszewizmem. Rzeczywistość historyczną pojmuje się też dziś rozmaicie, wkracza się już wprost w dziedzinę metafizyki, pytając o sens dzieł ludzkich, kształtując nowy pogląd na człowieka. W poglądzie tym nad „homo faber”, idącym tylko za popędami, góruje „homo sapiens”, budujący nowy świat symboli kulturalnych, które odsłaniają nam ludzkie myśli, uczucia i tęsknoty. Zdaniem krakowskiego uczonego Bóg jest immanentnie w świecie i w nas. Bóg jest bliżej nas niż my sami sobie, my, urzeczywistniający ideę boską człowieczeństwa... Mowę tę ogłosił obfityjacy, jak zwykle, w najcenniejsze objawy myśli polskiej, krakowski „Przegląd Współczesny” (T. Gr.)

Wileńskie Tow. Lekarskie odbyło ostatnie posiedzenie naukowe z odczytem prof. dr. M. Rejchera pt. „Znaczenie badań grup krwi dla antropologii i grupy krwi u Karaimów”.

POLONICA WŁOSKIE

Rekord odczytów o Polsce. Sezon odczytów we większych miastach włoskich w bieżącym roku akademickim jest wyjątkowo obfity w wykłady poświęcone sprawom polskim. Zaczął tę kampanię w listopadzie dr. R. Pollak odczytami w Wenecji, Bolonii, Florencji, Rzymie, Turynie i Medjolanie; w lutym i marcu zorganizowano w rzymskim Istituto fascista di cultura cykl odczytów o Polsce (Giannini, Maver, Damiani); w lutym dr. Lanckorońska mówiła o sztuce włoskiej w Polsce w Bolonii, Wenecji, Medjolanie. W marcu wyprawili się na objazd z odczytami polonistycznymi prof. Maver (w Turynie dwa odczyty o Słowackim; w Vercelli, Bolonii i Triście o podstawach współczesnej kultury polskiej). Dołączywszy do tego zebrania dyskusyjne włosko - polskie urządza każde miesiąca w bibliotece Pols. Ak. Umiejętności w Rzymie — widzimy, że ten sezon był poprostu rekordowym co do ilości odczytów o Polsce. Udział słuchaczy również był pokaźny. Dowód to żywszych zainteresowań i sprężystej organizacji odczytów. (P.)

RUCH REGIONALISTYCZNY

O dawnym polskim Śląsku. Ostatni zeszyt kwartalnika regionalnego „Zarania Śląskie”, za kwartał I. 1932 r. wyszedł pod znakiem kultu przeszłości. P. Musioł zajmuje się literaturą polsko-śląską w XVIII wieku. Górnikiewicz omawia szkolnictwo na Górnym Śląsku przed 100 laty. Gustaw Morcinek kreśli sylwetkę dawnego pedagoga ze szkoły wiejskiej na Śląsku, znanego popularnie jako „rehtór”. J. Wantuła i Buzek opisują, pierwszy dawne rotę przysięg ludności poddańczej z XVII w. dla swego pana, drugi list ks. Gałatkiewicza z 1632. Oba wspomniane dokumenty, są bodaj najstarszymi zabytkami języka polskiego na Śląsku Cieszyńskim. Całość dopełniają dwa wiersze Birkenmajera: jeden o niedzieli palmowej 1921 r., jako o dniu plebiscytu, drugi poświęcony pamięci por. Surzyckiego, poległego w czasie obrony Śląska 1921 r. (J. St.)

DZISIAJ W MIEŚCIE SZEKSPIRA BĘDZIE OTWARTY JEGO TEATR

Uroczę miasteczko Stratford-on-Avon, jako miejsce urodzenia Shakespeara, jest Mekką literacką świata anglosaskiego. Anglicy i Amerykanie obchodzą przypadające na dzisiaj urodziny wieszczka, d. 23 kwietnia, jako święto pananglosaskie. W bieżącym roku Stratford ściąga licznych gości brytyjskich i amerykańskich, gdyż dzisiaj otwierają się po raz pierwszy podwoje nowego teatru stratfordzkiego. Ambasador Stanów Zjednoczonych Mellon przyrzekł swój udział w uroczystości otwarcia teatru.

Trupa aktorów stratfordzkich gra na wszelkich festiwalach szekspirowskich w Wielkiej Brytanji i Ameryce Północnej. W samym Stratfordzie gnieździła się dotąd w... miejscowym kinie. Teraz zdobędzie własny przybytek sztuki. Aktorzy ci spędzają połowę roku na objazdach po Anglii i Szkocji, drugą połowę spędzają w Ameryce Północnej. Fakt ten świadczy wymownie że, mimo różnic polityczno - gospodarczych, kulturalna i językowa jedność świata anglosaskiego nie uległa rozbiću. (mza)

LITERATURA

Dwaj ludzie w jednym. W wypadku autobusowym pod Grenobłą zginęli w r. 1906 wszyscy pasażerowie, w ich liczbie żona Jana Mourin — ocalał tylko on sam i przeżył 16 lat w domu zdrowia. H. Beraud zaczyna swego „Lazarza” (Warszawa 1932, „Rój”), przekład W. Lubicza) w chwili jak Mourin odzyskiwa świadomość i przypomina sobie kim jest. Dotychczas bowiem żył spokojnie w szpitalu — po pierwszym podleczeniu — ale jako zupełnie inny człowiek. Nazywano go Gerwazy, był prostakiem i w niczem nie przypominał muzyka i estety, jakim był Mourin. Teraz wychodzi na świat jako uzdrowieniec ze swoim dawnym „ja”: jako Mourin. Jest wszakże samotny. Rodziców i krewnych — potracił dawno, znajomi i przyjaciele bądź wymarli, bądź znikli bez śladu. Prowadzi życie odludka, prześladowany wspomnieniami zgasłego szczęścia małżeńskiego i obawa, że zjawi się przy nim tamten drugi: Gerwazy. Bo ten sobowtór istniał przecież w rzeczywistości. Dusza jego była jakby „przerobiona” z duszy Mourina, nawiedzonej chorobą i nieświadomością a ciałem Mourina tylko się „posługiwała”.

I w istocie po jakimś czasie widzi Mourin Gerwazego raz, potem drugi, potem zaczyna przed swym sobowtorem uciekać, wreszcie go zabija i wsiada na statek idący do Ameryki południowej aby ucieść się. Ale w chwili gdy idzie do kajuty na spoczynek, kajuta zamienia się w pokój domu zdrowia, steward w dozorcę... Mourin jest znów Gerwazy, wszystko poprzednie sniło mu się tylko w chwili „iudicium intervallum”.

Studjum psychopatyczne p. Berauda, bardzo prawdopodobne dla czytelnika, utrzymuje swe napięcie aż do niespodziewanego końca w pełnej mocy. Szkoda że przekład przypomina najżałośniejsze wzory z tego zakresu. Mniejsza o zupełnie francuski tok i szyk dosłownie przekładanych zdań jak np.: „...kościsty starzec z nerwowymi odruchami...”, „...pełny i czysty kontrakt wystawiał wloty melodii, unosząc tajemnicę czaru nad szczupłym gronem...”, „...fortepian ciężki przysiąsły, podobny na swych nogach do szarych zwierząt muzeów...” itd. Ale pełno wrażeń zupełnie niedorzecznych, jak „skapitalizowanie interesów” (odsetek: „interets”) jak „djapazon” zamiast „kamertonu”, jak „powracać — w odniesieniu do chorego, który odzyskiwa zmysły („revenir”) itp. (In)

KRAJOZNAWSTWO

Najstarsze miasto polskie. W ostatnim zeszycie „Ilustracji Polskiej” znajdujemy artykuł pt. „Zmartychwstałe miasto”, poświęcony dziejom Kalisza. Jest on jednym z najstarszych, a może najstarszym osiedlem typu miejskiego na ziemiach polskich. W I i II wieku spotykamy wzmianki o mieście Callisia w kronikach Pliniusza młodego i Ptolomeusza. Wspominają one, że miasto leży nad rzeką Proną — dzisiejsza Prosa — i jest stolicą plemienia Ligeów. Bolesław Chrobry zbudował w Kaliszu zamek obronny. Mieczysław Stary, któremu przy podziale państwa Bolesława Krzywoustego przypadła ziemia kaliska, bardzo się przyczynił do rozwoju miasta. Za czasów Bolesława Pobożnego, w r. 1253 zbudowany został do dziś istniejący kościół św. Mikołaja. W kościele tym od r. 1621 przechowywane są cenne dzieła sztuki. Rubensa „Zdjęcie z krzyża”. Wiele cennych zabytków kaliskich uległo zniszczeniu w czasie napadów nieprzyjacielskich i ogromnych pożarów, które nawiedziły miasto. Ostatniem takim zniszczeniem było straszliwe bombardowanie i zrujnowanie Kalisza w r. 1914 przez wkraczącą z pociągami wojny armię niemiecką. Ale Kalisz zaczął odbudowywać się energicznie i dziś już trudno doszukać się jej śladów. Artykuł ilustrują ciekawe zdjęcia różnych fragmentów Kalisza. (tk)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Przemiany w rzemiośle

Mało mamy książek informujących o rzemiośle polskiem. Z tem większym zaciekawieniem zapoznaliśmy się, a — po przeczytaniu — z tem większym uznaniem odnieśliśmy się do świeżo ogłoszonego drukiem „sprawozdania o stanie gospodarczym rzemiosła w okręgu poznańskiej izby rzemieślniczej”, wydanego przez wspomnianą Izbę. Z pracy tej dowiedzieliśmy się sporo ciekawego, czem dzielimy się z Czytelnikami — poniżej.

Przesilenie gospodarcze przez coraz większy zanik siły nabywczej społeczeństwa spowodowało znaczne zmniejszenie obrotów i wytwórczości rzemieślniczej oraz niżkowy ruch cen wyrobów rękodzielniczych. Rozpiętość zniżki produkcji sięga od 35 do... 90 procent wytwórczości z r. 1928. Zaś spadek cen dokonał się głównie dzięki zniżce cen surowców, obniżeniu się płacy czeladników oraz zarobków; niestety hamowała spadek cen wyrobów rzemieślniczych sztywność cen kartelowych oraz niezmienność świadczeń socjalnych.

Charakterystycznym objawem kryzysu jest przedwczesne usamodzielnienie się rzemieślników. Normalnie czeladnik nie zakładał własnego warsztatu zaraz po zdobyciu uzdolnienia zawodowego, a więc po 3-letniej praktyce czeladniczej, lecz dopiero po dłuższym okresie pracy zawodowej. Obecnie, nie znajdując zatrudnienia w warsztacie względnie w fabryce, rzemieślnik przyspiesza swoje usamodzielnienie, bez względu na posiadane kwalifikacje.

Przytem zauważono, że nowe warsztaty rzemieślnicze zakłada się przede wszystkim po wsiach. Objaw ten należy tłumaczyć tą okolicznością, iż przeważna część czeladników pochodzi ze wsi; mianowicie w Poznańskim istnieje zwyczaj przekazywania gospodarstwa rolnego jednemu z dzieci, inne natomiast dzieci oddaje się na naukę rzemiosła, wyposażając je przy usamodzielnieniu się. Czładnik bezrobotny wraca do wsi rodzinnej, gdzie ma zapewnioną klientelę okoliczną i oparcie o dom. Wzrost ilości rękodzielniczych wiejskich odbił się ujemnie na położeniu warsztatów małomiastek, które przez to tracą swoich odbiorców po wsiach.

Przy obrocie wyrobami rzemieślniczymi stwierdzono wobec braku środków płatniczych pewne charakterystyczne objawy, które są spowodowane anormalnymi stosunkami gospodarczymi. W niektórych rzemiosłach, jak np. w piekarstwie wywiązał się zwyczaj handlu zamiennego i to wymiany zboża na chleb. Dalej spostrzeżono w niektórych mniejszych miastach, w których klientela rzemiosła składa się przede wszystkim z robotników dominjalnych, że oddawano wyroby rzemieślnicze (zamiast za gotówkę) za przekazy na kasy dominjalne za należnością robotniczą.

Coraz więcej zanikające zamówienia na wyroby rzemieślnicze i ograniczenie się rzemiosła do prac reparacyjnych spowodowały ujemne objawy przy nauce terminatorów. Mistrz kształcąca ucznia nie ma możliwości wszechstronnego zapoznania go z rzemiosłem. Należy się przeto obawiać, że nabytek rzemiosła, który ukończy swoją naukę w czasie przesilenia gospodarczego, będzie znacznie słabszy, aniżeli z poprzednich lat normalnych. Takie to są kłopoty, z którymi walczy rzemiosło poznańskie.

Z WYDAWNICTW

(w) **Skorowidz banków, kas oszczędności i spółdzielni kredytowych** oraz spis urzędów pocztowych na rok 1932, rocznik VI-ty, w opracowaniu Stefana Kwiatkowskiego. Skorowidz ten zawiera, oprócz instytucji, zawartych w tytule, jeszcze spis notariuszy i bardzo ważny dział o wekslu i czeku z dokładnymi wzorami weksli i czeku. Obecnie stwarza on zupełną całość, jako podręcznik informacyjny fachowy dla instytucji finansowych, przemysłowych i handlowych. Treść skorowidza została opracowana bardzo skrupulatnie, na podstawie materiału czerpanego ze źródeł miarodajnych. Zawiera on około 3 500 informacji o instytucjach bankowych, zrzeszonych w związkach rewizyjnych, które to instytucje, podpadają ich ścisłej kontroli. Cena egzemplarza oprawnego wynosi zł 6.

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ

Anglia na nowym torze

Do powstania wszelkiej produkcji potrzeba trzech czynników: surowca, pracy i kapitału. Rzecz prosta, iż rzadkim jest zbieg okoliczności, aby przy powstawaniu jakiejś nowej placówki te trzy czynniki istniały na miejscu. Obok kopalń węglowych, które dostarczały tego cennego surowca, powstawały liczne fabryki, sprowadzając ludzi i mobilizując kapitały. Tam, gdzie były wielkie zbiorowiska ludzkie i tania robocizna, kapitał organizował wytwórczość, w której tania robocizna odgrywała decydującą rolę, dowożąc surowce. Bezładnymi terenami nie posiadającymi ani surowca, ani ludzi do pracy, kapitał nie interesował się.

Z wymienionych trzech czynników sytuacja kapitału jest najdogodniejsza. Źródła surowców przyrodniczo są związane z ziemią. Ludzie przenoszą się z jednego miejsca w inne po długim i dojrzałym namyśle. Kapitał jest najlotniejszy, stąd też pochodzi jego przewaga w ustroju gospodarczym świata. Odkrycie w Wenezueli bogatych źródeł naftowych, skłoniło kapitał do eksploatacji i oto jedna z licznych drobnych republik Południowej Ameryki, zajmuje drugie miejsce na świecie w produkcji ropy, a rozwój kraju jest zdumiewający. Odwrotnie olbrzymio bogata Rosja popełnia błąd gospodarczy, zabijając rentowność prywatnego kapitału — i kraj znajduje się w okresie nieprzerwanego upadania.

Prawdy te są aż nazbyt dobrze znane, by potrzeba je było obszerniej udowadniać. Polityka gospodarcza uznana je całkowicie w ciągu wieków i tendencją jej jest zawsze stwarzanie dogodnych warunków pracy dla organizacyjnej twórczości kapitału.

Czy liberalizm, czy protekcjonizm, obydwa te kierunki zawsze ten cel miały przed oczami, osiągając go różnymi metodami. Anglia zanim stała się bojowniczką liberalizmu, długi okres czasu propagowała go tylko, stosując protekcjonizm. Liberalizm stał się dla niej koniecznością wówczas, gdy dażyła do zacieśnienia więzów z rozległymi koloniami i gdy kładła fundamenty pod stały rozwój floty handlowej, do czego była niezbędną rosnącą wymiana.

W tej chwili zmuszona do tego trudnościami socjalnymi Anglia wkroczyła na tory protekcjonizmu. Spadek funta wzmocnił niezwykle korzyści tamtejszej wytwórczości. Stąd Anglia nie zna jeszcze gorczy, natomiast korzysta z wszelkich blasków nowego dla niej kierunku.

Do Anglii napływają kapitały, aby rozwijać wytwórczość. Charakterystyczne są pod tym względem cyfry, jakie przytoczył na posiedzeniu parlamentu w dniu 23 marca p. Horc-Bel-

sha. Liczba cudzoziemców, którzy chcą założyć w Anglii przedsiębiorstwa przemysłowe od 3 lutego wzrosła z 250 do 438. W liczbie tej jest 195 zgłoszeń niemieckich, 34 belgijskich, 24 amerykańskich, 21 szwajcarskich i t. d. Jednocześnie 67 firm angielskich sprowadza fachowców dla rozbudowy dotychczasowej wytwórczości. Kierunki zainteresowania są rozmaite: 76 zgłoszeń dotyczy przemysłu włókienniczego, 48 dzianego, 29 skórzanego, 22 elektrycznego, 23 radjowego, 24 odzieżowego. Ze nie są to tylko zgłoszenia, świadczy fakt, że 35 przedsiębiorstw już uruchomiono.

Ów ruch kapitału odnośnie czynniki angielskie dyskontują bardzo umiejętnie. W pismach całego świata ukazują się ogłoszenia miast, wskazujące nak oryżyci, które można osiągnąć z pracy założycielskiej. Powstaje biblioteczka propagandowa. Zorganizowano miejscowe biura informacyjne, które udzielają informacji. Wreszcie „signum temporis” „Travel Association”, którego zadaniem była propaganda turystyki w Anglii, przemianowała swą nazwę, zgodnie z zadaniami na „Travel and Industrial Development Association of Great Britain”. Instytucja ta wysłała agentów swych zagranicę, którzy trudnią się tym swoistym werunkiem. Niemniej czynną jest Londyńska Izba Przemysłowo-Handlowa, która przygotowała listę 3 000 terenów i fabryk dla nowonabywców.

Prasa niemiecka podaje już niektóre firmy, które biorą udział w tym ruchu jak Ferdinand Mülhens z Kolonii, B-cia Polzer A. G. z Krefeld i t. p. Według obliczeń powstałe w ten sposób firmy zatrudniały do 40 000 robotników, przyczem liczba ta ma wzrosnąć niedługo o 60 000. W tem miejscu trzeba dodać, że ta migracja kapitału nie jest w niczem hamowana, jedynie pragnienia odnośnych władz idą po linii, aby ów ruch w miarę możliwości skierować do tych okolic, które są najciężej dotknięte klęską bezrobocia.

Gdy czytamy te sprawozdania, nie możemy oprzeć się uczuciom podziwu dla energii i sprężystości Anglików. Być może, że protekcjonizm połączony za sobą drożyzną na rynku wewnętrznym, a w drodze odwetu, powstaną dla wywozu większe od dotychczasowych trudności. Być może, że równoległość spadku funta i intryzacji protekcjonizmu nie poradzą nam dość ściśle odróżnić następstwa poszczególnych zjawisk i zbyt wiele zapisuje się na dobro protekcjonizmu. Podobnych zastrzeżeń może być więcej, ale jedno jest niewątpliwe, że Anglia korzysta z ulgi w dobre najcięższego kryzysu, a rozmach twórczy stwarza jej te złudzenia przyszłości, które są niezbędne dla życia społeczeństwa. T. G.

KRONIKA GOSPODARCZA

PRZED TARGAMI POZNAŃSKIMI

(t) **Dla wystawców na Targach Poznańskich.** W związku z tegorocznymi Targami Poznańskimi od 1 do 8 maja, administracja Targów, chcąc przyjąć z pomocą firmom, które pragną najtaniej urządzić stoisko, uskuteczniła w własnym zarządzie po cenie kosztu obicie jută ścianek stoiskowych oraz stołów. W ten sposób poważne nieraz koszty zdobienia stoiska, zupełnie zbędne dla Targów w odróżnieniu od wystaw, będą niepomierne obniżone.

Dotychczas kilka państw zagranicznych zdecydowało się skorzystać z tej inowacji, która ogromnie obniży koszty udziału.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Ulgi w spłacie zaległości w państw. podatku przemysłowym.** Dziennik Ustaw R. P. nr. 34 pod pozycją 356 zawiera rozporządzenie ministra skarbu z 9 kwietnia 1932 r. o ulgach w spłacie zaległości w państwowym podatku przemysłowym. Paragraf 1 rozporządzenia postanawia, że 1) płatnikom, którzy w okresie do 31 sierpnia 1932 r. uskutecznią dobrowolnie wpłaty na poczet zaległości w państw. podatku przemysłowym, powstałych przed 1 kwietnia 1932 r., przysługują bonifikaty w sumach tych zaległości, a mianowicie: przy wpłatach, dokonanych do 31 maja 1932 r. — 50 proc. wpłaconej sumy, do 31 lipca 1932 r. — 35 proc. wpłaconej sumy i do 31 sierpnia 1932 r. — 25 proc.; 2) od uskuteczniczonych wpłat oraz zbonifikowanych sum zaległości nie będą pobrane kary za zwłokę, względnie odsetki za odroczenie za cały czas od chwili powstania zaległości, na poczet których uskuteczniłoby wpłaty, 3)

ulgi, przewidziane w ustępach w pierwszym i drugim, przyznane będą tylko tym płatnikom, którzy w chwili dokonania wpłat już uiszcili wszystkie przypadające od nich zaległości w podatku przemysłowym, powstałe po 31 marca 1931 r. Paragraf 3 rozporządzenia mówi, że powstałe przed dniem 1 kwietnia 1932 r. koszty egzekucyjne obniża się do wysokości 3 proc., o ile do zaległości, co do których powyższe koszty zostały naliczone, nie będą wdrożone ponownie kroki egzekucyjne.

(p) **Ulgi w podatku obrotowym w transakcjach z Gdańskiem.** Znowelizowana ustawa o podatku przemysłowym daje ministrowi skarbu upoważnienie do częściowego lub całkowitego zwolnienia od podatku przemysłowego od obrotu transakcyj, dokonanych z Gdańskiem. Ulgi tego rodzaju mogą być udzielone na podstawie opinii min. przemysłu i handlu po już dokonanych wymiarze podatku we wypadkach uzasadnionej potrzeby gospodarczej. Aczkolwiek w tak mało pozytywnej formie znajduje tem samem uwzględnienie długo wytaczany przez sfery gospodarcze postulat zrównania transakcji z Gdańskiem z transakcjami eksportowymi lub też co najmniej z jednocentową ulgą przysługującą przedsiębiorstwom przemysłowym w razie sprzedania swych wyrobów innym przedsiębiorstwom przemysłowym celem przerobu lub zużycia. (1)

Z KRAJU

(k) **Projekt dekretu o monopolu spirytusowym.** Ministerstwo skarbu opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o monopolu spirytusowym,

o opodatkowaniu drożdży i kwasu octowego, mający znówelizować dotychczasową ustawę o monopolu spirytusowym. Projekt zawiera 66 artykułów na 42 stronkach pisma maszynowego i przewiduje cały szereg zmian w dotychczasowej ustawie. Projekt ten nie jest jeszcze opinjowany przez sfery gospodarcze. Ma on doniosłe znaczenie dla fabryk wódek, które mogą być w razie wypowiedzenia się polityki interesantów skartelizowane. Nowy projekt nakłada pomiędzy innymi na fabrykantów wódek uciążliwy obowiązek zgłaszania wódek państwowemu monopolowi spirytusowemu celem zbadania i zarejestrowania. Zabronione jest wypuszczanie do obrotu handlowego wódek gatunkowych, zawierających mniej domieszek smakowych i barwnika, niż wzór zarejestrowany, oraz mniejszą moc i pojemność, niż oznaczona na etykiecie. Zabrania się przy wyrobie wódek gatunkowych domieszek szkodliwych dla zdrowia i opakowań, mogących wzbudzić mniemanie, że są to wyroby państw. monopolu spirytusowego. (1)

(k) **Zakaz przywozu zwiększył zbyt krajowych płatków owsianych.** Wskutek zakazu przywozu z Niemiec od 1 stycznia 1932 r. płatków owsianych, dotychczasowe zapasy płatków owsianych niemieckich są już na wyczerpaniu. Dzięki temu zapotrzebowanie na płatki krajowe w zachodniej Polsce jest coraz silniejsze, przez co obrót coraz się zwiększa. Odbiorcy chętniej regulują zaległe zobowiązania, by otrzymać świeży towar. (1)

(k) **Ustalenie taryf na wyroby tytoniowe.** W nr 33 Dziennika Ustaw z 20 go kwietnia 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z 8 kwietnia 1932 r., ustalające taryfy na wyroby tytoniowe. Do rozporządzenia dołączony został załącznik z cennikiem wyrobów tytoniowych polskiego monopolu tytoniowego, gdańskiego monopolu tytoniowego oraz francuskiego monopolu tytoniowego. Wszystkie te cenniki opiewają w złotych polskich. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

(k) **Eksport rękawiczek.** W roku 1931 nastąpiło znaczne powiększenie rozmiarów w eksporcie rękawiczek skórzanych dzięki pracy organizacyjnej, prowadzonej przez wileński i warszawski ośrodek producentów. Wartość eksportu osiągnęła nieomal 380 tys. zł. W pierwszych dwóch miesiącach r. b. zmniejszyło się tempo wzrostu eksportu, którego wartość wynosi tylko 38 tys. zł. Należy jednak oczekiwać, że przy wykorzystaniu możliwości osiągnięcia pewnej premii na drodze zaświadczenia eksportowego importerom artykułów kolonialnych dozna ten eksport poważnej podniety. (1)

(k) **Straty Łodzi z powodu upadłości wielkiego domu handlowego w Gdańsku.** Wielkie poruszenie w sferach przemysłowych i kupieckich miasta Łodzi wywołała nadeszła z Gdańska wiadomość o zawieszeniu wypłat przez jeden z największych domów handlowych „Ersman i Perlewicz”. Łódź utrzymywała ożywione stosunki handlowe z tą firmą. Jak twierdzą, należności Łodzi sięgają około 1 miliona złotych.

Z ZAGRANICY

(z) **Reorganizacja przemysłu bekoniarskiego w Anglii.** Rząd brytyjski ogłosił o utworzeniu specjalnej komisji dla reorganizacji całego przemysłu i handlu bekoniarni i innymi przetworami mięsa wieprzowego. Na prezesa powołano Lane Foxa, byłego ministra rolnictwa w latach 1923 i 1924 oraz konserwatywnego członka komisji indyjskiej w roku 1930. Komisja pod przewodnictwem Lane Foxa ma zająć się reorganizacją przemysłu bekoniarskiego w Anglii oraz przedstawić wnioski co do kontyngentów przywozowych dla bekoni zagranicznych. Ogólna wartość bekoni, konsumowanych w Wielkiej Brytanii wynosi od 40 do 50 milionów ft. rocznie, w tem udział krajów brytyjskich wynosi zaledwie 10 proc.

(z) **Jugosławia w walce z kryzysem.** Prasa jugosławińska szeroko omawia i komentuje przedłożenia rządowe kilku nowych ustaw, mających na celu złagodzenie skutków kryzysu. Stopa procentowa przy kredytach prywatnych ma być znormalizowana i wynosić o 2 proc. mniej, niż bankowa. Gospodarstwa rolne przy przymusowej sprzedaży nie mogą być zbywane poniżej ceny szacunkowej, oznaczonej dla wymiaru podatku w r. 1929. Następnie przewidywane jest przymusowe wyrównanie długów rolniczych, względnie konwersja tych długów.

(k) **Stopy procentowe banków emisyjnych.** Ze względu na ostatnie obniżki stopy procentowej w szeregu państw podajemy wysokość obowiązujących obecnie stop dyskontowych poszczególnych banków emisyjnych. Najniższą stopę posiadają banki emisyjne Szwajcarii — 2 proc., oraz Francji i Holandji — 2½ proc., następnie idą kolejno: New York 3 proc., Anglia i Belgia 3½ proc., Turcja 4 proc., Gdańsk, Danja, Norwegja, Szwecja, Czechosłowacja 5 proc., Estonia i Niemcy 5½ proc., Japonja 5,84 proc., Węgry, Włochy i Lotwa 6 proc., Finlandja i Hiszpanja 6½ proc., Rumunja i Austria 7 proc., Polska i Jugosławia 7½ proc. Najwyższą stopę dyskontową ma Bułgarski Bank Narodowy, mianowicie 9½ proc.



Pasterz diecezji włocławskiej, J. E. ks. biskup Radoński, na tle grupy osób, towarzyszących ks. biskupowi podczas zwiedzania Internatu Charystów w Kaliszu, w dniu 17 kwietnia b. r.

Ludzie w obliczu śmierci

Ostatnie słowa umierających.

Paul Morand znakomity autor francuski, zamieścił w jednym z pism włoskich interesujący feljton „O sztuce umierania”, w którym dowodzi, że sztukę tę zarzucono obecnie, tak samo zresztą, jak sztukę życia. Przykładów umiejętności umierania należy szukać wyłącznie w przeszłości. Cezar August kazał się przed śmiercią ufryzować i przystroić w purporową togę, oraz uszminować, a potem spytał: — „Czy dobry ze mnie kamediant?” — Wszyscy znamy historję śmierci Sokratesa, który powiedział do płaczącej Ksantypy: — „Placesz, że umieram niewinnie? Czyżbyś wolała, bym umierał winny?” — Dobrowolny nędzarz, Diogenes, powiedział przyjacielowi, który go pytał: — „A któż cię pochowa?” — Ten, kto kupi mój dom. — Miał na myśli beczkę, w której mieszkał.

W czasach nowożytnych wiele było słynnych przedśmiertnych powieści. Rabelais powiedział: — Czy oczyszczono mi dobrze buty na ostatnią podróż? — Ronsard: — Zegnajcie, przyjaciele, idę pierwszy, utworzę wam drogę. — Madame du Defand do księdza, który upominał ją, by umarła po chrześcijańsku: — Fe, fe, mówmy o czemś innym. — Francuska rewolucja dostarczyła okazji do bohaterkiej śmierci skazańców. Bailly drżał przed gilotyńą, a gdy tłum krzychał: — Boisz się? — odpowiedział: — Nie, tylko mi zimno! — Danton powiedział do kata, który przeskądzał mu ścisnąć się na pożegnanie z również skazanym de Sechellem: — Czy nie zabroni pan całować się naszym głowom w koszu?

Te frywolne dowcipy, lekkomyślne słowa kryją prawdziwe bohaterstwo. Prózność ludzka okrywa zasłoną nawet najgorsze zło i pozwala mu znosić nawet śmierć, kosztem tego, by móc zabłysnąć. Śmierć bez frazesu pozbawia się tej podpor. Tak uczynił Nelson, który zadowolony się uprzejmem tłumaczeniem: — Istotnie, zbyt długo czasu zajmuje mi umieranie.

Zdarza się często, że człowiek w ostatniej chwili życia odsłania prawdziwą istotę swej duszy. Wiadomo przecież, że Voltaire, ateista i wróg kościoła, zażądał przed śmiercią namaszczenia Olejami św., a dla wytłumaczenia się z tego czynu powiedział: że czyni to, by być tak jak wszyscy. Hiszpański pisarz Lope de Vega pytał natarczywie lekarza, czy naprawdę umrze, bo po tem, co powie, nie będzie mógł żyć. Gdy oświadczone mu, że zostało mu tylko kilka chwil życia, powiedział mocnym głosem: — Więc słuchajcie wszyscy: Dante nudzi mnie śmiertelnie.

Ale najsilniej wyraża się przed śmiercią żal za życiem. Typowym, choć śmiesznym przykładem na to jest słynny okrzyk Nerona: — Qualis artifex pereo. (Jakież artysta ginie?) Ale poeta Andrzej Chenier miał słuszną, gdy na gilotynie przed ścięciem jego 25-letniej głowy, zawołał: — A jednak miałem coś w tej głowie. — Na szafocie krzychał Danton dumnie: — Kacie, pokaż głowę moją publiczności, to warto. — Mirabeau umierając, powiedział do lekarza: — Podtrzymaj tę głowę, najmocniejszą we Francji. — Savonarola wołał, wchodząc na stos: — Florencjo, cóżes uczyniła?!

Śmierć nie zawsze jest okrutna, czasami jest zbawcza. Alfred de Musset umierał młodo, ale znudzony życiem, miłością i cierpieniem, powiedział: — Jakże rozkoszny jest spokój. — Dla wierzących śmierć otwiera wrota błogosławionej krainy. „Oto Bóg”, były ostatnie słowa J.

Jakóba Rousseau, „słońce mnie wzywa, Bóg otwiera mi serce.

Jakież przeciwieństwo pomiędzy tym sposobem mistycznym a sarkazmem Heinego, który na słowa duchownego, iż Bóg mu przebaczy, odpowiedział: — Czemu nie? To jego zawód. — Teofil Gautier powiedział przed śmiercią: — Zwracam życie, jak kostium, który pożyczylem sobie na maskaradę. — Talleyrand, wielki pan, królobójca, minister Napoleona, którego zdradził dla Ludwika XVIII, jęczał na łóżu śmierci. — Cierpie, jak potępieniec! — „Już?” mruknął Ludwik XVIII. Napoleon umierając, powiedział trzy słowa: — Mój syn, armja. Dessaix... (Przyjaciel, który zginął pod Marengo). Inny zwycięzca, Gustaw Adolf zawołał, umierając pod Lutzen: — Świat należy do innych! — Botanik Haller liczył do ostatniej chwili uderzenia swego pulsu. Malarz Lantara, któremu ksiądz powiedział: — Ujrzyś Boga twarzą w twarz (en face), — odrzekł: — Zawsze en face, nigdy z profilu. — Lichwiarz Despiou powiedział do księdza, który mu podawał krucyfiks: — Nie, na to nie mogę wiele dać... S. F.

Z księgi przyrody

Czy w mrówkach ujawnia się postęp?

Nad tem pytaniem zastanawiają się przyrodnicy, badający życie mrówek i przychodzą do przekonania, że tak jest w rzeczywistości, że przed tysiącem laty mrówki nie posiadały tej inteligencji, jaką posiadają dzisiaj. Wynika to ze spostrzeżeń, jakie poczynili w starożytności badacze życia mrówek. Mrówki były już od dawna przedmiotem badań szczegółowych z powodu podobieństwa ich organizacji do organizacji ludzkich. W mrówkach w lesie i w polu są królowe, robotnice, robotnicy i samce. Królowe żyją do 12 lat, robotnicy i robotnice 3 lata, gdy samce tylko kilka tygodni, aż do chwili spełnienia swej misji samczej.

W sztucznych mrowiskach, w laboratorjach uczonych żyje królowa do lat 30, robotnice do lat 10.

Wszystkie mrówki są ślepe, lub widzą tylko na odległość kilku centymetrów. Za to mają w czułkach przyrządy, zastępujące im wzrok i prawdopodobnie słuch.

Inteligencja mrówek jest coraz większa, stwierdzić to można, obserwując objawy ich życia. W czułkach jest także centrum ich zmysłu socjalnego i potrzeby pracy. Mrówki są pilne, pracowite i genialne, ale tylko wówczas, gdy działają w masie. Jako jednostka nie wykazują takiego zamiłowania pracy. Jeżeli jedna mrówka nasyci się miodem, gdy wróci do mrowiska rozdaje część tego, co spożyła między towarzyszkami, które dzielą się między sobą.

Dzieje się tak z reguły.

Obserwowano, że obdarzająca miodem inne mrówki jest po rozdaniu wszystkiego bardzo wesoła. Mrówka lubi czystość i dziennie kilkanaście razy myje się, czesze i głaszcze. W pewnym czasie urządzają gry i zabawy, co stwierdzono z całą pewnością. Mrówki znają się na taktyce; pochód

mrówek ma strażę przednie i boczne, mrówki urządzają rekonesanse, ale nie mordują się wzajemnie. Wypędzają napastników z mrowiska, lub biorą je jako jeńców w niewolę. Stwierdzono, że mrówki umieją liczyć. Włożono do jednej miseczki trzy larwy, do drugiej kilkadziesiąt i wpuszczono jedną mrówkę. Obejrzały larwy, uwiadomiła o tem inne mrówki w mrowisku. Do pierwszej miseczki weszło tylko kilka mrówek, do drugiej kilkadziesiąt, aby je zabrać.

Wiadomo, że chowają u siebie mszyce, które im dają słodycz.

Bez wody żyje mrówka tydzień, bez potrawy trzy miesiące, bez głowy 20 dni. Mrówki są wybornymi budowniczymi.

Budowa ich mrowisk kilkunastu piętrowych wymaga wielkiej inteligencji, większej niż budowa drapa-

czów nieba. W poszczególnych piętrach znajdują się suszarnie, ogrzewalnie, koszary, cjewy dla mszyc, obszerne sale dla larw, osobne pokoje dla królowej i samców. (rl.)

Muzealne „curiosum“

Niezwykłą pracę wykończyła obecnie, jak donosi prasa angielska, szkocki rzeźbiarz Pilkington, na zamówienie Scottish National Military and Naval Museum w Edyburgu. Jest to ciekawa kolekcja, składająca się z 83 małych rzeźb drewnianych, wyłobionych w szkockiej, twardej dębiny, średniej wysokości 76 centym, przedstawiająca wiernie i dokładnie wszelkie szkockie mundury wojskowe, w kłochach, od r 1633 począwszy aż do roku 1918. Rzeźby te podzielono na siedem ugrupowań i w każdym z nich figurują modele oficerskie i żołnierskie, w stroju paradowym i zwykłym. Są tam chorążycy ze sztandarami pułkowymi, z odnośnymi jednakami w kolorach, muzykanci z instrumentami i t. d. Pracę rzeźbiarską rozpoczęto w roku 1930, a koniec jej przewidywany na rok 1934. Nie wiele narodów może rywalizować ze Szkocją na polu mundurów wojskowych, pod względem malowniczości i różnorodności. Zdaniem kół wojskowych nie ma w żadnym z europejskich muzeów tego rodzaju zbiorów, oddających tak wiernie i dokładnie dawnych, oryginalnych mundurów wojskowych. S. F.

O losy kościoła wykupionego z rąk żydowskich

(KAP) W związku z akcją odnowienia wykupionego z rąk żydowskich kościoła św. Agnieszki w Krakowie odbyło się 18 bm poważne zebranie obywatelskie na którem postanowiono założyć „Towarzystwo przyjaciół kościoła św. Agnieszki” i wyłoniono komitet organizacyjny Towarzystwa. Społeczeństwo poprze niewątpliwie nowe Towarzystwo, by podolało swemu zadaniu w trudnych warunkach obecnych.

Echa sprawy duchownego Pylvipenki

(KAP) W związku z procesem karnym przeciwko duchownemu Aleksemu Pylvipenki przeciwko racji udzielania przez niego masowych rozwodów, z kół kościelnych grecko-katolickich oświadcza, że Pylvipenko nigdy nie należał do Kościoła grecko-katolickiego. Prawdą jest natomiast, że był on duchownym prawosławnym. W r 1925 przeszedł zaś na t. zw. obrządek wschodni, skąd został usunięty.

„Powrót dziadka“

„Powrotowi dziadka“ poświęciła redakcja „Złotej Muchy” (Tse - Tse) swój ostatni (17) numer. Dalej zawiera ostatni numer m. in. „Czarodziejski pierścień”, „Szczyty”, „Encyklopedję nielustrowaną”, „Podgajduka „sanatorskie” oraz szereg dowcipów, żartów i ukłuc. „Złota Mucha” redagowana jest przez Franciszka Gawrońskiego. Z pod prasy wychodzi co środę i jest wszędzie do nabycia w cenie 20 groszy za egzemplarz.

Arcydzieło sztuki inżynierskiej



Dnia 19 marca r. b. oddany został do użytku most portowy w Sydney, w Australji, największy most na świecie. Imperjum brytyjskie posiada wprawdzie dwa mosty o większej rozpiętości niż sydneyjski, mianowicie nad zatoką Firth of Forth w Szkocji o rozpiętości 518 m. i most na rzece św. Wawrzyńca pod Quebec w Kanadzie o rozpiętości 549 m., — oba są jednakże mostami wspornikowymi, podczas gdy most portowy w Sydney jest największym mostem łukowym o 503 m. rozpiętości w świetle.

Most ten stał się koniecznością, kiedy ludność miasta wzrosła do liczby 1,25 milj. i komunikacja między poszczególnymi jego dzielnicami, odbywająca się dotąd za pomocą pramów, okazała się zupełnie niedostateczną.

Budowa mostu według projektu inżyniera Ralpa Freemana trwała 6 lat, a włącznie prac przygotowawczych blisko 9 lat. Koszty budowy wraz z kosztami, gruntów itp. dochodzą do 10 milj. funtów angielskich czyli 400 milj. zł.

Most sam jest 50 m. szeroki. Największa jego wysokość wynosi 134 m., wysokość przelotu od powierzchni wody aż do pokładu mostu 52 m. Doliczając także do długości mostu długość ramp dojazdowych, otrzyma się ogólną długość prawie 4,50 km. Przy pełnym obciążeniu 4 główne koźły łożyskowe mostu dźwigają muszają ciężar 78 800 tonn.

Bardzo interesującym przebieg miała budowa mostu. Obie połowy łuku budowano niezależnie od siebie, przy czem każda z nich zabezpieczona była 128 linami stalowymi, z których każda składała się z 218 drutów stalowych. Dla oparcia tych kabli wykuto po obu stronach mostu pod kątem 45 stopni tunele w wystających skałach aż do głębokości 44 m. Po zamknięciu łuku można było przystąpić do budowy pokrycia mostu.

Pokrycie obejmuje dwa chodniki dla pieszych po 3 i pół m. szerokie, po dwa tory dla tramwajów i pociągów elektrycznych a między niemi jeszcze miejsce dla 6 rzędów wozów. W ten sposób porafi most pokonać w ciągu godziny ruch 12^m pociągów elektrycznych, 6 000 wozów i 40 tys. pieszych.

Uroczystości oddania mostu do użytku publicznego trwały czas dłuższy. M. in. urząd pocztowy wydał osobne znaczki, które sprzedawano w urzędach pocztowych, mieszczących się w przyczółkach mostowych a noszących napis: Sydney Harbour Bridge Post Office. W i P.

Przed Kongresem Eucharystycznym w Dublinie

Polska pielgrzymka narodowa

(KAP). Pod protektoratem J. Em. ks. Kardynała - Prymasa organizowana jest Polska Pielgrzymka Narodowa na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Dublinie. Pielgrzymka wyjedzie z Warszawy, względnie Poznania, w dniu 17 czerwca i uda się do Dunkierki w północnej Francji, skąd statkiem przejedzie do Londynu. Po dwudniowym pobycie i zwiedzeniu tego miasta pielgrzymka uda się do Dublinu, dokąd przybędzie w dniu 22-go czerwca. Po uroczystościach Kongresowych w dniu 26 czerwca pielgrzymka opuści Irlandję udając się do francuskiego portu Le Havre, a stamtąd do Lisieux. W dniu 29 czerwca pielgrzymka przybędzie do Paryża, skąd po dwudniowym pobycie wyjedzie w dniu 1 lipca, aby 3-go lipca przybyć do Poznania. Koszty udziału w pielgrzymce (podróż i całkowite utrzymanie) wynoszą: w klasie III około 600 zł., w klasie II około 900 zł. i w klasie I (tylko na statku) około 1200 zł. Zgłoszenia do 4 maja b. r. przyjmuje Kancelarja Prymasa Polski; Poznań, Ostrów Tumski 1. Przy zapisie należy wpłacić 100 zł. na konto Banku Związku w Poznaniu P. K. O. nr. 200.800 (pielgrzymka do Dublinu), a do dnia 4 maja w klasie III dalsze 200 zł., w klasie II — 350 zł. i w klasie I — 500 zł. Ilość miejsc jest ograniczona. Paszporty ulgowe — zapewnione. Z Paryża projektowana jest dodatkowa pielgrzymka do Lourdes. Wysokość dopłaty uzależnia się od liczby uczestników.

Program 31 międzynarod. kongresu eucharyst.

(KAP) Świeżo wyszedł z druku i jest już rozesyłany po całym świecie „Podręcznik-Informator o 31 międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Dublinie”. Po podaniu tekstów i modlitw kongresowych oraz odpustów do nich przywiązanych, ogłoszony jest w „Podręczniku” ostatecznie opracowany program kongresu. Jest on następujący:

Sroda 22 czerwca, godz. 15: Otwarcie kongresu w Katedrze. Nieustająca adoracja Najśw. Sakramentu we wszystkich kościołach Dublinu i archidiecezji Dublińskiej od srody wieczorem do soboty. Czwartek 23 czerwca: Msza św. z Komunią św. we wszystkich kościołach Dublinu i okolicy. Uroczysta msza św. pontyfikalna w Katedrze o godz. 11. O godz. 15 zebranie plenarne. Obrady w języku irlandzkim w Teatrze Królewskim, po angielsku w Teatrze Savoy. O godz. 9, 15 i 17 — zebrania sekcji narodowych. O godz. 20 — nabożeństwo polowe i zebranie mężczyzn w Parku Phoenix w obecności Kardynała-Legata.

Piątek 24 czerwca: O godz. 11 — Msza św. pontyfikalna w Katedrze; o godz. 12,30 — zebranie księży w Katedrze (obrawy w języku łacińskim); o godz. 15 — zebranie plenarne (jak w czwartek); o godz. 9, 15 i 17 zebrania sekcji narodowych (Seksja polska obraduje o godz. 15 w Uniwersytecie College, Marisfort Terrace); o godz. 20 wieczorne nabożeństwo i zebranie dla kobiet w parku Phoenix pod przewodnictwem Kardynała-Legata.

Sobota 25 czerwca: o godz. 12 — Msza św. pontyfikalna dla dzieci w parku Phoenix.

Niedziela 26 czerwca: o godz. 13 Msza św. pontyfikalna celebrowana przez Ks. Kardynała-Legata w parku Phoenix.

Dla uczestników przygotowano miejsce na przestrzeni 6 hektarów. Chór i orkiestra złożona z 500 osób, mężczyzn i chłopców, wykona najcenniejsze utwory Palestyny i innych sławnych kompozytorów religijnych. Po mszy św. wyruszy procesja która zakończy się błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem na moście O'Connell. Udział w procesji obliczony jest na 350 tys. uczestników.

Podczas Kongresu uodbywać się będzie wystawa misyjna przy St. Stephen street 86, organizowana przez różne związki misyjne przy współudziale Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary.

Apostelstwo misyjne kat. Irlandji

(KAP.) Na siedzibę 31 międzynarodowego kongresu eucharystycznego wybranym zostało miasto Dublin, stolica wiernej katolickiej Irlandji. Ciekawe są przyzwytny i warunki historyczno-geograficzne — tak odrębne od innych krajów katolickich — jakie się złożyły na to, że naród irlandzki stał się opieką katolicyzmu.

We wstępnym artykule — zatytułowanym „Irlandja i świat” — broszury wydanej z okazji kongresu, sami Irlandczycy w ten sposób ujmują to zagadnienie:

„Legjony rzymskie, podbijające o krąg Europę torowały zarazem drogę dla pogańskiej kultury Rzymu. — Niemal cała ówczesna Europa ulegając ich przemocy zarażała się zasadami antychryścjanizmu. Pozostała nieznajoma tylko najdalej na północy-za-

chód wysunięta placówka Europy — „zielona wyspa Erynu”. Nigdy prokonsul rzymski nie panował na ziemi irlandzkiej”.

W r. 432 po Chrystusie, gdy po podździe Imperjum Rzymskiego pozostały już tylko wspomnienia, zawitał do Irlandji Apostoł Chryścjanstwa, św. Patryk. On to podbił kraj cały pod panowanie Chrystusa. Odtąd Irlandja nigdy nie zdradziła sztandaru Chrystusowego.

Naród irlandzki całym sercem oddany Jezusowi nie tylko u siebie Mu służył, lecz wysyłał licznych misjonarzy na kontynent europejski, za Ren do krajów jeszcze ciemnych, pogańskich. Na dalekiej północy w „krajach lodowatych”, w Islandji pierwszymi misjonarzami byli Irlandczycy. W południowej, słonecznej Europie, gdzie praca pierwszych apostołów chryścjanstwa została zniszczona przez hordy barbarzyńców, irlandzki misjonarz rozniecał przygasty ogień wiary.

Obfitująca w dary Boże Irlandja, dzieliła się niemi z rzeszami cudzoziemców, szukających w niej oświaty chryścjanckiej. To też szkoły w Armagh, Bangor i Cloumacnoise nie tylko przyjmowały i oświecały uczniów z Lombardji, Galji, Germanji i Brytanji, lecz i materialnie wyposażały ich na drogę apostołską. Największym jednak skarbem, z jakim misjonarze obcy i swoi opuszczali prógi uczelni, był hart ducha, doskonała znajomość wiary św., żarliwość apostołska w szerzeniu tej wiary — zalet prawdziwie Bożych przez św. Patryka w Irlandji zaszczerpionych. Były to świetlane, złote czasy zielonego Erynu, tej „wyspy świętych”.

Pływająca świątynia

(KAP) Linja okrętowa Hamburg - Ameryka postawiła do dyspozycji Komitetu Kongresu Eucharystycznego w Dublinie wielki parostatek „Oceanian”, który w czasie Kongresu, odpowiednio urządzony, stanowić będzie pływającą w porcie Dublinie świątynię. Wielki salon statku zamieniony zostanie na kaplicę z jednym ołtarzem głównym i 15 ołtarzami bocznymi, przy których będą mogły być odprawiane nabożeństwa.

Dzwonić będą dzwony 1500-letnie

(KAP) Jak donoszą z Irlandji, postanowiono, by podczas mszy św. celebrowanej przez legata papieskiego w czasie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Dublinie dzwoniły 1500-letnie słynne dzwony św. Patryka. Są one z wielką czcią przechowywane w muzeum narodowym. W licznych dokumentach znajdujemy wzmianki o tych słynnych dzwonach. Wykonane są one z żelaza, wykładane wewnątrz brązem.

Wincetki u Ojca św.

(KAP). W dniu 20 bm. Ojciec Św. przyjął na audjencji 1500 Pań Miłosierdzia św. Wincetego a Paulo, które zebrały się w Rzymie na pierwszy swój narodowy kongres włoski. Obecni byli na audjencji siostra Papieża, Kamila Ratti, przedstawiciele najwyższej arystokracji włoskiej i sfer rządzących. Do zebranych przemówił Ojciec Św. podnosząc dobroczynną działalność Stowarzyszenia, wysławiając cnotę miłosierdzia i nawiązując do święconej tego samego dnia uroczystości przeniesienia relikwii św. Wincetego. O tych relikwii można — mówił Papież — powtórzyć słowa Pisma św.: „ossa sanctorum pullulant” (kości świętych puszczają latorośle), albowiem miłosierdzie św. Wincetego odzywa się wciąż w dziele Stowarzyszenia Pań, pod jego pracujących imieniem.

Katolickie Towarzystwo Obrony Kobiet w Poznaniu

Otrzymujemy poniższe zaproszenie, skierowane do wszystkich naszych Czytelniczek i Czytelników:

Z obawą patrzymy w przyszłość, gdy nieomal każdy tydzień przynosi nam niespodzianki i sensacje na tle zepsucia i niemoralnych wybryków, sensacje mało nam dotąd znane w naszych zdrowych, uczciwych stosunkach. Dlatego wśród społeczeństwa naszego winien być uznawany i popierany każdy wysiłek, by serca i myśli młodzieży podnieść do rzeczy dobrych, zaslaniając je od złego wszelkiego rodzaju. Taką pracę wykonuje w wielkiej mierze, od blisko już ćwierć wieku, organizacja znana dawniej pod nazwą „Kat. Opieki Dworcowej” od lat kilku jako „Katolickie Towarzystwo Ochrony Kobiet”. Pożyteczna i szlachetna działalność tejże organizacji uznawaną była zawsze tak przez władze, jak i społeczeństwo, bo celem jej

opieka nad młodemi dziewczętami, których dzisiaj tak wiele bezrobotnych — bezdomnych.

Niestety czasy ciężkie i trudności silnie dają się we znaki organizacji, która właśnie teraz ma zadanie ciężkie i zakres pracy obszerniejszy. Tymczasem brak dochodów, odcięcie prawie wszystkich dotychczasowych subwencji utrudnia bardzo działalność Towarzystwa i grozi jej załamaniem. Dlatego, by choć trochę zasilic kasę urzędu Katolickie Towarzystwo Ochrony Kobiet dnia 2 maja br. w sali „Domu amarantowego” przy ul. Słowackiego

skromny podwieczorek

urozmaicony popisami artystycznymi, na który jak najserdeczniej wszystkich zapraszamy.

Dzisiejsze czasy nie pozwalają na urządzanie zabaw i przyjęć prywatnych, na podwieczorku znajdziemy sposobność złączenia się towarzyskiego i pogawędzenia w miłym gronie znajomych i przyjaciół. Skorzystajmy z okazji, aby przyjemnie spędzić godzin kilka, a zarazem poprze instytucję tak potrzebną.

Wstęp na salę wolny; wszelkie przysmaki z własnego bufetu sprzedawać będziemy po bardzo przystępnych cenach. Osoby nam zyczliwe prosimy gorąco o zasilenie bufetu. Dary przyjmować będziemy w dniu podwieczorku t. zn. 2 maja od godziny 1 w sali amarantowej.

II. walny zjazd okręgu zachodniego

„Opieka Polska nad rodakami na obczyźnie”

odbędzie się 26 kwietnia r. b. o godz. 15.30 w sali cechowej Domu Rzemieślniczego (wejście z Wałów Zygmunta Starego 9 — sala 19. Protektor Stowarzyszenia J. Em. ks. kardynał-Prymas zapowiedział łaskawie swój udział w obradach.

Porządek obrad: Zagajenie, prezes Adolf hr. Bniński, — wybór prezydium, — sprawozdanie o działalności zarządu okręgu i oddziałów „Opieki”, wicepr. Anna Smoczyńska, — sprawozdanie kasowe, dr. Tadeusz Drzażdżyński, — sprawozdanie komisji rewizyjnej, — dyskusja nad punktami 3—5, — udzielenie pokwitowania zarządowi okręgu, — wybory do zarządu okręgu, komisji rewizyjnej oraz delegatów na walny zjazd w Warszawie, — referat ks. dr. Stanisława Janickiego, delegata J. Em. ks. kardynała-Prymasa n t.: „Czynnik religijny w życiu wychodźstwa, jako podstawa ideowa pracy „Opieki”, — wolne wnioski bez uchwał. W związku z walnym zjazdem zarządza się na miejscu wystawę poglądową dotyczącą zakresu i metod pracy opiekuńczej nad emigracją.

Prosimy o liczny udział w obradach zjazdu członków oraz sympatyków stowarzyszenia.

Udział Polski w misjach na Dalekim Wschodzie

(KAP). W ub. wtorek wyjechała z Polski do Chin grupa Misjonarzy polskich. W stosunkowo krótkim czasie jest to trzecia już grupa misjonarzy ze Zgromadzenia Misjonarzy św. Wincetego w Krakowie, opuszczająca nasz kraj dla pracy w dalekich Chinach.

Pierwsza grupa wyjechała z Polski w listopadzie 1929 r. Należało do niej dwu księży: ks. Ignacy Krauze (obecny przełożony misji w Szun-tek-fu) i ks. Antoni Górski, trzech kleryków: Franciszek Stawarski, Wacław Czaplą i Stanisław Kotliński, którzy następnie w Chinach, w seminarjum w Kashing, ukończyli studia teologiczne i obecnie są już kapłanami, oraz brat Stanisław Fedzin. Druga grupa, na czele której stanął ks. dr. Wacław Szuniewicz, opuściła kraj w listopadzie roku następnego. W skład tej grupy, prócz ks. Szuniewicza, doktora medycyny i cenionego okulisty z Wilna, który już w wieku dojrzałym wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie i otrzymał tam święcenia kapłańskie, weszli ks. Marcin Cymbrowski, kleryk Jan Redzinski i brat Stanisław Fasula. W Szun-tek-fu, gdzie również i ta grupa misjonarzy wraz z pierwszą osiadła, ks. Szuniewicz założył pierwszą polską medyczną stację misyjną. Pomaga mu w tej pracy ks. Cymbrowski, który w Polsce ukończył kurs dentystyki.

Stacja misyjna w Szun-tek-fu należy do wikarjatu apostołskiego Szenting-fu, w Chinach północnych, na czele którego stoi ks. biskup Schraven. Na terenie całego wikarjatu posiadającego 5 milionów ludności, w tem ok-

60 tys. chrześcijan, działa 61 księży, 55 braci, 163 zakonnice i 31 kleryków w seminarjum chińskim. Wikarjat prowadzi 179 szkół z 4264 uczniami. Niebawem wikarjat Szenting-fu podzielony będzie na dwa samodzielne wikarjaty, przycem kierownictwo jednego z nich (w Szun-tek-fu) przypadnie w udziale Misjonarzom polskim. W ten sposób Polacy posiadac będą w Chinach dwie samodzielne placówki: jedną w Chinach północnych w Szun-tek-fu, drugą w południowych w Wen-chow, dokąd wyjechała wczorajsza grupa misjonarzy.

Przed premierą „Czaru munduru”

Operetka, którą dziś usłyszymy w Poznaniu po raz pierwszy, jest dziełem autora polskiego i w dodatku zamieszkałego w Poznaniu. Autorem tym jest profesor Włkp. Szkoły Muzycznej Michał Swierzyński, świeżo adoptowany (od dwóch lat) Wielkopolanin z Krakowa. Rzecz napisana jest przed wojną i była wystawiana w Warszawie i Lwowie z ogromnym powodzeniem. W Warszawie np. grano ją osiemdziesiąt razy z rzędu. Jest więc nadzieja, że w Poznaniu dojdzie do setki.

Dotychczasowe powodzenie tej operetki w Polsce jest tem szczególniejsze i uwagi godne, że dotyczy dzieła polskiego. Muszą być więc po temu należyte przyczyny, jako, że u nas pierwej się chwali kiepską rzecz obcą, niż uzną dobrą swoją. „Czar munduru” posiada widocznie kwalifikacje b wysokie, skoro znalazł dotychczas nawet wśród swoich tyle uznania. Dziś wszyscy się o tem na premierze przekonamy.

Z życia towarzystw

Walne zebranie U. K. P. Istniejące w Poznaniu od roku 1925 stowarzyszenie „Urzędnicza Kasa Pogrzebowa” odbyło swe roczne walne zebranie w sali „Domu Rzemieślniczego”. Obradom przewodniczył p. Juszcak.

Ze sprawozdania wynika, że Kasa Pogrzebowa wypłaciła do 31 grudnia 1931 r. za 25 wypadków śmierci po 900 zł. i jeden wypadek 450 zł. w kwocie 22 950 zł. Dochód ogólny był 24.658.30 zł. Ogólna suma wkładów wynosiła w dniu 1 stycznia 1932 r. 42.653 zł. Rozchódów było 25.478.53 zł. pozostało na 1 stycznia 1932 r. 17.174.77 zł. Członków posiada Stowarzyszenie 629.

Do Stowarzyszenia U. K. P. przystępować może każdy urzędnik państwowy i samorządowy, posiadający zdolność do działań prawnych. Także przynależać mogą do U. K. P. żony członków, rodzice obojga małżeństwa, oraz bliżsi krewni o ile są u statkach na ich utrzymaniu.

Kasa Pogrzebowa znajduje się przy Banku Spółdzielczym Urzędników Polskich w Poznaniu i tamże udziela się bliższych informacji codziennie od 10 — 12 i po obiedzie od 15 — 17 w lokalu Banku w „Domu Rzemieślniczym”. Prezsem na rok bieżący ponownie wybrany został p. Juszcak.

Z Tow. Przemysłowców w Główniej. W ubiegły poniedziałek odbyło się miesięczne zebranie Towarzystwa, przy licznych udziale członków. Zagał obrady prezes p. Antoni Małecki. Po odczytaniu protokołu z nadzwyczaj. walnego zebrania, odczytał sekretarz jako referat korespondencje znane go podróżnika ks. prof. Posadzego z pobytu jego we Francji. Następnie pp. Stelmazyk i Wytyk, zdali relacje z odbytego zjazdu delegatów.

Nad sprawozdaniami wywiała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos m. in. pp.: inż. Górnicki, prezes Małecki, skarbnik Sosnowski, Witkowski i Hamerliński. Przed zakończeniem zebrania podano do wiadomości członkom, że ostateczny termin spłacenia wszelkich zalegających składek wyznaczono do przyszłego zebrania. Na przyszłym zebraniu bowiem, skreśli się z listy członków Tow., członków, zalegających z opłatą składek więcej niż 6 miesięcy. Członkowie pozostający czasowo bez pracy, winni złożyć do tego czasu swe wnioski o zwolnienie z opłaty składek.

Po omówieniu szeregu innych spraw organizacyjnych, zakończono zebranie. (jar)

Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w Poznaniu — odbyło w ub. poniedziałek swe zwyczajne, plenarne zebranie na sali Domu Król. Jadwigi. Wobec dość licznie zebranych członków, zagał obrady i przewodniczył im prezes p. Kasztelan.

Po odczytaniu protokołu przez sekretarza p. Mokarskiego, zabrał głos do referatu na temat: „Wychowanie młodzieży w dobie obecnej” red. p. A. Piotrowski. Referat przyjęto szczerze i oklaskami.

W obszernej, lecz nadzwyczaj rzeczowej dyskusji przemawiali pp. prezes Kasztelan, Majchrzak, Bokowski, Mokarski, Polcyn, Czapliski a w końcu prelegent, udzielając objaśnień i odpowiedzi.

Pod komunikatami zachęca prezes członków do przyłączenia się do wycieczki krajoznawczej do Gniezna, jaką urządza Tow. Młodych Przemysłowców w początkach maja.

Po załatwieniu wewnętrznych spraw towarzyskich, solwuje p. przewodniczący dwugodzinne obrady. (gr)

RUCH KOBIECY

pod redakcją: dr. Bożeny Stelmachowskiej.

Z działalności Narodowej Organizacji Kobiet

Walne zebranie Narodowej Organ. Kobiet w Poznaniu

Walne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet Koło Śródmieście, odbyło się w dniu 14 bm. w sali Księgarni św. Wojciecha przy bardzo licznych udziałach pań.

Rok sprawozdawczy obejmuje okres czasu bardzo ciężki, bo okres nasilenia kryzysu gospodarczego, walk politycznych i załamania sprawiedliwego traktowania wszystkich obywateli. N. O. K. ani na krok nie odstąpiła od swych zasad, program swój wykonuje ściśle, pragnie wychować w najszerzych warstwach kobiecych typ obywatelki, z duszą pełną odpowiedzialności, obywatelkę o silnym charakterze, która jest gotową służyć Ojczyźnie w ofiarnej pracy, a nie dla zysku i osobistej korzyści.

N. O. K. w licznych zebraniach, odbywających się co miesiąc w 5 kołach miasta Poznania, zapoznaje członkinie z zagadnieniami tak polityczno-gospodarczymi jak i społecznymi, wychowawczymi, moralnymi itd. Pełnowartościowej obywatelce nie wystarczy troskać się o borykać o własne dobro materialne, o przyszłość swej rodziny, choćby o dobra doczesne Państwa, lecz w całym zrozumieniu swej odpowiedzialności, strzec chce zdrowego ducha narodu, od którego tak bardzo zależy potęga Polski. To też na zebraniach, które gromadziły setki kobiet N. O. K. jedna z pierwszych podniosła głos protestu, przeciw projektowi nowego prawa małżeńskiego, które podważa stałość i moralną siłę rodziny. Ustawa szkolna, obrona przed zalewem żydowskim, samowystarczalność narodu, zagadnienia ruchu kobiecego i chwili bieżącej nastęrczały tematów dyskusyjnych.

Z ramienia N. O. K. wysunięte radne miejskie, a przede wszystkim od szeregu lat na tym terenie pracujące: dr. Marja Grossmann i Anna Smoczyńska działały wybitnie w Radzie Miejskiej, i to w licznych Komisjach i Deputacjach, jak: finansowo-budowlanej, szkolnej, zdrowia publicznego i opieki społecznej. Dr. M. Grossmann zawiązała Poznań inicjatywę budowy szeregu domów robotniczych oraz pomieszczeń dla bezdomnych, również starania o polepszenie doli mieszkańców Wesołego Miasteczka. Dr. Grossmannówna jest członkiem Sejmi-ku Wojewódzkiego.

N. O. K. bierze udział w pracy ogólnopolskiej, jak pomoc Kresom Wschodnim w ratowaniu żywiołu polskiego. Na ręce p. Marji Demelówny, przewodniczącej N. O. K. we Lwowie, złożono 200 zł na jedną półkolonję wakacyjną oraz materiał oświatowy w liczbie 180 egzempl. elementarzy i podręczników szkolnych, 60 książek powieściowych oraz zeszytów.

Organizacja, jako członek Tow. Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie, przekazała emigrantom 300 egzempl. różnych broszur i 60 roczników pism. Propaganda trzeźwości znajduje wyraz w przynależności do Ligi Przeciwalkoholowej, w której zarządzie zasiadają 2 członkinie N. O. K. Pomoc w szerzeniu oświaty daje N. O. K. współpraca w kwestie na T. C. L. Sekcja społeczno-charytatywna opiekuje się przytulkiem miejskim na św. Rochu. W opiece jest przeciętnie 75 osób. N. O. K. rozdała różnej odzieży i bielizny 365 sztuk. Ubrała troje dzieci do I Komunii św. Na uroczystym obchodzie gwiazdkowym wręczono podarki składające się z ciepłej bielizny, materjałów na sukienki, szalików i czapeczek oraz innych drobiazgów, również słodyczy. Na święcone wydano 75 porcyj żywności: mięsa, strulci i jaj, dzieciom czekoladę.

N. O. K. w roku sprawozdawczym, po za zwykłymi pracami, stanęła do ogólnego apelu: „Na pomoc głodnym i bezrobotnym”. N. O. K. należała do Komitetu Miejskiego dla Spraw Bezrobocia. Poszczególne członkinie pracowały w komitetach parafjalnych jako kwestarki. W parafji św. Marcina jeden z obwodów prowadziła sekretarka zarządowa. N. O. K. stawiła wnioski do Województwa i Kuratorjum szkolnego o przydzielenie jej 3 szkół powszechnych w akcji dożywiania dzieci oraz odpowiednie fundusze. — Wnioski pozostały bez odpowiedzi, osobiste konferencje nie doprowadziły

do rezultatów pomyślnych. Akcje dożywiania dzieci w szkołach, powierzyły władze wyłącznie Obywatelskiej Pracy Kobiet.

Dnia 3 listopada 1931 r. N. O. K. uruchomiła na własny rachunek kuchnię dla mieszkańców przytułku i innych ubogich rodzin. Wydawano przeciętnie 80 porcyj dziennie. Kuchnia była czynną przez 134 dni, wydano porcyj ogółem 8963. Na porcję wydawano ¼ litra zupy, gotowanej na mięsie i kawałek chleba. N. O. K. wyraża serdeczne podziękowanie i słowa wdzięczności wszystkim dobrodziejom, którzy czy to darami w naturze, czy ofiarami pieniężnymi dopomogli do prowadzenia kuchni.

W Walnym Zebraniu Narodowej Organizacji w Warszawie brały udział jako delegowane z Poznania, panie: W. Kędzierska i poseł H. Grossmannówna. P. Kędzierska przygotowała obszerny referat sprawozdawczy z Walnego zebrania warszawskiego i odczytała go na Walnym zebraniu N. O. K. Koła śródmiejskiego.

Ze sprawozdania tego dowiedziały się członkinie, że na terenie Warszawy N. O. K. bierze czynny udział w pomocy dla bezrobotnych, dla niezamożnej, uczącej się młodzieży i ubogich dzieci. Prócz tego urzędza wieczory dyskusyjne z zakresu polityki i etyki. W sposób podobny rozwija się działalność N. O. K. na terenie całego województwa warszawskiego.

Z pracy innych województw w referacie swoim p. Kędzierska podkreśla przede wszystkim działalność w Małopolsce Wschodniej p. Demelówny o koło utrzymania polskości na kresach.

Również na szczególne uzasadnienie zasługuje Kaliskie, gdzie N. O. K. stworzyła własny uniwersytet ludowy. Pięknie rozwija się praca N. O. K. na Śląsku, gdzie panie z N. O. K. działają przede wszystkim w ośrodkach górniczych.

Zjazd postanowił na terenie wszystkich zrzeszonych województw zwrócić baczną uwagę na młodzież żeńską i pociągnąć ją do współpracy w poszczególnych Kołach N. O. K.

Wyczerpujący referat p. Kędzierskiej zakończony odczytaniem rezolucji Zjazdu zamieszczonej już w ubiegłym numerze „Ruchu Kobięcego” wywołał ożywioną dyskusję. — Powtórzone będzie, jak się dowiadujemy, w innych Kołach N. O. K.

Po udzieleniu zarządowi absolutoryjum przez zebranie, wybrano jednogłośnie następujący skład zarządu:

Helena Domagalska,
Postanka Helena Grossmannówna,
Walerja Kędzierska,
Władysława Krzyżagórska,
Halina Fikusowa,
Zofja Michałkiewiczowa,
Marja Paczkowska,
Anna Smoczyńska,
Franciszka Słomówna,
Władysława Wolska,
Jadwiga Wrzesińska,
Zofja Zychlińska,
Zofja Żółtowska-Dąbrowska.

Do komisji rewizyjnej wybrano 2 panie.

W śpiewanej na zakończenie Rocie, brzmiały silne słowa przyrzeczenia o broni własnej ziemi. Uczestniczki zebrania rozchodzily się w przeświadczeniu, że N. O. K. walczy o wielką sprawę, nie ustanie w pracy, ciężki okres przetrwać musi, bo po nim nastanie jaśniejsze jutro i zwycięstwo.

Uroczystość „Święconego” w N. O. K. Katowickiem

Zarząd Woj. Narodowej Organizacji Kobiet w Katowicach obchodził dnia 6 kwietnia 1932 r. uroczystość Święconego, na którą przybyły licznie wszystkie oddziały N. O. K. z całego Śląska, oraz delegatki z Zagłębia Dąbrowskiego. W strojach ludowych wkroczyły na salę delegacje z Pomorza, Wilna, Łowicza, Krakowa, Śląska i górale w swych guniach z święconem i pisankami charakterystycznymi w koszykach, składając żywności. Stoly zastawione tradycyjnym Święconem, wśród którego szczególniej uwagę zwracało pieczone prosię, wszystkie te smakołyki poświęcił ks. prał. Skowroński, znany zaszczytnie ze swej gorliwej pracy w duchu narodowym już za czasów zaborczych, który i na tę uroczystość mimo pode-

szłego wieku ochotczo z młodzieńczym zapalem pośpieszył, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, w którym w pięknych, kwiecistych słowach wskazał na ważność tego polskiego tradycyjnego zwyczaju. Poczem sekretarka Zarządu Woj. Janina Walewska odczytała nadeszłe życzenia od Zarządów N. O. K. z Dąbrowy Górniczej, Krakowa, Lwowa i Torunia a przewodnicząca Gabriela Obrąpalska powitała zebranych gości i członkinie, zarazem zwracając w swem przemówieniu uwagę na smutny objaw opóźnienia naszego kupiectwa przez żydostwo, apelując w gorących słowach do wszystkich zebranych, by pokrywały swe zapotrzebowania li tylko u kupców i rzemieślników polskich, gdyż od kobiet jako żon i matek, przez których ręce cały prawie zarobek mężów płynie, w głównej mierze zależy, czy będziemy mieć kupiectwo i rzemiosło silne, czyste polskie i niezależnymy się od wpływów obcych i mniejszości nardoowych. Po dzieleniu się jajkiem święconem zasiadło wszystko do stołów i przy dźwiękach muzyki spożywano przygotowane dary boże. Gdy się pokrzepiono, Ślązaczki w swych barwnych strojach zabrały się ochotczo do tańca. Wśród którego najwięcej powodzeniem cieszył się ulubiony „trojak”. W tak miłym i serdecznym nastroju godziny szybko mijały i z zalem trzeba było pomyśleć o powrocie, gdyż niejedną z uczestniczek czekała dalsza droga. Zaczęto się żegnać i po serdecznych podziękowaniach składanych Zarządowi za tę nader miłą i harmonijną uroczystość rozchodzić do domów. Była to jedna z tych nielicznych uroczystości, która złączyła wszystkie kobiety o wspólnej ideologii narodowej bez różnicy stanu i dzielnic, a która daje moc i siłę do wytrwania, mimo wszelkich przeciwności niezachwianie przy sztandarze narodowym.

Wspomnienia o dobrej nauczycielce

Śp. Anna Przybyłowska



Zrodzona z zacnych i bogobojnych rodziców, ukończywszy seminarjum w dawniejszej wyższej szkole Ludwiki, przyjęła posadę nauczycielki w domu ziemiańskim w ziemi kaliskiej. Następnie przeszła do pensji śp. Antoniny Estkowskiej, gdzie zgórą przez ćwierćwiecze uczyła w wszystkich klasach języka ojczystego, wówczas tak prześladowanego i gnębiętego. A uczyła z całym zapalem i wielką miłością. Kiedy z śmiercią przełożonej władze pruskie nie dozwoliły na dalsze prowadzenie szkoły, śp. Anna nie zamknęła się bezczynnie, lecz odtąd siły i czas swój bezinteresownie poświęciła świeżo założonemu Towarzystwu: *Schronienia Nauczycielek*. Pierwszą prezeską była śp. Zofja Brezina z Więckowic, śp. Anna miała oddaną kasę i biuro pośrednictwa posad dla nauczycielek. Nie znała godzin przyjęć, oddawała się z wielką dobrocią, cierpliwością i wrodzonym taktem przez cały dzień. Panie z całym zaufaniem zwracały się do niej po wychowawczyni nie tylko z Wielkopolski, ale i z innych dzielnic, a na-

wet z zagranicy. Za dnia załatwiała ustne sprawy, a wieczorem zasiadała do korespondencji, która nieraz przeciągała się do późnej godziny. A wszystko z idealnych pobudek: chęci służenia bliźniemu i czynienia dobrego. Marzyła o zebraniu takich funduszy, aby móc otworzyć prawdziwe Schronienie Nauczycielek t. j. przystań, gdzie przejeżdżające lub przebywające w Poznaniu panie nauczycielki miałyby mieszkanie. Jeszcze na kilkanaście lat przed wojną w domu śp. Anny początkowo jeden pokój służył temu celowi. Osobiście dokładała ręki, aby wszystko urządzić jak najlepiej i jak najładniej, aby nauczycielki, przebywające za skromną opłatą w Schronieniu, miały pobyt miły i wygodny. Gdy Sodalicia urządziła swe doroczne rekolekcje, wtedy frekwencja w Schronieniu dochodziła do punktu kulminacyjnego. Gościnnie, serdecznie, takąż atmosferę roztaczała wkoło siebie. I tak dzieliła wszystkie swoje siły i czas między zajęcia biura pośrednictwa a Schronieniem. A kiedy przez inflację straciła cały swój majątek, wtedy w podeszłym już wieku, a w wolnej ojczyźnie musiała podjąć od nową uczenia dzieci. Przejęciowo zajęta w szkole Dąbrowki, przeszła na stałe do szkoły wydziałowej na Krętej. I znów tutaj gorliwością i dobrocią podbiła serca przełożonej, koleżanek i uczennic, każdą wolną chwilę poświęcając służbie ofiarnej. Po śmierci ostatniej swej siostry, została sama na świecie. Odtąd zdrowie jej zaczęło słabnąć. Pod koniec zasłużonego żywota, gdy nieubłagane cierpienie coraz bardziej osłabiało organizm — wtedy podziwiać było trzeba cały ogrom świętobliwości. Było w niej coś niezmiernego, coś, co nakazywało cześć dla niej. Ale też śp. Anna zbierała obfity plon swej zbożnej pracy. Kochały i uwielbiały ją liczne zastępy nauczycielek, dla których bezapelacyjnie poświęciła wszystkie swe siły. A wreszcie dawne i późniejsze generacje uczenic miały zawsze w wdzięcznej pamięci dobrą: „pannę Nusię”, jak ją nazywano na pensji ś. p. Estkowskiej. Samą cichą i skromną wysoko podniosła i dźwierzła przez pół wieku sztandar nauczycielki-patriotki chrześcijanki. Cały żywot jej to żywy testament dla młodszego pokolenia, jak służyć Bogu, ojczyźnie i bliźnim.

Pogrzeb jej był manifestacją uczuć tych, którzy mieli szczęście, zbliżyć się do niej, należeć do grona przyjaciół, koleżanek lub uczenic. A kiedy nad otwartym grobem spłynął śpiew pożegnany ostatnich jej uczenic, równocześnie wśród nagich jeszcze konarów licznie zgromadzona drużyna skrzydłata, jakby z pod strefy podniebnej, wyspiewała swój odwieczny hymn o wiośnie — zmartwychwstania.

Wdzięczna uczennica-przyjaciółka
J. Łukomska.

Z kobiecego ruchu katolickiego

Zebranie Biura M. U. K. Z. K. w Genewie

W Kole Katolickim w Genewie odbyły się zebrania Biura Międzynarodowej Unji Katolickich Związków Kobięcych. Przewodniczyła im prezydentka M. U. K. Z. K., pani F. Steenberghe-Eugeringh, udział w zebraniach wzięło 16 członkiń Biura — reprezentantek jedenastu krajów.

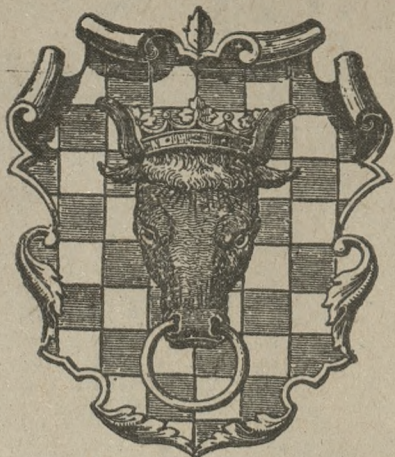
Przedewszystkiem omawiało Biuro przygotowania do Zjazdu Komisji Nauki, który odbędzie się we wrześniu r. b. w Lucernie. Owe 10 komisji zbiera się z okazji przyszłego Kongresu, który zajmie się sprawami wychowania — każda z nich obradować będzie oddzielnie nad swoją specjalnością. Na jednym zebraniu plenarnym biskup Lausanne, Fryburga i Genewy, Mgr. Bessoń, będzie miał odczyt p. t. „Synteza Encykliki o wychowaniu.”

Na zebraniu biura dyskutowano długo nad sprawą finansową, a to z racji licznych podróży, związanych z udziałem Unji w pracach Ligi Narodów oraz organizacji akcji katolickiej w różnych krajach. Najwięcej zainteresowania wzbudziła kwestja współpracy z Ligą Narodów, następnie odpowiedź na list Sekretarjatu Generalnego z zapytaniem, jak zapatruje się Unja na ową współpracę w znaczeniu ściślejszym, wreszcie kwestjonariusz, przesłany przez Komisję Ligi Narodów Ochrony Kobiet, w sprawie repatriacji i dotyczący innych jeszcze kwestyj.

Herby województw Wielkopolski historycznej



Woj. Poznańskie



Woj. Kaliskie



Woj. Sieradzkie



Ziemia Wieluńska



Woj. Łęczyckie

JEDNOŚĆ ZIEM WIELKOPOLSKI

Kolebka państwa polskiego — Znaczenie terminu „Wielkopolska” — Idea unifikacji płynie z Wielkopolski — Podział terytorjalny — Ujście i Krotoszyn — Zabór pruski i rosyjski — Hasło odrodzenia 1806 r. — Wewnętrzna łączność Wielkopolski

Piękne są tradycje ziemi wielkopolskiej. Tutaj bowiem w zaraniu naszych dziejów poczęło się tworzyć państwo polskie, organizowane przez księcia Polan, mieszkających na terenach późniejszej Wielkopolski.

Pojęcie tego państwa zrosło się z Wielkopolską tak ściśle, że nawet w czasach dzielnicowego rozbitcia XIII. wieku, pojęcia „Polonia” i „Regnum Poloniae” łączyły się z pojęciem Wielkopolski. Oczywiście musimy zaznaczyć, że termin „Wielkopolska” miał wtedy zgoła inne znaczenie, niż dziś, gdy tę nazwę nadaje się zazwyczaj tej części byłego zaboru pruskiego, która stanowiła Wielkie Księstwo Poznańskie. Jest to niezgodne i z prawdą i z tradycją. Granice bowiem Wielkopolski w ścisłym znaczeniu tego słowa wykreślone były liniami rzek Noteci, Warty i Prosy. Nie obejmowała natomiast Wielkopolska należących dziś do województwa poznańskiego powiatów inowrocławskiego i bydgoskiego, tworzących dawniej osobne województwo inowrocławskie, oraz strzelińskiego, stanowiącego dawny powiat kruszwicki, który wchodził w skład dawnego województwa brzesko-kujawskiego. Obejmowała natomiast dwa dawne powiaty, dziś należące do województwa łódzkiego, a mianowicie powiaty kaliski i koniński (po rozbiorach granice tych pow. uległy zmianom i utworzono z ich części parę powiatów nowych). Cały wspomniany teren dzielił się na dwa województwa: poznańskie i kaliskie.

Poza tę ścisłą Wielkopolską, oznaczano w dawnej Polsce nazwą Wielkopolski jeszcze dwa województwa: sieradzkie z ziemią wieluńską, oraz łęczyckie. Te cztery województwa tworzyły Wielkopolskę w szerszym znaczeniu. Poza tem jako prowincję wielkopolską, przy podziale Rzeczypospolitej na „Koronę” i „Litwę”, określano obok wspomnianych województw, również województwa Mazowsza, Kujaw i Pomorza. Takie więc były pojęcia terminu „Wielkopolska” w dawnej Rzeczypospolitej.

Oba województwa, składające się na Wielkopolskę ścisłą, poznańskie i kaliskie, tworzyły dwa równoległe pasy ujścia Noteci, aż po źródła Warty. Poznańskie składało się z trzech powiatów: waleckiego (który dziś już należy do Niemiec), poznańskiego, kościańskiego i ziemi wschowskiej. Województwo kaliskie obejmowało powiaty nakielski, kcyński, gnieźnieński, pyzdrski, koniński i kaliski (rozgraniczenie województw podaje umieszczona obok mapa). Ten podział na dwa województwa odpowiadał mniej więcej dawnemu podziałowi na dwa wielkopolskie księstwa: poznańskie i kaliskie. Istniały one w XIII. wieku po śmierci króla Bolesława Krzywoustego, który synom swym rozdał dzielnice, jako udzielne księstwa, aż do czasu złączenia ich przez jego praprawnuka Przemysława II., który w 1295 r. koroną królewską ozdobił swe skronie.

Wówczas to po raz drugi Wielkopolska stała się kolebką państwa polskiego, po raz drugi wyszła stąd idea unifikacji porozdzielanych księstw. Jednakże ze śmiercią tragiczną Przemysława II. kończy się wydatna rola Wielkopolski i jej znaczenie dla rozwoju Polski. Władza i wpływy przechodzą w ręce małopolskiego możnowadztwa, na którym opierają się człon-

kowie dynastji andegaweńskiej, poza tem przeniesienie stolicy ponownie do Krakowa wpływa na taki, a nie inny stan rzeczy. Zdegradowana przez to została Wielkopolska do rzędu zwykłych województw, składających się na ziemię państwa polskiego, nie miała już tego decydującego wpływu, jak w zaraniu dziejów. Niezbyt chlubnie zapisała się Wielkopolska dzięki swym wojewodom w czasie najazdu szwedzkiego, kapitulując bez bitwy pod Ujściem. Powetowana jednak została ta hańba podjęciem pierwszych kroków partyzanckich przeciw Szwedom przez Krzysztofa Zegockiego w okolicach Krotoszyna.

Nadeszły smutne czasy „nierządu” i „ostatków saskich”. Wojska saskie, pruskie i moskiewskie wędrowały po ziemiach polskich, znajdując wygodne kwatery i gwałtem biorąc sobie rekruta, z powodu wojen sukcesyjnych: austriackich i siedmioletniej.

Ustało to za panowania Stanisława Augusta, niemniej jednak ciężką była rosyjska gwarancja i jej okupacja na ziemiach polskich.

W początkach panowania tego ostatniego króla polskiego, zaszła na terenie Wielkopolski nowa zmiana terytorjalna. Oto z części kaliskiego województwa utworzono nowe wojewód-

two gnieźnieńskie z trzech północnych powiatów: nakielskiego, kcyńskiego i gnieźnieńskiego. Nie istniało ono długo. Nadeszły bowiem smutne czasy rozbiorów, podczas których w pierwszym zabrały Prusy część ziemi nadnoteckiej, w drugim Wielkopolskę w owym obszerniejszym znaczeniu czterech województw, a wreszcie po trzecim cała t. zw. prowincja wielkopolska znalazła się w ich ręku.

Pod zaborem pruskim zmieniono administrację i podział terytorjalny. Odebrano samorząd, naznaczono urzędników, a kraj podzielono na dwa departamenty. Poznański objął mniejszej dawne województwa poznańskie i gnieźnieńskie, kaliskie i sieradzkie z ziemią wieluńską. W takim to terytorjalnym podziale doczekała się Wielkopolska przybycia nad Wartę oddziałów wojsk napoleońskich.

Po raz trzeci przypadła wówczas Wielkopolsce zaszczytna rola przodowania w odrodzeniu państwa polskiego. Stąd wezwał naród do broni gen. Dąbrowski, tutaj sformował kadry polskiej siły zbrojnej i na ich czele ruszył na zdobycie i zajęcie Pomorza. Ważny to moment w życiu Wielkopolski, zrozumiała bowiem wówczas swą rolę. Bez zwłoki w Poznaniu i Kaliszu uformowały się dwie legje, które w wojnie 1807 r. na Pomorzu i w Prusach Wschodnich odegrały pewną rolę, wspomagając czynnie Francuzów. Niestety podobnego zapału i ofiarności nie było wtedy na Mazowszu i w stolicy — Warszawie.

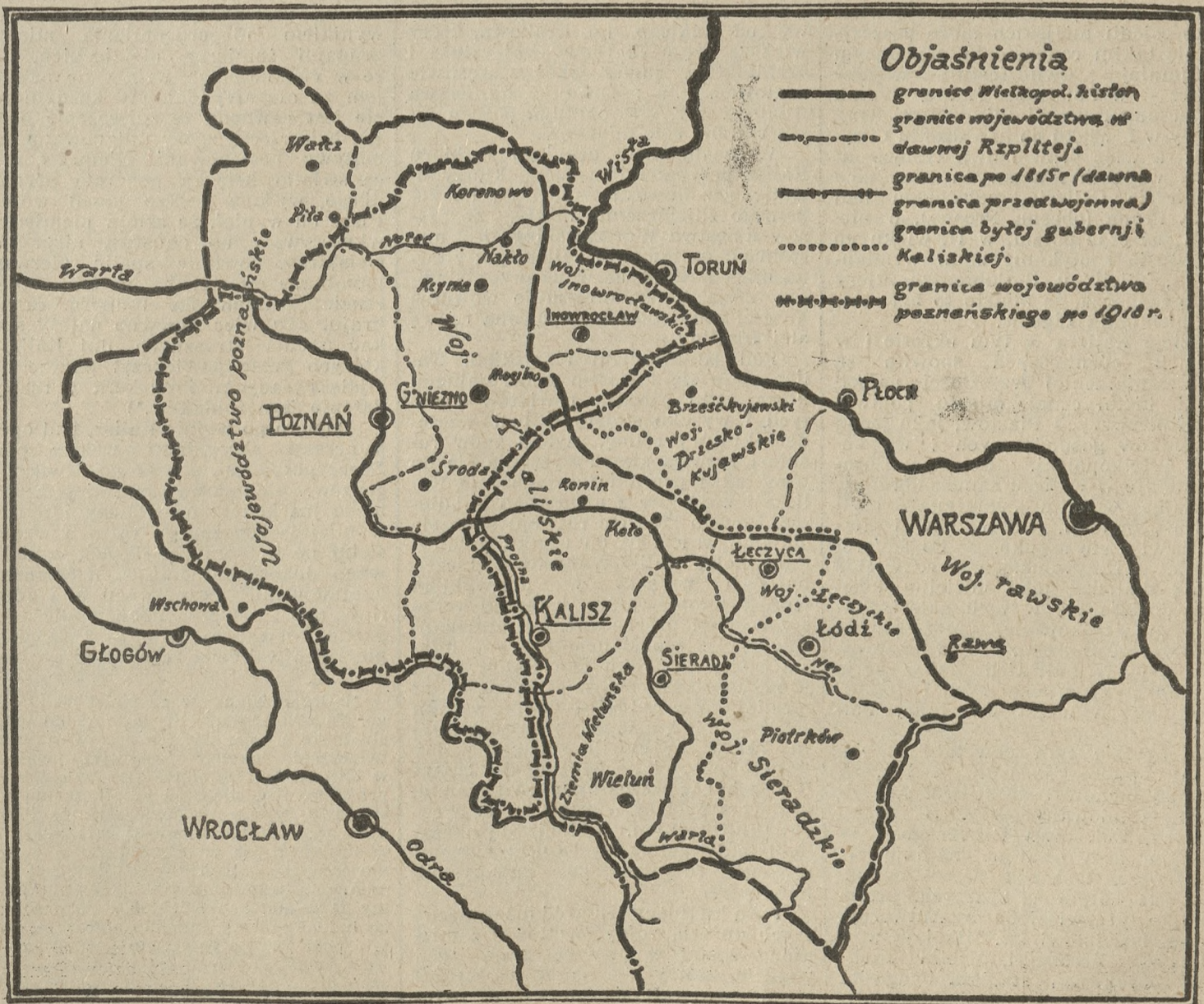
W ten sposób, w doniosłym momencie historycznym Wielkopolska odpowiedziała swemu zadaniu i godnie reprezentowała swe tradycje. Zapal ludności wielkopolskiej wspominał

Napoleon stale, czy to po swem przybyciu do Warszawy czy w 5 lat później, gdy wkroczył na Litwę w 1812 roku.

Niedługo jednak trwał ten okres wolności, minęła epopeja napoleońska, nadszedł kongres wiedeński 1815 roku. Znow na zjeździe dyplomatów dzielono ziemie polskie. Tym razem nie trzymała się już Wielkopolska w całości. Większość jej ziem, aż po Prosnę, zabrały Prusy, natomiast stolica jednego z dawnych województw, Kalisz i część ziem na prawym brzegu tej rzeki przypadła Rosji. Wtedy to pod zaborem pruskim powstało Wielkie Księstwo Poznańskie, a pod zaborem rosyjskim Królestwo Polskie, zwane Kongresowem. W obrębie jego z pozostałych ziem dawnego departamentu kaliskiego, utworzonego przez Prusaków, a zachowanego przy podziale administracyjnym za czasów Księstwa Warszawskiego, utworzono województwo kaliskie. W 1837 r. zostało ono przemianowane na gubernję, w r. 1844 skasowano ją i wcielono do gubernji warszawskiej. Dopiero podczas nowej organizacji w 1866 r. przywrócono gubernję kaliską, nieco okrojoną, gdyż z jej części południowej utworzono nową gubernję piotrkowską. Podział ów utrzymał się aż do wojny światowej i przetrwał okupację niemiecką w Królestwie, choć gubernję, jako takie, zostały skasowane.

W Polsce odrodzonej nie uwzględniono początkowo tradycji wielkopolskich. Ziemię kaliską, tę rdzenną część Wielkopolski, o charakterze typowo rolniczym przydzielono do nowego województwa łódzkiego, noszącego charakter raczej przemysłowo-handlowy. Tak pokrótce przedstawiałyby się

Mapka historycznej Wielkopolski



Stolice województw są podkreślone

dzieje i podział administracyjny dawnej Wielkopolski. Była ona kolebką państwa, udziałem księstwem, które dało hasło do unifikacji rozdzielonych ziem, jednym z szeregu województw, wreszcie terenem rozdartym między dwóch naszych wrogów.

Jednakże, jeśli uważnie będziemy śledzić bieg wypadków, przekonamy się, że nawet w okresie rozdarcia między dwa państwa utrzymały się więzy dawnej łączności.

Od początków istnienia tworzyła Wielkopolska jedną zwartą całość. Województwa kaliskie i poznańskie wspólnie obradowały nad sprawami swego samorządu, nad wewnętrznymi swymi potrzebami, wspólnie wybierały swych posłów na sejm. Nad temi sprawami radzono w Środzie, naówczas należącej do powiatu pyzdrskiego województwa kaliskiego. Wspólnie też występowano, jeżeli trzeba było bronić ojczyzny. Były to węzły bardzo charakterystyczne. Wspólność owa ukazuje się choćby i w tym fakcie, że Poznańczycy i Kaliszanie wspólnie podpisują manifest, oznajmiający o wystąpieniu przeciw przemocy pruskiej i zrzucając jarzmo pruskie w r. 1806. Łączności ziem wielkopolskich nie zerwały odrazu rozbiory, nie zerwał jej i traktat wiedeński. Wtedy to, między rokiem 1810—1830, młodzież poznańska często uczęszczała do szkół

kaliskich, gdyż były to szkoły polskie. Często też młodzież kaliska udawała się na uniwersytet berliński, gdzie razem z Poznańczykami tworzyła kolonię polską. Podobnie w czasie powstania listopadowego Poznańczycy licznie zgłaszali się do pułków kaliskich, zaraz po przejściu granicy. W r. 1863 większość oddziałów powstańczych (partyj) kaliskich formowała się poza granicami Królestwa w zaborze pruskim, pod opieką tamtejszego społeczeństwa. Niejednokrotnie oddziały te składały się w znacznej części z Poznańczyków. W ten sposób podtrzymywana była tradycja wielkopolskiej wspólnoty, spajana trwałym cementem braterstwa krwi.

W nieco innej formie zaznaczyła się ta łączność w r. 1918. Wtedy to na terenie Kalisza znaleźli przytułek i opiekę dezertery z wojska pruskiego — Polacy. Utworzyli oni później batalion pograniczny, przydzielony do 29 p. p., który w czasie działań na południowym froncie Wielkopolski odegrał poważną rolę.

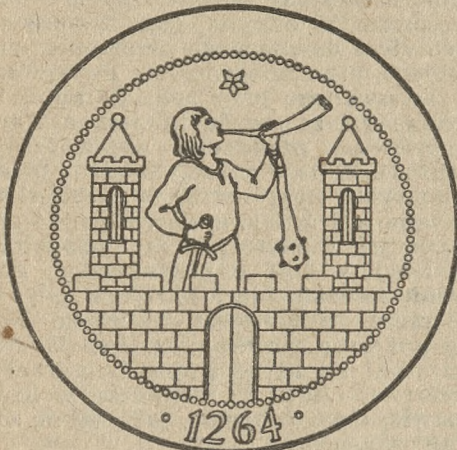
W ten sposób wyglądała dawna Wielkopolska i jej spoista wewnętrzna łączność, nieraz może podświadoma, której jednak ani rozbiory, ani gwałt przemocy rozerwać nie potrafił.

JANUSZ STASZEWSKI.



Kościół św. Józefa (fara) w Kaliszu zbudowany w XIV. wieku

2.000 lat dziejów grodu nad Prosną



Herb miasta Kalisza

Bodaj żadne inne miasto Rzeczypospolitej nie posiada historii, która by w tym stopniu była odzwierciedleniem dziejów całej Polski, przemian społecznych i gospodarczych, zarysowujących się w ciągu wieków, okresów rozwoju i upadku — co właśnie Kalisz, to najstarsze z miast naszych.

Mówimy: najstarsze, bo nawet w reszcie Europy środkowej niewiele tylko osiedli miejskich może poszczycić się takim rodowodem, sięgającym co najmniej dwudziestu wieków wstecz — w Polsce zaś żadne. Wszak już uczone rzymski Pliniusz młodszy, żyjący w I. wieku po narodzeniu Chrystusa, a więc prawie dwa tysiące lat temu, wspomina w swych kronikach o mieście Calissia, położonym nad rzeką Prosną (obecna Proсна), w niedługi zaś czas potem, w II. wieku po Chrystusie spotykamy znów wzmiankę o „Calisii” u Ptolemeusza, który nadto zaznacza, że miasto to było stolicą plemienia Ligów.

Dzieje Kalisza w tym okresie i w wiekach późniejszych spowite są mgłą zamierzchłej przeszłości; na widowni historycznej miasto pojawia się za pierwszych Piastów, jako jeden z ośrodków gospodarczych i wojskowych Wielkopolski. Bolesław Chrobry buduje w Kaliszu zamek obronny, osadzając w nim „palatyna”, czyli rządzącego prowincji. Od tej chwili miasto rozwija się szybko. Po śmierci Bolesława Krzywoustego w roku 1139 ziemia kaliska, jako udzielné księstwo, dostaje się w ręce gałęzi Piastów, zapoczątkowanej przez księcia Mieczysława Starego. Pod panowaniem książąt kaliskich Kalisz staje się jednym z najbogatszych i najkulturalniejszych miast ówczesnej Polski.

W okresie tym powstały m. in. liczne i piękne kościoły, z których najlepiej zachował się kościół św. Mikołaja, zbudowany w XIII wieku przez ks. Bolesława Pobożnego. W głównym jego ołtarzu znajduje się słynny obraz Rubensa, przedstawiający zdjęcie Chrystusa z krzyża. Arcydzieło to, przywiezione z Antwerpii, darował kościółowi św. Mikołaja w r. 1621 Piotr Zeromski, wielki kuchmistrz koronny i starosta bydgoski, poseł polski do stanów niderlandzkich. W latach 1921—1922 obraz został, dzięki staraniom obecnego pro-

boszcza parafji św. Mikołaja, ks. prałata Sobczyńskiego, gruntownie odrestaurowany przez prof. Rutkowskiego, kierownika pracowni konserwatorskiej przy Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu.

Po ponownym zjednoczeniu ziem polskich przez Przemysła II w roku 1295, Kalisz staje się jedną ze stolic ścisłej Wielkopolski, która podzielona została na dwa województwa: poznańskie i kaliskie. Jeszcze czasy pierwszych Jagiellonów są pomyślną dla Kalisza, później jednak zaczyna się okres gnębienia miast przez nierozumiejącą interesów państwa szlachtę. Cierpi na tem także gród nad Prosną, choć rozwija się w nim nadal ożywiory ruch umysłowy. W r. 1603 ukazał się w Kaliszu pierwszy druk w języku polskim p. t. „Katechizm rzymski”, drukowany w najstarszej drukarni kaliskiej Volraba. Od tej chwili pojawiają się coraz liczniejsze wydawnictwa.

Straszny cios zadały miastu wojny szwedzkie za Jana Kazimierza i Augusta II. Jest to okres ustawicznych pożarów i grabieży, w którym zniszczeniu ulega mnóstwo bezcennych, starych zabytków. Pod tym względem Kalisz stanowczo mniej był szczęśliwy od takiego np. Krakowa, który większą część skarbów swej sztuki i architektury zdołał jakoś szczęśliwie uratować. Za panowania Stanisława Augusta w r. 1792 okropna pożoga niszczy znów całe miasto.

W następstwie drugiego rozbioru Kalisz przypada Prusakom, którzy usilnie, acz bezskutecznie dążą do zupełnego zniesienia miasta. Za czasów Księstwa Warszawskiego jest ono stolicą departamentu kaliskiego; główna ulica Kalisza, nazwana przez Niemców aleją Luizy, otrzymuje wówczas ku czci żony cesarza Napoleona nazwę alej Józefiny.

Pod panowaniem rosyjskim Kalisz staje się miastem gubernjalnym, które, jako ośrodek powiatów bogatych i wysoko stojących pod względem kultury rolnej, szybko znów rośnie i rozwija się. Przyczynia się do tego także pograniczne położenie Kalisza i związany z niem ruch handlowy. Nowym źródłem rozwoju staje się oddanie w r. 1904 do użytku publicznego kolei Kalisz-Warszawa. Liczba ludności wzrasta w niezwykłym wprost tempie, które ustępuje tylko przyrostowi procentowemu mieszkańców „polskiego Manchesteru” — miasta Łodzi. W roku 1857 Kalisz liczył 12 066 mieszkańców, w czterdzieści lat później, bo w r. 1897 — 23 674, w roku 1902 — 26 103, a w początku roku 1914 już 75 000. W chwili wybuchu wojny liczba ludności dochodziła do 80 000. Kalisz był wówczas miastem bogatym, kipiącym życiem, o wcale bujnym ruchu kulturalnym. Chlubił się okazałymi budynkami, czysto utrzymanymi ulicami, rozgałęzionym przemysłem hafciarskim.

I oto kwitnący ten gród już w pierwszych dniach wojny światowej zamieniony został w perzynę przez tych właśnie, którzy — jakby na szyderstwo — nazwali się pierwszym narodem świata, jego solą i krzewicielami najwyższego typu kultury.

Hordy pruskie, dowodzone przez majora Preuskera, bez żadnego powodu zbombardowały i spaliły spokojne miasto, zaścianając jego ulice setkami niewinnych ofiar. Krew ścina się w żyłach, gdy się słyszy i czyta, w jaki sposób potomkowie Krzyżaków hulali w bezbronny Kalisz, znęcając się w najdzikszy i najwymyślniejszy sposób nad jego mieszkańcami, niszcząc dorobek pracy całych pokoleń, paląc, mordując i łupiąc.

Dla usprawiedliwienia swych gwałtów, które wywołały niesłychane oburzenie w całym świecie, Niemcy stworzyli całą legendę na temat strzałów, które rzekomo padły z rąk mieszkańców Kalisza w kierunku żołnierzy niemieckich. Dziś już nie ulega wątpliwości, że strzały te pochodziły z karabinów pruskich i że były one bądź celową prowokacją Preuskera, bądź wynikiem nieporozumienia między grupami żołnierzy niemieckich, które w ciemnościach wzięły się nawzajem za nieprzyjaciół. W każdym razie jest pewnym, że zniszczenie Kalisza było rzeczą zgóry uplanowaną. Na motywach postępowania Niemców rzuca światło książka generała Bernardiego, wydana jeszcze przed wojną. Pisze on w niej, że armja niemiecka, wkroczywszy do państwa nieprzyjacielskiego, powinna spalić pierwsze napotkane miasto, by w ten sposób rzucić postrach na ludność całego kraju. Tu więc zapewne należy szukać źródła strasznych dni Kalisza, których grozę powiększył jeszcze bestjański sadyzm Preuskera i rozwydrzenie jego żołdaków.*

Dopiero po wojnie Kalisz, pod opieką niemieckich skrzydłami wskrzeszonej Rzeczypospolitej, począł się dźwigać z gruzów. Odbudowa śródmieścia dobiega już końca; na Głównym Rynku w miejsce zburzonego ratusza wzniesiono nowy, sam zaś Rynek zabudowano dokoła ładnymi, stylizowanymi kamienicami. Przy końcu alej Józefiny, nad Prosną w pobliżu ślicznego parku miejskiego, jednego z najpiękniejszych w Polsce, wyrósł nowy, bar-

dzo efektownie się prezentujący budynek teatru miejskiego, niestety wewnątrz jeszcze niewykończony. Urządzono i powiększono elektrownię miejską, wybudowano dwie nowe szkoły powszechne, domy na mieszkania dla nauczycieli oraz miejski zakład kąpielowy, założono kanalizację z kanałami burzowymi do odwodnienia ulic w znacznej części miasta, uregulowano i zabrukowano kilkanaście ulic, rozszerzono park miejski, przystąpiono do urządzenia nowych cmentarzy i dróg dojazdowych do nich.

Niemcy, według sporządzonych obliczeń, zniszczyli ogółem 426 budynków mieszkalnych i gospodarczych, przeważnie kamienic w śródmieściu. Odbudowa ich odbywa się na podstawie przepisów budowlanych, przewidujących zabudowanie głównych ulic śródmieścia kamienicami trzypiętrowymi, a innych — dwupiętrowymi. W chwili obecnej nie wszystkie domy są już odbudowane; gdzieś tam sterczą jeszcze wśród nowych budynków czerniałe gruzy i zwaliska. Bądźco bądź sam środek miasta robi już teraz na przybytku bardzo dodatnie i krzepiące wrażenie. Główny Rynek (obecnie Plac 11 Listopada), ulice Wrocławska, Warszawska i aleja Józefiny mają wygląd niemal wielkomiejski, są czyste, dobrze wybrukowane gładką kostką, wieczorem zaś plawią się w świetle elektrycznym licznych lamp.

Gorzej jest z przedmieściami; razil zwłazsza swem zaniedbaniem ulica, wiodąca z dworca do śródmieścia. — Cóż jednak zrobić, kiedy miasto nie ma funduszy. Kalisz ucierpiał już bardzo z powodu utraty swego dawnego uprzywilejowanego stanowiska, a obecne przesilenie gospodarcze zubożyło do reszty jego obywateli, przerywając równocześnie, dopływ kredytów ze źródeł państwowych.

To też trudno się dziwić, że liczba mieszkańców Kalisza nie osiągnęła jeszcze poziomu przedwojennego; wynosi ona, podług ostatniego spisu ludności, przeszło 55 000 osób.

Jedną z największych plag Kalisza stanowią niewątpliwie panoszący się w nim Żydzi, których stan posiadania w handlu i przemyśle jest nieproporcjonalnie duży nawet w stosunku do ich wysokiego odsetka w ogólnym zaludnieniu miasta, wynoszącego zgórz 34 procent.

Działacze narodowi w Kaliszu nie zalamują jednak rąk. Wierzą oni, że wytrwała praca zdolna jest przełamać wszystkie przeciwności i doprowadzić gród nad Prosną do okresu nowej świetności. Trzeba tylko, by rozkwitł w nim jeszcze bardziej duch wielkopolskiej tężyzny, zmysłu organizacyjnego i mądrego, twórczego patriotyzmu. NEMO.

* Organ Niemców poznańskich „Posener Tageblatt” dopuścił się kilka lat temu ohydne go wprost oszczerstwa, wysuwając twierdzenie, jakoby sprawcami gwałtów w Kaliszu byli żołnierze Polacy z zaboru pruskiego. By odeprzeć tę nikczemną insynuację, wystarczy stwierdzić, że Preusker bezpośrednio kierował całą akcją w najdrobniejszych jej szczegółach, a wykonawcami jego rozkazów byli żołnierze narodowości niemieckiej z różnych stron Rzeszy. O żołnierzach polskich z Poznańskiego ludność Ziemi Kaliskiej wyraża się do tej pory z najgorętszym uznaniem i wdzięcznością, jako o jedynych jej obrońcach przed samowolą żołdaków pruskich. Bezcenna prowokacja „Posener Tageblattu” nie spotkała się niestety z taką odpowiedzią, na jaką zasługiwała.

DNI GROZY W KALISZU

Pomnik pruskiego barbarzyństwa

Poniżej zamieszczamy wspomnienia z pierwszych dni pobytu Niemców w Kaliszu w sierpniu r. 1914. Wspomnienia te, obrazujące całą grozę ówczesnych wypadków i bestjalstwo Prusaków, skreślone zostały na podstawie kroniki kościoła św. Mikołaja w Kaliszu za łaskawym pozwoleniem proboszcza parafii św. Mikołaja, czcigodnego ks. prałata Jana Sobczyńskiego.

Kiedy po ogłoszeniu przez rząd rosyjski w końcu lipca 1914 roku mobilizacji władze zaborcze opuściły Kalisz, pozostawiając go bez żadnej ochrony, bez wojska i służby bezpieczeństwa, wkroczyły do miasta pierwsze oddziały armji pruskiej.

Zamiast oczekiwanego oporu, wojska niemieckie zastały miasto spokojnie oczekujące nowych władców, po których przybyciu spodziewano się zaprowadzenia przystawionych porządków pruskich. Oddziały niemieckie zostały też powitane przez władze samorządowe przyjaźnie, a prezydent miasta, p. Bukowiński wręczył przedstawicielowi władzy okupacyjnej klucze od magistratu.

Tymczasem pruski komendant miasta major Preusker na lojalne stanowisko ludności zaczął odpowiadać niespodziewanymi represjami, siejącymi postrach wśród obywateli. Dnia 2 sierpnia ogłoszono stan wojenny. Rozkazano oddać wszelką broń, zabroniono wychodzić na ulicę po godzinie 19, rozkazano, by każdy przechodzień na żądanie żołnierzy pruskich natychmiast się legitymował i t. p. Wielu obywateli nie wiedziało o strasznych konsekwencjach, jakie za sobą pociągało choćby najmniejsze uchybienie tym żądaniom. Cały szereg osób zginął na ulicach miasta od pruskich kul „za nieposłuszeństwo”. Rozstrzelano wielu ludzi, pozostawiając trupy na ulicach, by tem większy siać postrach. Można sobie wyobrazić zawód, jaki spotkał Kaliszian, czekających cierpliwie na pierwsze oznaki reklamowanej „kultury” niemieckiej.

Jako przykład, co kwalifikowano za powód do kary śmierci, niech posłużą dwa fakty z pośród bardzo wielu wydarzeń, sprawdzonych ponad wszelką wątpliwość. Oto rozstrzelano woznego magistratu za to, że szedł do biur pełnić swoje obowiązki, gdzieindziej dozorcy domu za to, iż niedość pośpiesznie otwierał bramę żołnierzowi. Dalej rozstrzelano cały szereg przygodnych przechodniów, którzy, jak np. kupiec p. Kindler, nie zdołali w porę uciec z ulicy, w momencie, kiedy wkraczał w nią oddział Prusaków, strzelający „od niechcenia” do zauważonych obywateli.

Wszystko to było jednak niczem wobec mających dopiero nastąpić strasznych dla miasta dni, od 7 do 21 sierpnia włącznie.

Komendant major Preusker wydał do ludności rozporządzenie, aby w mieście panował zupełny spokój, bo po pierwszym strzale, jakoby padł ze strony polskiej, miasto zostanie zbombardowane, a mieszkańcy zdziesiątkowani. Tegoż dnia, gdy w ratuszu Preusker obradował z przedstawicielami obywateli miasta, padł strzał do żołnierzy rozstawionych przed magistratem (nacowny świadek, stróż od p. Kindlera, opowiadał, że strzał ów padł z karabinu żołnierza pruskiego, stojącego na rogu ul. Łazienniej — była więc to prowokacja). Komendant Preusker z tego rzekomego

faktu strzelania do żołnierzy niemieckich wyciągnął zapowiedziane konsekwencje.

Najpierw nałożył ogromną kontrybucję na miasto w kwocie 50 000 rubli, którą kazał wpłacić tegoż dnia do godziny 17, a na czas do jej wpłacenia aresztował grono wybitniejszych obywateli miasta, traktując ich jako zakładników. Między innymi aresztowani byli ks. prałat Płoszaj, ks. Jakowski, ks. Adamek, prezydent miasta p. Bukowiński, prezes rady Wzajemnego Kredytu, St. Bulewski, prezes sądu okręgowego Zeland, pop Siemionowski, rabin, pp. Gołczyński, Wasiljew, Zyrycki, z pośród Żydów — Frenkel, Heyman i Gross.

Tymczasem na mieście od chwili owego prowokacyjnego strzału trwała strzelanina do niewinnych przechodniów, których owego dnia ulice Kalisza były pełne.

Pod ścianą magistratu rozstrzelano kilku mężczyzn: jeden z ustawionych, p. radca Formański, widząc śmierć obok stojącego towarzysza, stracił ze strachu przytomność i upadł między trupy, dzięki czemu uratował życie.

Ilość osób zabitych w czasie owego strzelaniny oceniano w przybliżeniu na 150, rannych było drugie tyle.

Zapach świeżej krwi rozjuszył żoł-



Dokumenty „kultury” pruskiej: spalona ul. Kanonicza w Kaliszu, w głębi kościół św. Mikołaja, w którym znajduje się słynny obraz Rubensa „Zdjęcie z Krzyża”.

nierzy niemieckich do tego stopnia, że zaczęli napadać i wycinać w pierś całe rodziny; taki los spotkał między innymi rodzinę kupca Kapłana.

Tegoż dnia żołnierze rozpoczęli niszczenie starożytnego środka miasta. Najpierw podpalono ratusz, podkładając ogień w archiwum, gdzie znajdowały się akta, następnie inne lokale urzędowe.

Steroryzowani mieszkańcy czekali teraz na zapowiedziane bombardowanie, chroniąc się do piwnic. O godzinie 21 usłyszano głuchy huk armat. Artylerja niemiecka rozpoczęła systematyczne ostrzeliwanie Kalisza.

Pa całonocnej kanonadzie, szereg gmachów został częściowo zburzony, inne palily się jeszcze, pokrywając Kalisz gęstą chmurą dymu. Tymczasem krwawy oprawca Kalisza, major Preusker rozpoczął aresztowania. Wśród miesz-

kańców zapanowała panika, wszyscy bowiem byli pewni, że nastąpi zapowiedziane dziesiątkowanie obywateli.

Aresztowano przeszło 700 mężczyzn. Wielu z nich leżało jeszcze w łóżkach, gdy żołnierze przyszli ich zabierać, to też niejeden szedł w białiznie, inni tylko w marynarkach. Między aresztowanymi znalazł się również jeden z najstarszych mieszkańców miasta, ks. gwardjan z klasztoru Reformatów, O. Wiktor Sakowicz, liczący przeszło 80 lat.

Nie szczędząc szturchańców i obelg, wyprowadzono aresztantów za miasto, tu kazono się im kłaść na mokre ziemi i dla większego udrczenia moralnego strzelano nad ich głowami. Następnie ustawiono wszystkich w szereg, odliczając dziesiątkami. Ustawieni w ten sposób drżeli oczywiście z przerażenia, zwłaszcza ci, których los postawił na miejscach dziesiątych. Wielu sadziło, że owa ranna wycieczkę wszyscy zapłacą gardłem, bowiem uważani być mogli za dziesiątą część mieszkańców miasta. Stali tak na deszczu przez dwie godziny, aż wreszcie odczytano im rozkaz Preusker, oświadczający, że cesarz Wilhelm, litując się nad aresztantami, darował im życie. Za to kazono im wznieść okrzyk „hurra” na cześć „kajzera”, ich „dobroczyńcy”.

Po tych mękach moralnych i wycieńczeniu fizycznym zaprowadzono przemokniętych obywateli do koszar, gdzie

Oprawca



Rzadka ta fotografia przedstawia majora Preusker, z którego rozkazu oddziały niemieckie w sierpniu r. 1914 spaliły i złupily Kalisz wymordowawszy równocześnie setki jego mieszkańców. Wkrótce potem Preusker został odznaczony przez Wilhelma II, orderem „Pour le merite” i awansował na podpułkownika. W r. 1918 został ranny na froncie zachodnim i zmarł w szpitalu wojskowym w Frankfurcie nad Menem na krótko przed końcem wojny Konferencja pokojowa w Wersalu umieściła go na liście głównych przestępców wojennych.

wami zakładników, które położyły trupem nieszczęśliwego p. Frenkla.”)

Po trzeciej salwie nastala cisza, rozkazano wstać i stanąć pod płotem kolejowym, żołnierze zaś ustawili się naprzeciw z nabitą bronią. Zjawił się na koniu Preusker, krzyczał, wymyślał i zapowiedział natychmiastowe rozstrzelanie.

Wówczas zakładnicy katolicy przystąpili do ks. Płoszaja, by się wyświadczyć, to samo uczynili prawosławni i skupili się dokoła popa Siemionowskiego. Do przygotowanych na śmierć podszedł jakiś oficer pruski i kazał im iść w stronę Skalmierzyc. Po drodze nie szczędzono im obelg i groźb, aż wreszcie umieszczono ich w wagonie „wołowym”, w którym kazono im przez cały czas drogi do Ostrowa Wielkopolskiego stać z podniesionymi do góry rękoma. Po paru dniach z Ostrowa zakładnicy przeniesieni zostali do więzienia w Poznaniu, gdzie zajął się nimi prokurator. Prezydent Bukowiński, który był kilka razy do niego wzywany w celu wyjaśnienia owych tajemniczych strzałów, będących rzekomym powodem klęski Kalisza, dowiedział się, że Kalisz leży w gruzach, że od szeregu dni pożar trawił miasto, a tysiące mieszkańców uciekają przed siebie.

Zakładników w więzieniu odwiedzał ks. biskup Likowski, arcybiskup gnieźnieński; jednego dnia dłużej konferował z ks. Płoszajem, któremu opowiadał o swej wizycie u Wilhelma. Wilhelm oświadczył m. że pragnie oswobodzić (!) zabór rosyjski od „barbarzyńców”, by mu dać możność czerpania

*) Szczegół ten wyjęty został z artykułu p. Bukowińskiego.



Ulica Wrocławska w Kaliszu po spaleniu jej przez Niemców



Spalona ul. Warszawska. W głębi nieistniejąca już cerkiew prawosławna.

kultury zachodu (1). Kajzer wyraził też nadzieję, że duchowieństwo polskie, będąc oddziaływało na lud tak, by jemu „dobroczyńcy” ułatwić szerzenie „kultury niemieckiej”.

Po upływie wielu dni zakładnicy kaliscy dowiedzieli się z pisma Wilhelma, odczytanego przez generała Laewego, że: „Wilhelm w łaskawości swojej uwalnia zakładników Pobudką do tego jest ta okoliczność, iż uważa ich za „obywateli niemieckich” i fakt powstania legjonów, walczących po stronie Niemiec przeciw Rosji.

Spalony w dniu 8 sierpnia ratusz, składy nafty i kilka kamienic, rozpoczęli Niemcy systematyczne niszczenie miasta, podpalając codzień coraz nowe dzielnice. Nieustanny pożar trwał do dnia 20 sierpnia. Tylko nieliczne, tu i ówdzie zachowane domy stercały z pośród czarnego rumowiska; nawet kościół i klasztor Reformatorów nie ocalały. Miasto zostało kompletnie zburzone, choć walki żadnej na jego terenie nie było.

Ale niedość, że miasto spalono, jeszcze urządzono grabież. Żołnierze landsturm wywozili z miasta na wozach

frachtowych cały dobytek, meble, obrazy, pościel, futra, ubrania, rzeczy cenniejsze. Żołnierze landwery łupiestwo swoje skierowali na artykuły spożywcze. Wywożono pośpiesznie konfiskowane zboże, mąkę, skóry i t. p.

Brak jakiegokolwiek stróżów bezpieczeństwa publicznego rozzuchwalił przetrzonych złodziei, którzy, zachęceni przykładem pruskich żołdaków, z wielką gorliwością zabrali się do rozkradania bezpańskiego mienia. Na grabież rzucili się przedewszystkiem Żydzi oraz różne szumowiny z miasta i z pobliskich wiosek.

Dopiero w drugim tygodniu panowania w Kaliszu kultury niemieckiej pozwolono pogorzelncom zabrać resztki ich zniszczonej własności.

Gdy przygasać zaczęły ostatnie domy, Niemcy jak na uragowisko sprowadzili sikawki, a w gazetach ogłosili światu, że to Moskale spalili Kalisz, że wojska rosyjskie, ustępując, nawiozły słomy, siano i innych palnych materiałów i podpaliły miasto, a następnie wypuścili złodziei z więzienia, aby ci dokonali reszty zniszczenia.

Wieś w Kaliszkim wczoraj i dziś

Zbawienna działalność Tow. Rolniczego i Kółek Rolniczych — Po maju się zmieniło — Jak się niszczy dorobek rzetelnej pracy — Gdzie nadzieja?

Rolnictwo w powiecie kaliskim, tak jak wogóle w powiatach, graniczących z Poznańskiem, oddawna stało wyżej, niż w reszcie dawnej Kongresówki. O ile tylko znacznie gorsze, niż w Poznańskiem warunki pozwalały, majątki zaczęto tutaj wcześniej drenaować, stosowano lepszą uprawę, nawozy sztuczne, ulepszone narzędzia itp.

Gospodarstwa większej własności ziemskiej były jedyną szkołą i wzorem dla własności mniejszej. Gospodarze nawet z dalszych okolic, zgłaszali się do światlejszych ziemian, prosząc o rady i wskazówki, nabywali lepsze ziarno do siewu, bądźże nasiona roślin motylkowych jak łubin, seradela, których uprawa zaczęła się dopiero rozpowszechnić. Ale prawdziwy postęp w rolnictwie i hodowli wśród mniejszej własności rozpoczął się z chwilą powstania Towarzystwa Rolniczego i Kółek Rolniczych.

W roku 1904, korzystając z bardziej liberalnego kodeksu handlowego, założono w Tłokini spółkę rolniczo-handlową, której celem było radzenie z właścicielami o potrzebach rolniczych.

W 1906 roku, kiedy po przegranej wojnie Rosji z Japonią, powiał wiatr większej swobody, powstało na terenie powiatu kaliskiego Towarzystwo Rolnicze, które od samego początku rozwinęło bardzo żywą działalność. Jednocześnie powstały Kółka Rolnicze, które gęstą siecią pokryły powiat.

Można śmiało powiedzieć, iż cała inteligencja ówczesna, zamieszkała na wsi, wzięła w tej pracy bardzo żywy udział. Niektórzy ze światlejszych ziemian, znani jako dobrzy gospodarze na swoich zagonach, objeżdżali bliższe okolice, organizowali Kółka, wciągając do tej pracy pobliską inteligencję. A praca w Kółkach, nie była wtenczas tak łatwa, jak dzisiaj. Włóścianin bardzo nieufnie patrzył na udział i przewodnictwo t. zw. „szlachty”. Nic dziwnego — wszak były wpływy komisarzy włościańskich, policji moskiewskiej, nadto zaś Żydzi rozwinęli bardzo żywą agitację przeciwko Kółkom Rolniczym, w obawie przed wytrąceniem z ich rąk handlu nawozami sztucznymi, węglem, naftą, solą itp., które to towary Kółka hurtownie zaczęły sprowadzać. Ale mimo tych przeszkód praca zawrzała. Sprowadzono dla Kółek siewniki, ulepszone narzędzia do uprawy roli, drzewka owocowe, doborowe ziarno do siewu, zakładano poletka doświadczalne, a trzeba pamiętać, że nie było wówczas jeszcze żadnych instruktorów. Poletka te zakładali na włościańskich polach nieraz sami ziemianie, dozorowali potem przy obróbce i sprzącie. Sami też ziemianie pouczali gospodarzy, jak się obchodzić z narzędziami,stawiali nowonabyte siewniki etc. A jak były ożywione zebrania Towarzystwa Rolniczego, i niektórych Kółek Rolniczych! Jak piękne były wygłaszane referaty, czasem nawet przez włóścian, jak ożywiona była dyskusja. W zebraniach Towarzystwa Rolniczego, obok licznie uczęszczających światlejszych włóścian, brało udział całe ziemianstwo i duchowieństwo — a w zebraniach Kółek Rolniczych nadto jeszcze nauczyciele, pisarze gminni i oficjalisci rolni.

Prawdziwą satysfakcją było pa-

trzeć na tę zgodną, harmonijną pracę, na ten zapal często już starszych nawet ziemian, którzy, wyręczając się synami, poświęcałi cały swój czas Kółkom Rolniczym, jak np. ówczesny patron Kółek Rolniczych Garczyński.

Były to czasy, kiedy szkół rolniczych dla mniejszej własności u nas nie było, i gospodarze uczyli się, wzorując się na większej własności, gdzie kultura stała wysoko na podobieństwo Poznańskiego, dokąd mimo kordonu, Kaliszkie, jako rdzenna Wielkopolska, zawsze ciążyła. Tak było do pierwszych lat naszej niepodległości.

Radykalna agitacja, ustawa o reformie rolnej, później zaś zmiany w charakterze Związku Ziemian, który, będąc z początku organizacją nawskroś społeczną i bardzo pożyteczną (wykazała ona wielką ofiarność i gorący patriotyzm w okresie wojen, jakie prowadziła wskrzyszona Rzeczpospolita, w szczególności podczas inwazji bolszewickiej) przekształcał się powoli w organizację wyłącznie klasową, a potem polityczną, czynnie popierającą kierunek B. B. — zrobiły swoje. Praca w Towarzystwie Rolniczym słabła, coraz mniej było w niej udziału ziemian, którzy należąc do Związku Ziemian — organizacji dziś zupełnie martwej — są zdania, że przez to samo spełniają swoje obowiązki społeczne.

Obecnie przeżywamy okres największego upadku Towarzystwa Rolniczego od chwili t. zw. „unifikacji”, która na terenie naszego powiatu była fikcją, bo mimo wielokrotnych prób, Kółek Centralnego Związku Kółek Rolniczych na terenie powiatu kaliskiego nigdy nie było. Mimo to, pod presją czynników administracyjnych unifikacja została narzucona, długoletni działacze T. R. musieli ustąpić z zarządu, robiąc miejsce radykalnym agitatorom, którzy, notabene, nie wspólnego z rolnictwem nie mieli, a weszli do zarządu dlatego tylko, iż dla osobistych korzyści przenieśli się z „Wyzwolenia” do B. B. Zaczęła się ingerencja czynników administracyjnych, która doszła do tego stopnia, że ostatnie wybory rady Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych (taką nazwę przyjęło po unifikacji Towarzystwo Rolnicze) odbyły się pod dyktando. Cały szereg dawnych, zasłużonych działaczy skreślono, bo byli „nieprawomyślni”, wprowadzając natomiast w ich miejsce nawet osoby o wątpliwej wartości moralnej.

Tymczasem obserwujemy straszny upadek, a nawet zupełną likwidację warsztatów rolnych. Przeciążona podatkami, które jeszcze w tak niesprawiedliwy sposób powiększa progresja przy cenach plodów rolnych, niższych od kosztów produkcji, większa własność sprzedaje z konieczności ziemię za bezcen, a że włóścianie są w ngdzy, wychodzą niesłychanie ograniczone, brak jest przeważnie nabywców, a więc zachodzi poważna obawa, by tak jak w innych powiatach, ziemia nie zaczęła przechodzić w ręce żydowskie.

I oto widzimy, że w czasach tak ciężkiego kryzysu, jakie rolnictwo przeżywa, kiedy Towarzystwo Rolnicze winno wykazać ożywioną działal-

ność, nie wie się prawie nawet o jego egzystencji.

Kółka Rolnicze, za wyjątkiem kilku, prowadzonych przez długoletnich, wytrawnych działaczy, istnieją tylko na papierze, czego powodem — usunięcie się inteligencji wiejskiej, przedewszystkiem ziemian z tej pracy. — Trzeba zaś dodać, że stosunki na wsi zasadniczo się dziś zmieniły. Włóścianie bardzo chętnie widzą współpracę ziemian, oceniając należycie potrzebę światlejszych, więcej wyrobionych, a bezinteresownych przewodników. Do wiodem niechaj będą te istniejące do dziś dnia Kółka Rolnicze, prowadzone wytrwale przez tych ziemian, którzy, jako z przekonani narodowcy, zostali przez starostę skreśleni z listy rady T. O. i K. R. — i jedyna nader żywotna organizacja na terenie powiatu kaliskiego: Kółka Gospodyń Wiejskich Ziemianek, które bez pomocy, bez subsydjów, a dzięki wytężonej, z zaparciem się siebie prowadzonej pracy niektórych pań ziemianek i dzielnej instruktorce, rozwijają się znakomicie. Spotyka też praca ta coraz większe uznanie i zrozumienie na wsi naszej.

To też uświadomiona wieś kaliska, której mieszkańcy zdają sobie doskonale sprawę z przyczyn tego swolstego kryzysu, jaki przeżywamy, nie traci nadziei, że w niedługim czasie muszą się zmienić ogólne stosunki w kraju, że wtenczas ożywi się znów praca w organizacjach rolniczych i wszyscy zgodnie współdziałać będą dla dobra i potęgi Wielkiej Polski, opartej przedewszystkiem o wieś polską. Tę wieś o której mieszkańcach wiekopomni twórcy konstytucji 3 Maja temi piszą słowy:

„Lud rolniczy, z pod którego ręki płynie najobfitsze bogactwo krajowych źródeł i który stanowi najdzielniejszą kraju siłę”.

Tłokinia, w kwietniu,
IGNACY CHRYSZTOWSKI,
poseł Ziemi Kaliskiej.

Z dziejów ruchu umysłowego w Kaliszu przed stu laty

1. „Rozmałości Kaliskie”

Od dnia 1 stycznia 1831 r. miał się ukazywać w Kaliszu tygodnik „Rozmałości Kaliskie” pod redakcją Kajetana Bienkowskiego, a w drukarni Koszewskiego i Karśnickiego. Czytamy o tem w projekcie, przedrukowanym w numerze 96 „Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego” z dnia 1 grudnia 1830 r. z następującym wstępem, dodanym przez redakcję „Gazety”: „Literatura periodyczna, na pociechę przyjacielom nauk i oświecenia, wzrasta coraz bardziej na ziemi polskiej. Miasta stołeczne województw idą w tym względzie za przykładem stolicy Królestwa”.

Co tydzień więc, począwszy od Nowego Roku 1831, miało się w Kaliszu ukazywać nowe pismo formatu malej ósemki i w rozmiarach jednego arkusza, czyli stron szesnastu. Prenumeratę „na pocztamtach Królestwa” ustalono na 9 złotych kwartalnie, czyli 36 złotych rocznie.

Duma narodowa przebiega z pierwszego zdania projektu: „Jeżeli liczba pism periodycznych jest nieomylną skazówką stopnia oświecenia narodowego i wzmagającego się zapalu do nauk, tedy Polska w tym względzie niewielu krajom w ostatnich czasach dała się wyprzeć”. Wszystkie te czasopisma, czytamy dalej, mają jednakże siedzibę w stolicy. A czyż województwo kaliskie, „tak zakwitające pod względem rolniczym i przemysłowym”, nie mogłoby się zdobyć choć na jedno takie pismo „noszące jego nazwisko, jak już województwo sandomierskie szczyci się swoim Pamiętnikiem?”

Wszakże los tyłu efemeryd polskich, które w ostatnich latach pojawiły się, by już po krótkim czasie zniknąć bezpowrotnie, nie zachęca do nowych przedsięwzięć. Gdzież jest tajemnica powodzenia? Otóż jedynie „czystość języka, poprawność i rzetelna korzyść połączona z przyjemnością” może czasopismu zapewnić „byt trwalszy” i zjednać mu „opiekę rządu”, tudzież „wsparcie światłych rodaków”. Temi to zaletami, gwarantującymi powodzenie wówczas, przed stu laty, zamierzało ozdobić nowe czasopismo „kilka osób w Kaliszu i w okolicy zamieszkałych”.

Co miało być treścią nowego pisma? „Postanowiliśmy umieszczać artykuły w rozmaitych przedmiotach” dopóty, dopókiby nowopowstające czasopisma w stolicy lub innych województwach nie przejęły na siebie jakich ważnych gałęzi wiedzy. Inicjatorzy nowego czasopisma nie zamie-

rzali jednakże mieszać się do sporów romantyków z klasykami, „bo pragniemy widzieć bogacący się nasz język w posilne plody narodowe bez względu, do jakiej szkoły lub szkółki należą”. „Będziemy się wystrzegać i zbytej powagi lub uczoności i zbytej chęci rozmieszania, gdyż przedsiębierzemy jedynie łączyćżytytek z przyjemnością”.

A zatem nowe czasopismo miało zawierać „wiadomości do dziejów i rzeczy ojczytych; przywoicie umiarkowany rozbiór wszelkiej prawdy pożytecznej; obrazy z pożycia towarzyskiego; uwiadomienia o wychodzących pismach w ojczytym języku z ich krótką osnową; nowe wynalazki i odkrycia dla rolnictwa, przemysłu, handlu i umiejętności; pomniejsze artykuły, mające na celu przystojną rozrywkę”.

Wybuch powstania listopadowego udaremnił te zbożne i mądre obmyślane zamiary. Zamiast wydawać czasopismo literackie, Kaliszanie, wsparci przez okoliczną szlachtę, której „niespodzianie niemało” zjechało się do Kalisza, rozpoczęli już w grudniu r. 1830 robotę całkiem innego pokroju. Jak się dowiadujemy z „Gazety W. X. Poznańskiego, nr. 99 z 11-go grudnia 1830, Kaliszanie już w pierwszych dniach grudnia zaczęli objawiać „ducha niespokojności”: rozbroili kozaków na granicy, a komendanta swego miasta wsadzili do kozy. Gdzież tu był czas na wydawanie zamierzonych „Rozmałości Kaliskich?”.

2. Bajki Krasickiego po francusku

Profesor korpusu kadetów polskich w Kaliszu, L. Gravin, ogłosił w r. 1829 prenumeratę na przekład francuski „Bajek” Ignacego Krasickiego. „Gazeta W. X. Poznańskiego” donoszą o tem w numerze 67 z dnia 21 sierpnia 1830 r., dodaje, że tłumacz dedykował swoją pracę księżnie łowickiej, oraz, że dołączył w druku obok tłumaczenia także oryginał, chociaż tego w projekcie nie obiecywał. „Usilna jego praca zasługuje na wdzięczność młodzieży polskiej, uczącej się języka francuskiego i rozszerzy w obcych krajach sławę naszego wielkiego poety”.

A. W.

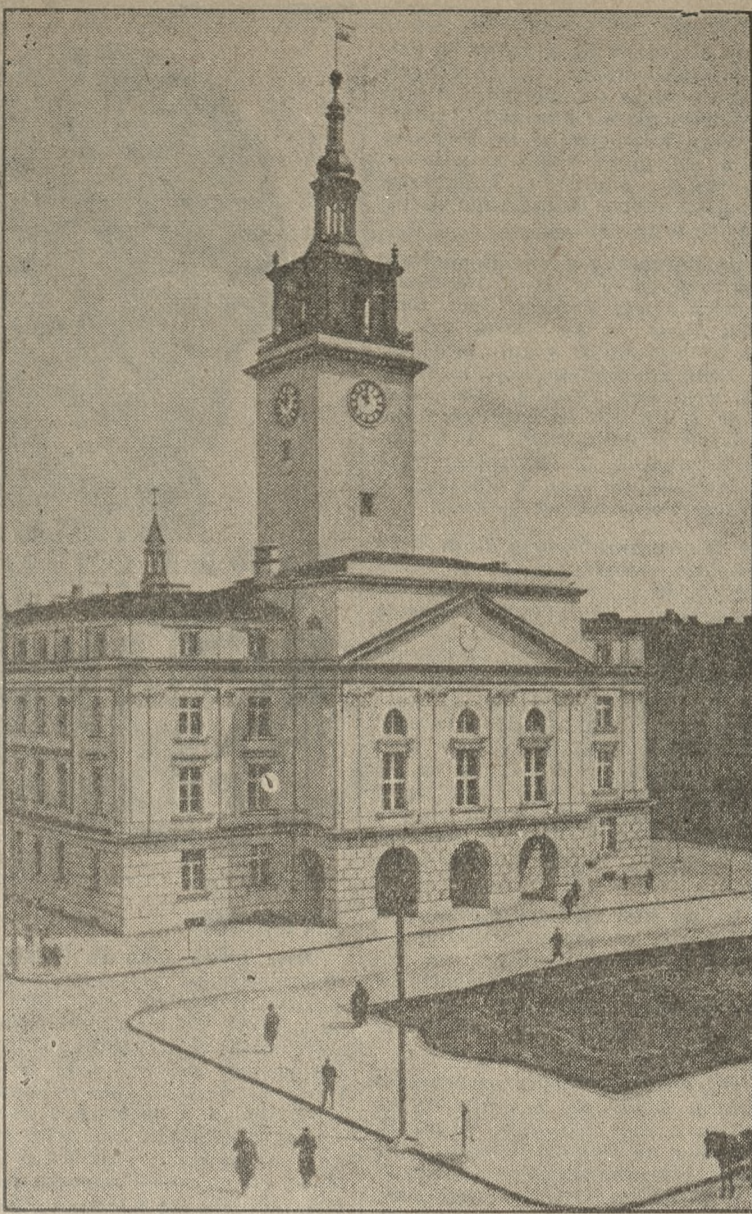
Król pruski w spalonym Kaliszu w roku 1793

Na dzień 18 października 1793 r. zapowiedziany był przyjazd do Kalisza króla pruskiego, Fryderyka Wilhelma II. Ówczesny prezydent miasta, Stanisław Borucki, mający witać króla, pobiegł do proboszcza u św. Mikołaja, ks. Łukasza Marszałkowskiego, kanonika regularnego laterańskiego, z prośbą, aby mu ułożył na piśmie łacińską orację powitalną. Proboszcz zabrał się niezwłocznie do pracy i wykonypował krótkie bardzo przemówienie, ale na próżno, gdyż powitania króla podjął się, w zastępstwie prezydenta, p. Władysław Walderowicz. W projekcie tego niewygodzonego przemówienia mówił proboszcz o radości miasta, niedawno spalonego, z powodu przyjazdu króla, o wyścielaniu drogi, którą król kroczył, szczerem uczuciami poddanych jego itd. — Czystopis przemówienia wcielił ks. Marszałkowski do swego zbioru różnych edyktów pruskich (rękopis 398 Biblioteki Raczynskich).

Znaczenie okazał witali króla pruskiego Żydzi kaliscy. Zamówili mianowicie niemiecki wiersz okolicznościowy i kazali osobno w ozdobnej szacie wydrukować p. t. „Huldigungs Opfer der hiesigen Jüdenschaft am Tage da ihr guter, Preussens vielgeliebter König Friedrich Wilhelm hier in Kalisch eingetroffen in October 1793”. Poemat żydowski zawierał przysięgę na wierność królowi pruskiemu, wyrażał nadzieję, że Pan Bóg zesłał Prusaków na to, aby mogli Żydom kaliskim odbudować synagogę i domy, strawione pożarem, że z pomocą rządu pruskiego powstanie, jak Feniks z popiołów, dobrobyt żydowski. Jehowa słyszy ich przysięgę, że za Fryderyka Wilhelma gotowi oddać — krew i życie! Zato król pruski zemści się za ich krzywdy, doznane rzekomo przed przyjściem Prusaków („Rache — unsern Feinden”), i nauczy, kogo należy, co to jest godność człowieka. — „O, jakżeż zgrywał powalony potwór z powodu przywrócenia poszanowania godności ludzkiej!” Szlusznie więc pałają serca żydowskie miłością ku królowi pruskiemu.

Patrząc na takie objawy, urzędniczy pruscy, którzy w r. 1793 przyszli do Wielkopolski, poznali bystrze, że Polska była chora na — chorobę żydowską.

A. W.



Nowy gmach ratusza w Kaliszu, wykonany według planów arch. Sylwestra Pajzderskiego z Poznania. Dawny ratusz zburzyli Prusacy w r. 1914, oblawszy najpierw naftą archiwum miejskie i podpaliwszy je.

Bolączki dzisiejszego Kalisza

Zydów kamienice, a nasze ulice...

Obecny Kalisz różni się zasadniczo od przedwojennego tak pod względem fizjonomii zewnętrznej, jak i czynników duchowych.

Tę ogromną różnicę spostrzega się, rzucając okiem i cofając się pamięcią w okres choćby ostatnich pięciu czy sześciu lat. Bo wybuch wojny światowej przeciął nazawsze tempo dotychczasowego rozwoju Kalisza w kierunku jego szalonej rozbudowy i niezmiernie szybkiego przyrostu ludności. Jako miasto wówczas nadgraniczne, Kalisz wykorzystywał wszelkie szanse naturalnego rozrostu.

Czasy upragnionej wolności zastały Kalisz w gruzach, jako piętno barbarzyństwa pruskiego z pamiętnych dni sierpnia 1914 r.

Powoli, ale z uporem, godnym pamięci i wdzięczności dzisiejszych pokoleń, obywatele Kalisza odbudowywali swoje realności i warsztaty pracy, wierząc, że zakasawczy rękawy i zaparłszy się samych siebie, pozostawią chlubny pomnik iście heroicznych wysiłków. Bo heroizmem śmiało nazwać można to, że w niespełna 10 lat zdołano odbudować blisko 200 posesyj, uruchomić tysiące warsztatów pracy.

Aż nastaly czasy rozczarowań. Przedewszystkiem Kaliszowi odejęto województwo i zepchnięto go do rzędu miast powiatowych.

Tempo rozwoju miasta jednym cię-

ciem decyzji władz zostało zahamowane. Pretendujący historycznie i kulturalnie do godności miasta wojewódzkiego, Kalisz stał się kopciszkiem, skazanym na stopniowy upadek tak gospodarczy, jak kulturalny. Promieniujący ongiś całem swoim życiem na szeroką okolicę, sięgającą w rozległe powiaty dzisiejszych województw poznańskiego i łódzkiego, zastygł, znieruchomiał i skarłat, bo nie dano mu przestrzeni do jego naturalnego oddechu.

Starania obywateli i historyków Kalisza, by miastu przywrócić właściwy charakter, pozostały bez wpływu na dokonany podział administracyjny państwa. Stępiało odtąd życie gospodarcze, a wraz z niem intelektualne, kulturalne, duchowe.

Wreszcie „radosna twórczość“ przygwoździła ostatecznie tutejsze społeczeństwo i poderwała jego wiarę w przetrwanie i wytrwanie. Placówki gospodarcze i finansowe zaczęły się chwiać i upadać kupiectwo polskie szybko ubożać, a własność miejska przechodzić w ręce żydowskie.

Miasto Kalisz liczy dzisiaj przeszło 55 tysięcy mieszkańców, w tem zgórą 34 procent Żydów, podział własności nieruchomości nie znajduje się jednak w żadnym stosunku do liczby Polaków i Żydów. Żydzi, dowodzący, że „ich są kamienice, a nasze ulice“, niestety, nie



Gmach starostwa kaliskiego.

przesadzają tego smutnego faktu, bo tak jest istotnie.

Domy, z trudem wznoszone z gruzów i popielisk przez Polaków i do niedawna polskie, przechodzą wprost epidemicznie do Żydów. Jedni sprzedają z potrzeby, bo nie są w stanie podolać ciężarom (długi hipoteczne i podatki), drudzy pozbywają się swojej własności Żydom dla zysku, bo oni „lepiej płacą“, nie rumieniąc się nawet za swoje nieobywatelskie czyny.

A kupiectwo polskie? Zubożałe nadmiernymi podatkami, wysokiem stosunkowo komornem, posiada jeszcze szkodnika w postaci niesumiennej i nieuczciwej konkurencji żydowskiej. Są jeszcze u nas masy zaślepionych Polaków, popierających handel żydowski. I, co także zastanowienia godne, mieszkańcy pobliskich wsi i miasteczek z województwa poznańskiego ciężą niestety bardziej do Żydów, aniżeli do kupców-Polaków. A pamiętać należy, że nierówne są szanse walki konkurencyjnej polsko-żydowskiej. Po stronie żydowskiej jest nieuczciwość, solidarność rasowa i pomoc kredytowa. U nas natomiast: zawiść i brak poczucia obowiązkowości w stosunku do swoich. Kupiec żydowski, mający całą klientelę żydowską (Żydzi kupują tylko u Żydów) i chociażby 30 proc. z pośród ludności polskiej, ma 60 proc. kupujących, gdy polski zaledwie 40 proc.

W tem tkwi tragizm i upadek polskiego handlu.

Życie kulturalne powojennego Kalisza zanika również z ubytkiem możliwości jego mieszkańców, tak że dzisiejszy gród nadprośniański zamyka się w coraz ciasniejszych ramach i odgradza duchowo od głównych ośrodków kulturalnych Polski.

Jedynie polityczne organizacje narodowe utrzymują kontakt ze społeczeństwem polskim przez stałe pogadanki i odczyty (Narodowa Organizacja Kobiet), przez zebrania i wiece sprawozdawcze posłów Stronnictwa Narodowego. Młode pokolenie — trzeba to stwierdzić z prawdziwą radością — garnie się coraz liczniej pod sztandary Obozu Wielkiej Polski.

I to napawa nas otuchą i wiarą w lepszą przyszłość, bo rosnące stale szeregi zwolenników i sympatyków organizacji narodowych, mających zdrowe programy naprawy stosunków w Polsce, dają oparcie i siłę do wytrwania, a tem samem wiarę w ostateczne zwycięstwo dobrej sprawy.

MIECZYSLAW KRAUCKI.

Kalisz.

Pożyteczna placówka

Co może zdziałać dzielna, ożywiona duchem narodowym inicjatywa nawet w obecnym okresie przesilenia gospodarczego, świadczy ukazujący się w Kaliszu od trzech lat dwutygodnik „Ogniwo“. Pismo to, redagowane w sposób popularny, postawiło sobie za cel walkę o zwycięstwo ideałów katolickich i narodowych w życiu naszym — i trzeba przyznać, że bardzo dobrze spełnia swe zadanie!

Dużo miejsca, i słusznie, poświęca redakcja „Ogniwa“ uświadomieniu szerokiej sfer o niebezpieczeństwie żydowskim i potrzebie walki z niem.

„Ogniwo“ ukazuje się 1-go i 15-go każdego miesiąca i kosztuje kwartalnie 3 zł. 25 groszy, a łącznie z premiami książkowymi 4 zł. Redakcja i administracja tego pożytecznego pisma mieści się w Kaliszu przy ul. Warszawskiej 14.

Bractwo Literatów Kaliskich

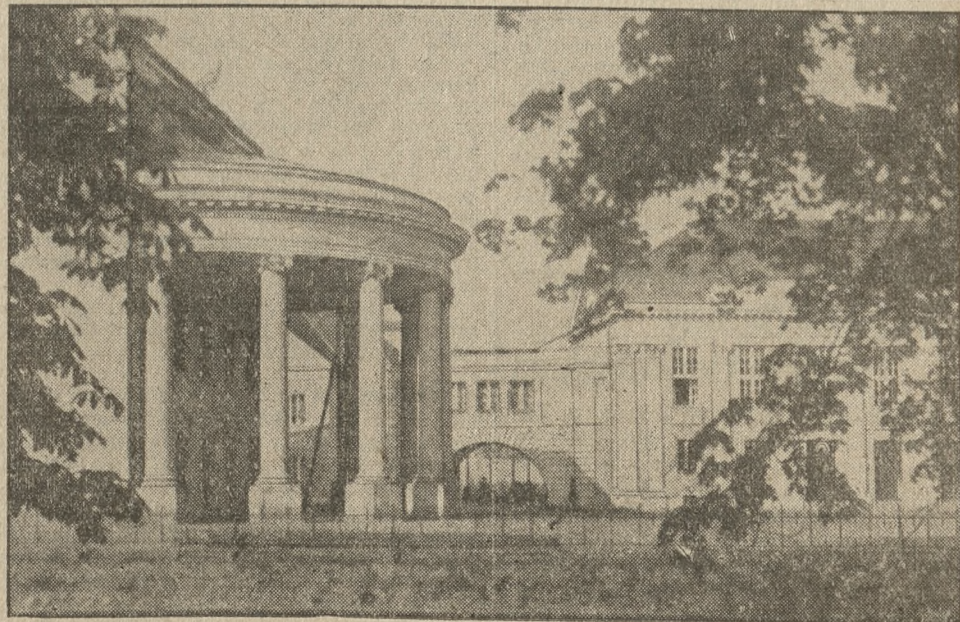
Podobnie, jak przy innych kościołach, istniało i przy kościele św. Mikołaja w Kaliszu Bractwo Literatów. W rękopisie 398 Biblioteki Raczyńskich znajduje się „Nota“ o stanie tego Bractwa w r. 1803. Mimo wyraźnych przepisów posiedzenia Bractwa rzadko się odbywały. Nie brak przedmiotów obrad był temu winien, lecz „oziębłość“ (sic), niedbalstwo i lekceważenie tych świątobliwych obrzędów“. Dygnitarze Bractwa wówczas dopiero się ruszali, gdy ich książd promotor zbudził z chronicznej drzemki.

Intratne zresztą te rzędy nie były, „bo tu urzędnik musi co dać, a nie wziąć“, stwierdza „Nota“ kategorycznie. Fundusze i dochody Bractwa są poświęcone ołtarzowi; urzędnicy Bractwa nie więc z tego wziąć nie mogą. Dlatego też mało kto o takie urzędy się ubiegał. Nie pomagało też obiecywanie członkom Bractwa nagród wiecznych w niebie za dbałość o chwałę Bożą na ziemi. „Co mi ta prawić o tem, co tam ma być po śmierci — odpowiadali na to ci pobożni członkowie Bractwa Literatów; ja mam oto żonę, mam dzieci; pierwej mi o tem trzeba radzić, bo mi nikt nie da jeść ani pić, kiedy sam o sobie myśleć i radzić nie będę“. Nie w smak im też było to, że „na schadzkach brackich nie nie słyszeć, tylko mowy duchowne o Bogu i nabożeństwie do Niego“. Takie mowy „nie bawią ludzi światowych“.

A. W.



Tak wygląda nowy piękny gmach teatru w Kaliszu od strony Prozny. Zbudowano go na miejscu dawnego budynku, zburzonego przez Niemców.



Na pierwszym planie nowy budynek teatru kaliskiego, w głębi zabudowania Banku Polskiego.

LEGJON WIELKOPOLSKI

Związek Hallerczyków

Krotoszyn. Staraniem placówki krotoszyńskiej Związku Hallerczyków urządzono tutaj uroczystą akademię ku czci gen. broni Józefa Hallera. W uroczystości uczestniczyli Legion Wielkopolski ze sztabem, Obóz Wielkiej Polski i orkiestra Powstańców i Wojaków, która przybyła samochodem ze Zdun. — Po zagajeniu i krótkim przemówieniu prezesa Józefa Nabzdya śpiewał chór męski oraz deklamowała dziewczynka wiersz „General Haller”. P. dr. Białasik z Pleszewa wygłosił obszerny referat p. t. „Naród a państwo”. Akademię zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Generała Józefa Hallera i twórcy idei O. W. P. Romana Dmowskiego oraz odśpiewaniem „Roty”. W uroczystości wzięło udział około 2.000 osób.

Września. Zjazd delegatów okręgu XVII Związku Tow. Powstańców i Wojaków. Zjazd zgalił prezes okręgowy por. rez. p. J. Trawiński. W zjeździe brał również udział delegat Związku z Poznania, ref. ośw. p. Kujawa, któremu oddano dalsze przewodnictwo zjazdu. Sprawozdania z rocznej działalności okręgu zdawał sekretarz Pera, komendant Skonieczny i skarbnik Niemiński. Okręg liczy 440 drużów i 42 młodzieży przedpoborowej, zrzeszonych w Tow. Powstańców i Wojaków we Wrześni, Miłosławiu, Strzałkowie, Kaczanowie, Nekli, Guttowach, Kornatach i Witkowie. Z działalności okręgu i prac zarządu podnieść należy sprawnie przeprowadzony zeszłoroczny apel okręgowy w Nekli, udział okręgu w związkach zawodowych strzeleckich w Poznaniu, w których drużyna wrzesińska zdobyła I nagrodę (puhar). Nowy zarząd okręgowy na rok 1932 tworzą: prezes — por rez. Trawiński, wiceprezes — kap. rez. dr. Jakowicz, Strzałkowie, sekretarz — Pera, komendant — Skonieczny, skarbnik — chor. rez. Kromolicki. Zjazd uchwalił odbyć apel okręgowy w roku b. we Wrześni w dniu 3 lipca w związku z 10 leciem wrzesińskiego Tow. Powstańców i Wojaków.

Zjazd delegatów Towarzystw Powstańców i Wojaków obwodu Chojnice. Ostatnio odbył się zjazd delegatów Towarzystw Powstańców i Wojaków obwodu Chojnice, któremu przewodniczył pułk. ks. Wrycza z Wiela. Po sprawozdaniu starego zarządu wybrano nowy w następującym składzie: pp. Feliks Kopiccki, Chojnice — prezes, Józef Ostrowski z Czerna i ks. Dąbrowski z Kamienia — wiceprezesi, Józef Engel z Chojnic — sekretarz, Oswald Pawłowicz z Chojnic — skarbnik, Stanisław Kowalski z Siłna — komendant. Ponadto wybrano komisję rewizyjną i mężów zaufania na poszczególne ośrodki. Antoni Tomasiak.

Rawicz. Drużyna Błękitna przy Związku Hallerczyków odbyła w niedzielę, dnia 10. b. m. na sali Strzelniczej swę konstytucyjne zebranie, przy licznie zgromadzonych członkach. Zebranych powitał komendant Drużyny Błękitnych kap. Dworzanski z Poznania, poczem wygłosił bardzo interesujący wykład o ideologii Hallerczyków. Nastąpiło przyjęcie nowych 17 członków przez podanie ręki przez komendanta.

Oborniki. Pod przewodnictwem prezesa dh. Mieczysława Łukanowskiego odbyło się miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Na dalszych członków przystąpili pp. mecenas Zygmunt Stefanowicz i Stanisław Hankowski. W komunikatach zarządu omawiano sprawę obchodu 3 Maja, przyczem prezes apelował do zebranych, aby w dniu tym gremjalnie stawili się do pochodu. Dalej zakomunikowano, że dnia 15. b. m. rozpoczyna się kulanie kręgli oraz, że dnia 5 maja odbędzie się w Strzelnicy ostre strzelanie o nagrody. W wolnych głosach postanowiono wnieść prośbę do p. Starosty o przydział pracy dla bezrobotnych członków Tow. Po zebraniu odbyło się strzelanie z wiatrówek.

Długa Goślina. Plenarne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Okręgu II por. rez. dh. Zygmunta Rakocęgo z Mur. Gośliny. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania wygłosił prezes Okręgu II por. rez. dh. Stanisław Ulatowski z Obornik ciekawy referat na temat powstania w powiecie obornickim z szczególnem uwzględnieniem kompanji z Wojnowa i okolicy. W komunikatach zarządu poruszono sprawę obchodu 3 Maja i zakomunikowano, że prezes T-wa złożył prezesurę. Prezes Okręgu II podniósł zasługi dotyczącego prezesa, który stał na czele Tow. przez 9 lat i jedynie z powodu nacisku i zażęności zmuszony jest ustąpić. W wolnych głosach dwukrotnie przemawiał ks. prob. Woźniak o miłości ojczyzny i zadaniach Wojaków. Kapelanem Tow. zamianowano ks. prob. Woźniaka.

Ze Związku Obrony Przemysłu Polskiego

Z inicjatywy prezesa Związku Zawodowego Pracowników Bankowych p. mgr. Jana Jabikowskiego uchwalił zarząd teje organizacjii swe przystąpienie do Związku Obrony Przemysłu Polskiego. Niezmiernie byłoby pożądane, aby inne Związki Zawodowe Pracowników Umysłowych za pięknym przykładem danym przez Związek Zawodowy Pracowników Bankowych w rozumnym wypełnianiu obywatelskich obowiązków, czem niewątpliwie jest

popieranie wytwórczości polskiej w okresie obecnego bezrobocia, zapisały się również wkrótce wszystkie w poczet członków Związku Obrony Przemysłu Polskiego.

Flegma

— Jimmy — proszę cię, zrób mi ustęstwo, skoro już cały dzień siedzisz na bujaku z rękami w kieszeniach.
— A mianowicie?
— Wyjmij cygaro z ust, gdy mnie całujesz.

Z ŻYCIA HARCERZY

Święto patrona Harcerstwa

W niedzielę, 24 kwietnia jako w święto Patrona Skautów, a więc i polskich harcerzy, urządzają poszczególne drużyny i środowiska harcerskie, jak w latach ubiegłych, podniosłe uroczystości.

W Poznaniu święto harcerskie rozpoczęło uroczysta msza św. o godz. 9-tej w kościele Farnym, w czasie której wszyscy harcerze przystępują do Komunii św. Po nabożeństwie nastąpi przemarsz na plac Bernardyński, gdzie przewidziane jest przemówienie przewodniczącego Z. O. Włkp. Z. H. P., honorowego harcerza Rzeczypospolitej Romana hr. Bnińskiego. Po południu poszczególne drużyny urządzają w własnym zakresie wieczornice i ogniska harcerskie.

Z okazji tego święta harcerskiego przewodniczący Z. O. wydał do Harcerstwa Włkp. następujący rozkaz:
Obchodźcie będziemy temi dniami święto Patrona Skautów, a więc i polskich harcerzy, św. Jerzego.

Przy tej sposobności chciałbym przypomnieć i zwrócić szczególniejszą uwagę Was wszystkich, kochani, Drużny i Druhowie, że Polska od zarania swych dziejów, rozwijała się i kzepła, potęgowała na podstawach rzymsko-katolickiej, zachodniej kultury. Z tej drogi nie zeszła; różnie nowinkarstwa przyjmowała spokojnie i z wyrozumiałością — cechującą silne podstawy moralne i wiarę w swą prawdę. Zaczęła się Polska chwiać, gdy obce narodowe elementy wchodziły do kół kierowniczych.

Przypominam, byśmy sobie zawsze mieli w pamięci i sercu, że na rzymsko-katolickiej wierze i kulturze winniśmy się opierać — wtedy dusza polska wzmocni się i stanie się podwaliną mocarstwowej Polski.
Roman Bniński.

Zamianowanie Ks. Ks. Kapelanów

Jego Eminencja Ks. Kardynał Prymas raczył zamianować następujących kapelanów harcerskich: ks. prob. Paweł Dziubiński: środowiska Obrzycko; ks. Maksymilian Kluge: środowiska Granowo; ks. Augustyn Gałęzewski: hufca harcerzy w Gnieźnie; ks. Józef Pacyna: hufca harcerzy w Lesznie; ks. Henryk Reiter: I bydgoskiej drużyny im. Królowej Jadwigi; ks. prob. Antoni Chilomer: 3 poznańskiej drużyny harcerzy im. Piasta; ks. Leon Czwojdzinski: 1 rawickiej druż. harcerzy im. G. Piramowicza i 5 rawickiej drużyny im. ks. Stanisława Staszka.

Drużyna harcerzy w Główniej

Praca 3 poznańskiej drużyny harcerzy, rekrutującej się z młodzieży szkolnej i rzemieślniczej dzielnicy Główniej, coraz szersze zatacza kręgi. W ostatnim czasie dzięki wydatnej pomocy Wielkopolskiej Centrali Tapet, właśc. Zb. Waligórski, przerobiono i całkowicie urządzono scenę w „Domu Harcerza”, będącego własnością drużyny. Poza tem odnowiono również harcówkę oraz częściowo salkę, znajdującą się w „Domu”.
Dzięki urzędzeniu i odnowieniu sceny przeprowadzono w ciągu zimy kilka wieczornic harcerskich, z których dochód jest przeznaczony na zewnętrzne odnowienie „Domu”, którego dokona się w najbliższych dniach. Do prac tych przystępuje kierownictwo drużyny, ufając w dalszą pomoc miejscowego obywatelstwa, zawsze życzliwie popierającego dążenia harcerzy.

W pierwszych dniach maja urzędza drużyna w „Domu Harc.” pierwszą w Główniej wystawę prac harcerskich, na której prócz prac harcerzy, znajdzie się wiele pamiątek dha drużynowego, z jego pobytu w 1929 r. na kursie instruktorskim na Wileńszczyźnie, oraz z Złotu Skautów Słowiańskich w Pradze.

W dalszych zamiarach kierownictwa drużyny na rok bieżący jest urzędzenie oprócz kolonji dla młodszych harcerzy, również obozu wędrownego dla starszych harcerzy i to w miesiącu sierpniu, w czasie Międzynarodowego Złotu Skautów Wodnych. Byłoby to pierwszy obóz wędrowny w drużynie.
Dodać należy, że kierownictwo drużyny za zgodą Komendy Chorągwi sprawuje w dalszym ciągu dotychczasowy drużynowy dh. K. Jarczyński. Poza tem z ramienia szkoły opiekuje się drużyną p. nauczyciel Stachowicz. (jar.)

Kościan. Ruch starszo-harcerski. Z dniem 1 kwietnia Koło st. - harc. im. K. Zegockiego zakończyło okres pracy zimowej. Z pracy społecznej Koła wymienić należy szereg odczytów, wygłoszonych przez członków w miejscowych drużynach harcerskich, następnie świetlicę starszoharc. prowadzoną co dwa tygodnie, pomoc organizacyjną w K. P. H. oraz szereg imprez poszczególnych. Co miesiąc wychodzi jako dodatek do Gazety Polskiej „Życie harcerskie” redagowane przez Koło. Informując miejscowe społeczeństwo o pracy i egzystencji kościańskich drużyn harcer-

skich. Wielu członków Koła prowadzi pracę harcerską bezpośrednio w drużynach, zajmując kierownicze stanowiska, a dwóch pracuje w Komendzie Chorągwi Poznańskiej. W pracy wewnętrznej na pierwszy plan wybija się praca ideowa, poza tem odbyło się kilka udatnych konkursów (ping - pong, szachowy itd.) Bujnie rozwinięte jest życie towarzyskie.

Akademię harcerską z okazji obchodu św. Jerzego urzędza 19. P. D. H. im. Karola Chodkiewicza, przy Państw. Sem. Nauczycielskim Męsk. w auli swej uczelni przy ul. Fr. Ratajczaka 30 w dniu 24 kwietnia 1932 r. Program następujący: 1) Słowo wstępne, 2) Orkiestra Państw. Sem. Nauczycielskiego, 3) Referat p. dr. Frycz, „Rola harcerstwa w społeczeństwie”. 4) Deklamacja: St. Strugarek, 5) Orkiestra: Państwowe Seminarjum Naucz. Początek o godz. 12. Wstęp wolny dla wszystkich!

Program Międzynarodowego Złotu Skautów Wodnych. Międzynarodowy Złot Skautów Wodnych poprzedzi zlot polskich drużyn żeglarskich, które nad jeziorem Garczyńskim rozbiją namioty już 1 sierpnia br. Prowizoryczny program Międzynarodowego Złotu Skautów Wodnych przedstawia się następująco: 6 sierpnia przyjazd gości zagranicznych; 7 sierpnia uroczyste otwarcie zlotu, defilada łodzi itp.; w dniach 8 — 13 sierpnia zawody na jeziore garczyńskim; 10 sierpnia zawody w Charzykowie, poczem wycieczka po Pomorzu z noclegiem w Toruniu, 11 sierpnia zwiedzenie Poznania, 14 i 15 sierpnia popisy w Gdyni.

Popisy harcerskiej eskadry morskiej w Gdyni. W ramach programu Międzynarodowego Złotu Skautów Wodnych na Pomorzu (5 — 15 sierpnia 1932) odbędą się niezmiernie ciekawe popisy polskich harcerskich drużyn żeglarskich. Popisami kierować będzie gen. Zaruski.

Udział zagranicy w Międzynarodowym Zlocie Skautów Wodnych. Zaproszenia na Międzynarodowy Zlot Skautów Wodnych (5 — 15 sierpnia na Pomorzu) zostały już wysłane przez komisarza zagranicznego Z. H. P. dha Wolkowicza do wszystkich organizacji skautowych na całym świecie. Oprócz organizacji zaproszono członków Skautowego Biura Międzynarodowego oraz twórcę skautingu gen. Baden - Powella, który zaproszenie przyjął i napewno przybędzie do Polski na pięć dni wraz z żoną i dziećmi, w towarzystwie gen. Barta i hr. Martina.

Z państw, jak dotąd, wezmą udział w zlocie m. in.: Anglja, Francja, Belgja, Holandia, Szwecja, Austria, Rumunja, Węgry, Czechosłowacja.

Na spotkanie gen. Baden - Powella wyjedzie do Holandji dh. dr. Strumiłło i będzie towarzyszył mu w podróży do Polski.

SPORT

Ciężka atletyka

Atrakcyjne spotkanie w zapasach K. S. Sztetker i YMCA rozpoczyna się w niedzielę o godz. 20 w hali reprezentacyjnej.

Gry sportowe

Międzyszkolny turniej w koszykówkę o puchar dyr. Czajkowskiego rozpoczyna się w niedzielę o godz. 15.30 na stadionie „o-środek”.

Koszykówka. W „pierwszym kroku” rozgrywki w niedzielę w finale spotykają się o godz. 12 „HKS” i „27 druż. harc.” W mistrzostwach kl. A pań i panów odbędą się mecze „AZS” I i „Warta” I. Również odbędą się dalsze spotkania w koszykówkę kl. B. Wszystkie mecze zostaną rozegrane na stadionie ośrodka przy ul. Marcelińskiej.

Hokej na lodzie

Przesilenie w PZHL wydaje się obecnie kwestja niemal przesadzona. Nie wiadomo jednak tylko, kogo opozycja wysunie na miejsce obecnych czołowych osobistości w zarządzie. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż przyszłe władze będą miały trudne zadanie, jeżeli się zważy, że działacze dotychczasowi, mimo wszystkich ich win, wykazali ogromną żywotność oraz inicjatywę.

Piłka nożna

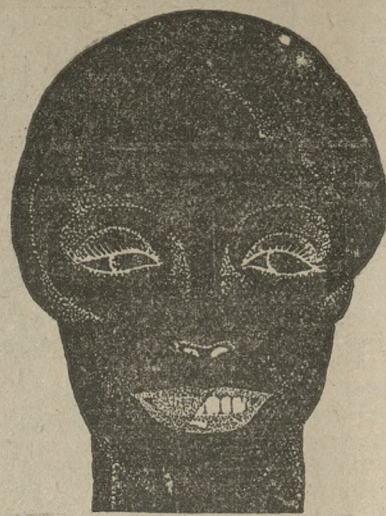
Przypominamy o niedzielnym atrakcyjnym spotkaniu komb. ligowej Warty z „old - boyami” tegoż samego lubu, które jak wiadomo odbędzie się na boisku własnym przy ul. Rolnej o godz. 17. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że drużynę „olbóów” zaśila w obronie popularny Nowicki, który pilnie trenując, przygotowywał się należycie do powyższego meczu.

Pięściarstwo

Mała szkoda, krótki żal, Finn, Urkiewicz i Garbarz, oraz water - polista warszawskiej „Makabi” Braciejowski po „makabiadzie” pozostali w Palestynie, zaciągając się do miejscowej policji.

Towarzyskie spotkania odbędą się dziś o godz. 20 w sali okręgowego ośrodka przy ul. Marcelińskiej. Zawody organizuje K. S. „Warta”. Biorą udział pięściarze „Sokoła”, „PKB”, „Drużyny Błękitnej”, „HCP” oraz „Warty”.

Pięściarze „Warty” Polus, Sipiński i Arski wyjeżdżają dziś o godz. 16 do Łodzi, by jutro walczyć tam pierwszy ze Spodenkiewiczem; drugi z Banasiakiem i trzeci z Garnarkiem.



NAWET CZARNY ZĄB
WYBIELI PASTA
HEZADONT
HENRYK ŻAK
POZNAŃ

Pw 12 023

Pływanie

Dwa nowe rekordy Polski. Na Śląsku niemieckim odbyły się zawody, w których startowali Polacy i osiągnęli dwa poważne sukcesy. Karliczek, ustanowił nowy rekord polski w pływaniu na 100 mtr. wznak, mając wynik 1:16,2 sek. Skoczek, młody Bredlich z Siemianowic zdobył mistrzostwo Śląska w skokach z trampoliny. Nowy rekord polski ustanowiła sztafeta 10x50 mtr., uzyskując wynik 5:15,8 sek., o 7 sek. lepiej od dawnego naszego rekordu. Sztafeta składała się z zawodników klubu EKS Katowice. (PAT)

Projekt Unji rozgrywek piłki wodnej o mistrzostwo Polski nie ma wielkich widoków powodzenia w PZP, gdyż mimo że założeniem jego jest oszczędność i redukcja liczby gier, spowoduje znacznie większą ilość wyjazdów, niż projekt komisji sportowej. Poza tem brakiem jego jest to, że rozdziela do różnych grup w „lidze” piłki wodnej kluby tego samego okręgu lub bliskie. W rezultacie odpadłyby mecze nie powodujące wydatków przejazdu, względnie nieznaczne koszty, z których dochód pokrywałby klubom deficyty meczów wyjazdowych. Wreszcie projekt Unji ma przez to znikome szanse przyjęcia, że dzieli kluby ligowe na grupy dość dowolnie, nie na zasadzie geograficznej, ogólnie przyjętej. Złóśliwi twierdzą, iż Unja opracowała umyślnie projekt, w którym znalazłby się w sztucznie, wytworzonej słabszej grupie, a sekurując się od wypadnięcia z ligi. Przy jej projekcie bowiem dla pozostania w lidze musiałaby pokonać tylko „EKS” lub „Cracovię”, podczas gdy przy systemie proponowanym przez komisję sportową, w lidze zostaną tylko ci, którzy mają conajmniej dwóch rywali za sobą. T. S.

Szermierka

W ramach akademji szermierczej (niedziela, 12 w „Słońcu”) odbędzie się pokaz ćwiczeń w wykonaniu zespołu „AZS”, pod kierownictwem znanego i cenionego fectmistrza p. Stanisława Zagackiego. W skład zespołu wchodzi m. in. finałowa drużyna mistrzostw drużynowych Polski „AZS” Poznań w składzie pp.: por. Górski, Kaźmierowski, Knyszewski. Poza tem wezmą udział w ćwiczeniach zespołowych i walczkach pokazowych: Mieczysław Mniejżyński wielokrotny mistrz Poznania we florecie i szpadzie, Lucjan Lange mistrz Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego we wszystkich trzech broniach, młody a obiecujący zawodnik A. Pośpieszański. W pokazie zespołu i akademji uczestniczy również jedyny zawodnik A klasy w Poznaniu p. Emanuel Szczygiel.

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE
BO ONE KARMIA WSZYSTKICH
GŁODNYCH!

HALA OŚRODKA

ul. Marcelińska
sobota, 23 bm., godz. 20-ta
lokalne zawody bokserkie Warty
z udziałem Sokola. P. K. B.
i Druż. Błęk.

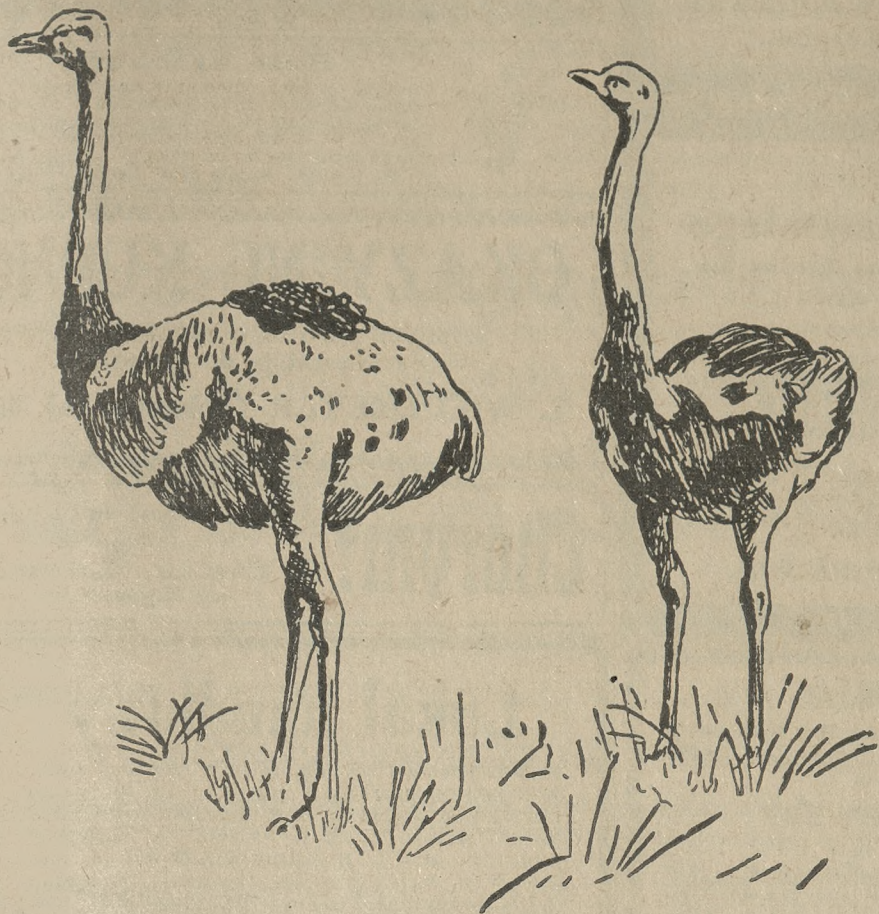
BOISKO WARTY

niedziela, 24 bm., godz. 11-ta
zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. A
LEGJA WARTA Ib
Poznań Poznań
dw 3 304 godz. 15-ta
finały wewnętrznych zawodów lek. atlet.
godz. 17-ta
b. interesujące zawody tow. piłki nożnej
Warta lig. Warta Old Boy
z udziałem dawnych asów.

NIE RYZYKUJECIE Waszego mienia i UBEZPIECZAJCIE się choć nisko

OD GRADU

Pw 14 080-16.48



W zoologu

Struś do pani strusiowej: — Ach, patrz! — Już przychodzą do nas w odwiedzinach nasze kochane bębasy ludzkie!

Młodzież w Sowietach za powrotem do moralności

(KAP.) W tonie młodzieży sowieckiej ostatnio daje się wyraźnie zauważyć tendencja do powrotu do moralności. W sprawach seksualnych t. zw. „teoria szklanki wody”, czyli opinia, że zagadnienia w tej dziedzinie mają tyle do czynienia z moralnością, co wypicie szklanki wody, zaczyna coraz bardziej tracić grunt pod nogami. — Również w Sowietach pewne koła dochodzą do przekonania, że nieuwzględnianie w życiu seksualnym pewnych zasad oznacza niezwykle niebezpieczeństwo nie tylko dla jednostek, ale również dla całego państwa. Znamienne jest, że już na jesieni 1929 r. w czasie „czystki” wykluczono z partii komunistycznej wielu członków z powodów moralnych. Zdawałoby się to dziwnym w Bolszewji, gdzie przecież niemoralność jest dopuszczalna i stała się rzeczą codzienną, ale najczęstszym powodem usunięcia z partii był właśnie fakt zbyt częstego zmieniania żon.

To też młodzież rosyjska zaczyna sobie zadawać pytanie, jaką przyszłość może czekać „komsomolców”, jeśli seksualne rozluźnienie obyczajów pójdzie dalej w tem samym co dotychczas tempie.

Bardzo znamieny jest również w literaturze młodych pisarzy nawrót do moralności. Cały szereg nowych powieściopisarzy rosyjskich, opierając się na smutnych doświadczeniach z niedalekiej przeszłości, wyraźnie wskazuje tendencję w tym kierunku, co więcej: nawołuje do moralnej dyscypliny, co obecnie nie stanowi już objawu „burżujskiej reakcji”.

Wtedy więc, gdy przepisy prawne nie przestrzegają dyscypliny moralnej, występuje elita młodzieży sowieckiej i próbuje dowieść konieczności istnienia takiej dyscypliny.

RADJO

Programy radiofoniczne:

Poniedziałek, dnia 25 kwietnia 1932 r.
 Poznań (335 m) godz. 11.45 (Warszawa);
 godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina
 14.00 notowania giełdy; godz. 15.25 (W);
 godz. 15.50 (W); godz. 17.10 (W); godzina
 17.35 (W); godz. 19.15 lekcja języka angielskiego; godz. 19.30 „Silva rerum”; godzina
 19.45 (W); godz. 23.00 (W); godz. 20.15 Beet-

hoven: Sonata na waltornię i fortepian (wyk. pp. Jan Spiewakowski i prof. M Sauer); godz. 20.45 recital wokalny p. Stanisława Roya (tenor); godz. 21.15 interludium muzyczne. godz. 21.30 arje i pieśni w wyk. p. Stefani Marynowicz - Madejowej (sopran); godz. 22.00 (W); godz. 23.00 (W); godz. 23.05 komunikaty.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 płyty (z oper): godz. 13.35 płyty (duety operowe); godz. 14.45 płyty (muzyka lekka); godzina 15.25 odczyt maturalny z działu „Historja”; godz. 15.50 odczyt maturalny p. t. „Epoka kongresów” — prof. Janusz Iwaszkiewicz; godz. 16.10 płyty; godz. 16.20 lekcja języka francuskiego; godz. 16.40 płyty (koncert fortepianowy); godz. 17.10 odczyt p. t. „Fryderyk Fröbel i jego metoda” (w 150-tą rocznicę urodzin) — wygl. p. Krasuska - Burzycka; godz. 17.35 muzyka lekka; godz. 19.15 wiadomości bieżące rolnicze — p. Józef Plątek; godz. 19.30 wiadomości sportowe; godz. 19.35 płyty; godz. 19.45 prasowy dziennik radiowy; godz. 20.00 feljton muzyczny; godz. 20.15 koncert muzyki żydowskiej w wyk. chóru Wielkiej Synagogi im. Nożyka pod dyr. A. Dawidowicza, nadkantor H. Bornstein (tenor) i S. Lichterman-Dawidowicz (akompanjament); 21.45 feljton p. t. „Życie stenografowane” — p. Zygmunt Kawecki; godz. 22.00 transmisja z Teatru Wielkiego „Konkursu orkiestr kolejowych”; po transmisji i komunikatach — muzyka taneczna

Programy zagraniczne. Paryż (1724 m) 20.00 koncert. 21.30 tr. koncertu z kościoła św. Klotyldy; Koenigswusterhausen (1635 m) 20.00 muzyka lekka z Hamburga; Motla (1348 m) i Sztokholm (435 m) 20.10 muzyka wojskowa; Oslo (1083 m) 20.00 koncert solistów; Budapeszt (550 m) 19.40 koncert solistów; Wiedeń (516 m) 19.45 koncert wagnerowski; 20.50 koncert symfoniczny; Praga (488 m) 19.20 radiokabaret, 21.00 pieśni Czajkowskiego, 21.30 koncert kameralny; Beromünster (459 m) 20.00 koncert wojskowy, 21.05 godzina Mozarta; Rzym (441 m) 20.00 koncert symfoniczny.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Związek Malarzy. Zebranie ogólne odbędzie się w niedzielę, 24 bm. u p. Świtalskiego, „Pawilon”, ul. Podgórna 13.
 — Stow. Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego zwiedza 24 b. m. o godz. 11.30 wystawę obrazów Orłowskiego w Muzeum Wielkopolskim. — Przewodnictwo po wystawie przyjęła łaskawie p. Romana Szymańska, asystentka naukowa Muzeum Wlkp. Zbiórka o godzinie 11.20 przed gmachem Muzeum Wielkopolskiego.
 — Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej w Poznaniu. W niedzielę, 24 bm. o godz. 17 odbędzie się wieczór dyskusyjny Kółka Naukowego w Ognisku Koła przy ul. Śniadeckich 54.
 — Klub Mandolinistów „Sempres vivo” urzędza w niedzielę, 24 bm. o godz. 19 w

sali „Wiktorja”, Rynek Łazarski 18, koncert, połączony z przedstawieniem amatorskim.

— Kasa Pogrzebowa Stróżów. Walne zebranie odbędzie się we wtorek, 26 bm. o godz. 9 rano w lokalu p. Gaworskiego, Nowy Rynek 4.

— Stow. Rodzinne w Poznaniu. Plenarne zebranie odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 19 w salce parafjalnej przy kościele św. Marcina.

— Zarząd Przytuliska dla Niemowląt oraz Żłóbka Jeżyckiego. Walne zebranie odbędzie się 4 maja o godz. 16.30 w biurach Związku Obrony Kresów Zachodnich przy ul. Fredry 7

— Bractwo Strzeleckie Poznań-Główna. Walne zebranie odbędzie się 28 bm. o godz. 20 w lokalu p. Książka przy ul. Głównej 108.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 21 kwietnia zgłoszono: Jan Wołowski, strzelec, 22 l. Stanisław Szudlarek, szeregowiec, 22 l. August George, murarz, 67 l. Jan Rossa, emer. przodownik straży granicznej, 35 l. Marjan Starzak, 2 mies 20 dni. Marja Laskowska, z domu Brzezińska, 38 l. Katarzyna Palacz, z domu Kasprzak, wdowa, 83 l. Klara Schultze, 75 l. Wojciech Lüdke, 30 minut. Franciszek Nowaczewski, obywatel, 58 l. Juljanna Palkowska, z domu Manok, wdowa, 69 l.

Dnia 22 kwietnia zgłoszono: Marja Walczakowa, z domu Kościelniakówna, 42 l. Franciszek Gensler, murarz 70 l. Kazimiera Stefania Morawska, 2 mies 2 dni Stanisława Sulkowska z domu Kitajkowska, wdowa, 67 l. Alfons Hatke, uczeń szkolny, 13 l. Marja Adamczak 19 lat, Jan Młodzikunski, kamieniarz, 28 l.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: M. G. z prośbą o nawrócenie syna do Boga, 5 zł. Razem z poprzednio pokwitowaniami 201 złotych.

Na kaplicę św. Antoniego w Nazarecie: H. P. z prośbą o błogosławieństwo dla całej rodziny 20 zł. — Razem z poprzednio pokwitowaniami 208 zł.

Grono nauczycielskie XII szkoły powszechnej złożyło oprócz kwiatów na trumnę śp. Anny Jasielskiej, nauczycielki tejże szkoły, 20,— na ubogich Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, parafji Bożego Ciała, za które serdecznie „Bóg zapłać” składa Zarząd.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— J. W. Wilda. Konkordat w Dz. U. nr. 72 z roku 1925. poz. 501 i 502. Rozporządzenie wykonawcze do art. 19 w Dz. U. nr. 98/1925 poz. 696 (K.)

— K. D. B. Urlop przysługuje Panu tylko za ostatni rok, dawniejsze przepały bez prawa do wynagrodzenia. Niech Pan sprawę wypowiedzenia przedstawi inspektorowi pracy w Lesznie, ul. 17-go Stycznia 16 (K.)

— Emeryt 148. Upomnieć lokatora i zwrócić uwagę na następstwa prawne; ewentualnie zagrozić mu wypowiedzeniem (K.)

— N. C., Poznań. Naszym zdaniem — nie potrzeba, lecz władze wymiarowe zapatrują się na to inaczej Radzimy wnieść sprzeciw. (K.)

— Gr., Poznań. Zależnie od ugody z gospodarzem; prawnego obowiązku nie ma. (K.)

— O. W. Luboń. Obliczono dobrze (K.)
 — P. T. Poznań. Poinformuje Izba Przemysłowo-Handlowa, ulica Mickiewicza 31. (K.)

— J. D. Prawa tego nie ma, lecz może nie zgodzić się na sublokatora. Radzimy przedstawić sprawę Urzędowi Rozjemczemu dla spraw najmu. (K.)

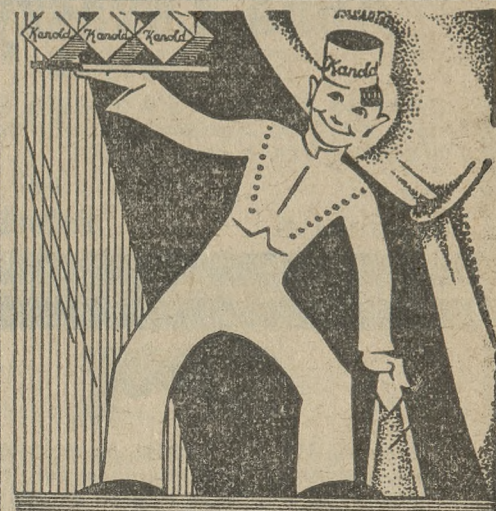
— Wielkopolanin. Nie ma prawa do urlopu. (K.)

— J. L. Droga sądowa: nakaz zapłaty, w razie sprzeciwu skarga (K.)

— Stała prenum. nad Wartą. To nie jest podatek lecz podwyżka dzierżawy. Prawa do tego gospodarz nie ma, natomiast może nie zezwolić na sublokatora. (K.)

— M. R. Skarżyć nie może, gdyż nie ma prawa do takich opłat. (K.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

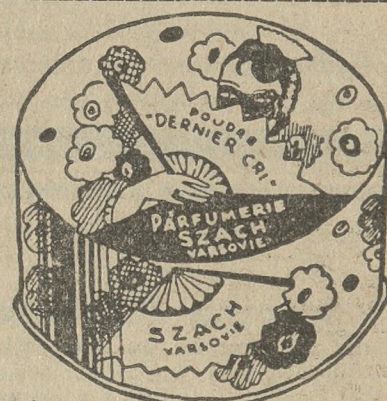


CUKIER KRZĘPI A
Kanoldy
 JESZCZE LEPIEJ!

dw 3271

Pryw. Lecznica Chirurgiczna

Dr. Parczewskiego
 Roentgen, Djateria i lampa kwarcowa
 POZNAŃ ul. Mickiewicza 22
 nw 9 731 tel. 1899



„DERNIER CRI”
 SZACHA

to doskonały puder, ściśle przylegający do twarzy o miłym i subtelnym zapachu. Polecam również wody kwiatowe perfumy i mydła o zapachu „DERNIER CRI”

nw 9827

Popieraj przemysł rodzimy A dasz pracę bezrobotnym!

Związek Obrony Przemysłu Polskiego



POZNAŃ ulica Rzeczypospolitej 1

nw 18 508/4

W czwartek, dnia 21 b. m., zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat, szwagier, wuj i dziadek, ś. p.

Franciszek Nowaczewski

przeżywszy lat 58. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24. 4. 1932 r., o godz. 4 po południu, z kostnicy cmentarza Jeżyckiego. Msza św. odprawia się w poniedziałek o godz. 8-mej w kościele parafjalnym, o czym donosi

w ciężkim smutku pogrążona
żona i rodzina.

zw 14377

Dnia 20 kwietnia 1932 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, w 51 roku życia, nasza najukochańsza matka, ś. p.

Anna Łukaszyk

z domu Jarzyna.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 24 kwietnia b. r., o godz. 3 po południu, z kostnicy Szpitala Miejskiego, o czym donoszą

w ciężkim bólu strapieni
dzieci.

Pw 14111-16.168

Dnia 22. IV. r. b. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana ciocia i szwagierka, ś. p.

Jadwiga Nowakowska

z domu Grzelkowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 b. m., o godzinie 4.15, od św. Józefa.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż i rodzina.

rw 5443/4

W czwartek, dnia 21 kwietnia, o godz. 10.10, powołał Pan Bóg do grona Swych aniołków, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzoną pierwszemi Sakramentami św., naszą najukochańszą córeczkę, najdroższą siostrzyczkę, wnuczkę, siostrzenicę i kuzynkę

Zosieńkę

w 11 wiośnie życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 4.15 z domu żaloby ul. Główna 112.

W ciężkim smutku pogrążeni

St. W. Błochowie wraz z dziećmi i rodziną.

Poznań — Główna.

dw 3402

Dnia 22 kwietnia 1932 roku zasnęła w Bogu po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana córka i siostra, ś. p.

Ludwika Klempówna

uczennica Seminarjum im. Słowackiego, sędzińska.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 b. m., o godz. 4 po poł., z kostnicy cmentarza XX. Zmarłych wstąpię do Dębca.

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice i rodzeństwo.

dw 3413

Zakład Pogrzeb. „Ceremonjal” Towarowa 25. Tel 3160

W trzecią bolesną rocznicę zgonu najdroższego męża i ojca, ś. p.

Dr. Józefa Wybickiego

b. ministra b. Dzielnicy Pruskiej

odprawioną zostanie za spójność Jego duszy

msza św.

w kościele Farnym przed głównym ołtarzem dnia 28 b. m., o godz. 9-tej.

zw 14386

Zona, córka i rodzina.

Dnia 22 kwietnia 1932 r. zasnął w Bogu nasz honorowy członek, ś. p.

Andrzej Figaszewski

przeżywszy lat 84 Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m., o godz. 16.30, w Kórniku.

Bractwo Kurkowe
w Kórniku.

nw 10110

W dziesiątą rocznicę śmierci ś. p.

Wojciecha Wróblewskiego

pierwszego polskiego Dyrektora Zakładu dla Giuchoniemych w Poznaniu

odbędzie się

nabożeństwo żałobne

w środę, dnia 27 kwietnia b. r., o godzinie 9.30, w kaplicy św. Józefa w Poznaniu, na które Krewnych, Znajomych i Przyjaciół Zmarłego zaprasza

zw 14372

rodzina.

ODWOŁANIA

przeciw wadliwym wymiarom podatku obrotowego za r. 1931, jak również wszelkie inne sprawy podatkowe załatwia szybko i dyskretnie

Janusz Gąsiewski

absolwent Wydziału prawno-ekonom Uniw Pozn., b. etatowy urzędnik Wydziału podatkowego Izby Skarbowej w Poznaniu.

Liczne i poważne referencje!

Poznań, 27 Grudnia 5, tel. 54-10.

Szkola pod wezwaniem Najsw. Marii Panny przy ulicy Wierzbicice 6.

Przyjmuję wpisy chłopców i dziewcząt na nowy rok szkolny do klas wspólnych oraz I. i II. gimnazjalnej. W klasach chłopców uczy się męskie. Kancelarja otwarta codziennie od godziny 11-13.

zw 14373

(—) M. Sławska, pizelożona.

Józef Maciejewski dentysta tylko Słowackiego 4/6, tel. 61-94

(od 10-1 i 4-6).

zw 14394

Ceny odpowiednio do obecnych warunków jaknajniższe.

Wróciłem

Dr. med. Bolesław Hanasz

Lekarz chorób wewnętrznych

Roentgen, Elektrokardiografia, Diatermia, elektryzacja i naświetlania. Instalacja kąpielowa do przemywania jelit — (Enterocleaner — Subaquales Darmbad)

Pocztowa 31a, tel. 35-59. Godziny przyjęć: 9-114-6.

zw 14360

Dr. Karol Wróblewski

lekarz-specjalista chorób uszu, nosa, gardła

Obecnie przyjmuje ul. Dąbrowskiego 14/16
w godzinach 10 do 12,30 i 4 do 6 po południu.

Pw 14 098-16.134



Czysta garderoba chlubą każdego!

w 8 dniach chemicznie czysti ubrania
męskie i damskie, zwracając jak nowe

FR. MUSIAŁ, POZNAŃ, GROBLA 27a I p.

Specjalność: Prasowanie futer.

Dostarczamy niezależnie od syndykata PAPE DACHOWĄ, SMOŁĘ i t. d. BRACIA SCHLIEPER

Fabryka Papy Dachowej i Destylacja Smoły
Hurtownia materiałów budowlanych
Tel. 306 BYDGOSZCZ Tel. 361

Pw 14 005-63.134

Karpia-Zarybek Tarlaki

Materiał hodowlany selekcyjny

Złoty Medal P. W. K.

redaje

DOM. ŻEROMIN

dojazd samochodem 22 klm od Łodzi
pocztą telefon nr. 6 Tuszyn. zw 14351



Róże krzakowe

12 sztuk śliczne odmiany z nazwiskiem i wykazem uprawy 2 wielokwiatowe róże miesięczne jak 10 wielokwiatowych cebul Gładole' z 15 - włącznie opłaty pocztowej i opakowania wysyła za zaliczka nw 3 472 3

P. KAHL, Szkoła Róż Leszno (Wlkp)

OKAZYJNE KUPNO

Komplet parowego pługa marki
Fowler korzystnie do sprzedania.

E. WIEDEMEYER, Gniezno, tel. 485

nw 10 007

Chorym!

pismo „Droga do Zdrowia”
wysyła bezpłatnie

J. Cisłak, Katowice,
ul. Młyńska 15. T 933

Lokal handlowy

w górnej części miasta, 12 mtr. frontu, 2 okna wystawowe, przytem kilka pokoi na biuro lub mieszkanie w całości lub częściowo od 1 lipca ewent. wcześniej do wynajęcia — Najlepszy punkt handlowy tuż przy pl. Wolności, stosowny na każdą branżę. Poważni reflektanci (bez pośrednictwa) zechcą się zgłosić do Bura Ogłoszeń „Par”, Poznań, pod nr. 16,98

Pw 14068-16,98

Łóżko

szafa, kanapa, stół, krzeselka,
Kreta 23, m 4. zd 51 741

Żelaźniak

młody, dzielny ekspedjent, z 6 klas. gimn. umiejący pisać na maszynie poszukuje posady od zaraz. Zgłosz. Kurjer Poznań. zw 14 376

Do sprzedania w Poznaniu

kompletnie urządzone drukarnia

z nowym linotypem, 3 maszynami pospiesznymi i maszynami pomocniczymi.

Potrzebna gotówka ca 5' 000 zł. Oferty do „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr 16,133

Pw 14 099-16.132

Potrzebny zaraz do spółdzielni rolniczo-handlowej w większej wiosce na Pomorzu

młodszy ksiązkowy

pilny i dokładnie obeznany z ksiązkowością spółdzielczą

Oferty z odpisem świadectw, referencyj i podaniem wymagań do Kurjera Poznańskiego pod dw 3388

Tapety Linoleum Ceraty

kupuje się

bardzo korzystnie
przy ul. Porzutowej 31

w firmie

Zb. Waligórski

tylko naprzeciw poczty.
d 3 036

Laboratorium Chemiczne

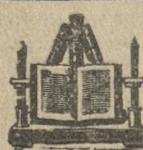
Poznań, 27 Grudnia 20

wykonuje: jakościowe, ilościowe i mikro-analazy chemiczne, badania biochemiczne i farmaceutyczne oraz ekspertyzy handlowe i sądowe.

Dr. Leon Kierzynski

sąd. zaprzysiężony/chemik i aprob. aptekarz,
b. długoletni st. asystent i adjunkt Uniw. Pozn.

zw 14 375



Oprawy książek

wszelkiego rodzaju

Introligatornie

rukarni Toruńskiej
T. A. w Toruniu
ul. św. Katarzyny 4

WYŚCIGI KONNE Z TOTALIZATOREM

urządzone przez **Towarzystwo Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich** — odbędą się

na torze w **ŁAWICY** w dniach **1, 3, 5, 8, 12, 15, 16, 22, 26 i 29** maja 1932 r.

Początek gonitw o godzinie 15,30. Komunikacja: autobusami od Mostu Teatralnego, pociągiem kolejowym z głównego dworca o godz. 15,15.

Wcześniejsza sprzedaż biletów, losów i programów w składzie cygar p. F. Zygartowskiego, ul. 27 Grudnia nar. Gwarnej i w Sekretarjacie T-wa, ul. Mickiewicza 30. — Telefon 70-53.

7 w 14 102-16 153

Z powodu zwinięcia dotychczasowych magazynów fabrycznych i przeprowadzki na inne miejsce, wyprzedajemy zbędne urządzenia, jak: motory, pasy, maszyny stolarskie, ławki stolarskie i rzeźbiarskie, narzędzia, szafki do ubrań, śruby drewniane, kozły do fornierowania, płyty cynkowe, urządzenia kuźni-ślusarni, wozy robocze, platformy, różne fornieri, olszynę 30—50 mm., bale topolowe, deski brzożowe i je-sionowe 12—18 mm., meble pojedyncze i biurowe, jak: szafy, biurka, stoły, krzesła i t. d.

Sprzedaję wyłącznie w Poznaniu

przy **Starym Rynku 46/47**

Spółka Stolarska

Sp. Akc.

Równocześnie polecamy meble wszelkiego rodzaju, specjalnie kompletne wyprawy od skromnych do najwykwintniejszych przy nadzwyczajnie obniżonych cenach.

dw 3393

Kupujemy

ZIEMNIANKI JADALNE

białomięsne po najwyższych cenach dziennych.

„**AGRICOLA**” - Eksport Ziemniaków
Poznań, ul. Kopernika 4. Telefon 24-04

zw 14 367

Meringovius, Słownik rolniczy

niemiecko-polski

poszukiwany celem kupna. Łaskawe oferty z podaniem ceny uprasza się nadesłać do Kurjera Poznańskiego pod zw 14332

Rzadka Okazja

Polecamy po cenach rewelacyjnie niskich dopóki zapas starczy następujące materiały:

Perkale na sukienki	90 gr
Jedwabie sztuczne na sukienki	135 zł
Szantung na sukienki piękne gat. w wszystkich kolorach	270 zł
Toile de soie jedwabny	450 zł
Georgette jedwabna	480 zł
Veloutina na sukienki	750 zł
Meteor w różnych kolorach	850 zł

Gabardyna na płaszcze letnie	950 zł
Partje ubraniowych czesanka	1500 zł

Oprócz wyżej wymienionych artykułów posiadamy na składzie tysiące najświeższych Nowości Obecnego Sezonu

R. i C. Kaczmarek

POZNAN, ul. Nowa nr. 3.

SKŁAD BŁAWATOW. dw 3403/4

W Puszczykówku

poszukuję 2 do 3 pokoi z kuchnią, częściowo umeblowane na miesiące letnie. Oferty Kurjer Poznański zw 14 365

Fiat 501

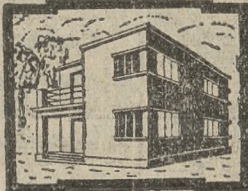
typu sportowego Torpedo, balony, w dobrym stanie sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zw 14 357

Sprzedajemy

2500 parcel budowlanych od 50 gr. do wyboru

w Osiedlach: Antonin, Ławica, Staroleka Puszczykowo;

w Poznaniu: przy ul. Grunwaldzkiej, Ostroga na Winiarach, Jeżycach i Łazarzu oraz nad Morzem i w Wiśle (Górny Śląsk)



Sprzedajemy parcele rolne osadnicze kompletnie zagospodarowane z parcelowanych majątków koncesjonowanego przez Min. Reform Rolnych Biura Parcelacyjnego inż. Pawła KULESZY w Poznaniu.

DE-KA-HA, Poznań, Al. Marcinkowskiego 13, pokój 13 i 14, tel. 29-58.

Pw 14 123-54.427

Pożyczki długoterminowe udzielamy przez Stoł Zakład Oszczed. Pożycz i Budowl. **WZAJEMNOŚĆ**, Warszawa, na budowę, kupno parcel etc.

Wykonujemy: Projekty budowlane oraz wszelkiego rodzaju prace budowlane.

UWAGA: Pierwsza serja robót w Poznaniu i nad Morzem już rozpoczęta.

Farby, Lakiery Pokosty

oraz wszelkie artykuły malarskie pierwszej jakości, fachowo wypróbowane najtaniej do nabycia **Specjalny Skład Farb** Poznań, **PIEKARY 1.** Pw 14 101-16.187

Opinia znawców

utrzymuje zgodnie:

że najnowsze modele samochodów

CHEVROLET

wyposażone w najnowsze zdobycze techniki jak wolny bieg, biegi bezszumne itd. wyprzedziły w zaletach znacznie wszystkie fabrykaty swej klasy. Dlatego też znajdują w Posce najwięcej nabywców.

Najnowsze modele samochodów osobowych i ciężarowych

z pierwszorzędnymi, najwspółczesniejszymi karoserjami dostarczamy na warunkach bardzo korzystnych.

BRZESKIAUTO S. A. Poznań

ul. Dąbrowskiego 29, tel. 63-23, 63-65.

Warsztaty mechaniczne. Fabryka karoseryj. Wszelkie części zamienne.

nw 10 064

Nagrodzona sześcioma złotymi medalami oraz innymi wysokimi odznaczeniami

KALISKA MECHANICZNA FABRYKA OGRODZEŃ DRUCIANYCH I METALOWYCH J. KARDOLIŃSKI

Kalisz, ul. Legjonów (dawniej Nowo-Lipowa) 29. Tel. nr. 6 zw 14378 poleca

OGRODZENIA I SIATKI DRUCIANE

Wykonanie solidne. Terminowa dostawa.

Mam zamiar moja

KAWIARNIĘ - CUKIERNIĘ

pierwszorządne przedsiębiorstwo tego rodzaju na miejscu, z zapewnioną egzystencją, oddać solidnemu fachowcowi.

Oferty proszę składać do właściciela **OTTO HUTHMACHER**, Królewska Huta.

Pw 14 123-16.195

BAD-NAUHEIM

40 minut od Frankfurtu n. M. (Niemcy)

Informacje: Verkehrsamt des Hess. Staatsbades Bad-Nauheim i Biura Podróży.

ŚWIATOWEJ SŁAWY UZDROWISKO DLA CHORYCH NA SERCE.

Już początek kuracji przynosi pożądane skutki. — Zwapnienie naczyń, reumatyzm mięśni i stawów, dna, bronchit cierpienia mięcza pancerowego i nerwów. Gorące kąpiele solankowe z dużą zawartością kwasu węglowego. Najrozmaitsze rodzaje kąpiei z gradacją mocy. Inhalatorium. Doskonały wypoczynek.

Tw 945

Rozrywki i wszelkie sporty. Nowy plac golfowy. Piękny pobyt — przystępne ceny.

PRECZBRUD

MYDŁO - PASTA

jest nieszkodliwe i udelikatnia ręce. Nieocenione dla mechaników, szoferów i robotników, ponieważ momentalnie czyści ręce z brudu, tłuszczów, farby, lakieru, smoły i t. p.

Najlepsze do czyszczenia garnków i patelni zatłuszczonych oraz wszelkich naczyń kuchennych. Znakomite do mycia podłóg i stołów oraz okien i ścian olejno malowanych lub tafelkami wykładanych w restauracjach, szpitalach i sklepach.

Niezastąpione do mycia wanien, zlewów, marmurów i t. p.

Wyśmienite do czyszczenia noży, łyżek i metali.

Żądać wszędzie!

Farma

Spółka Przemysłowo-Handlowa
s. o.

Poznań, ulica Cieszkowskiego 8

telefon 33-77.

Pw 14103-16,160

Kasa nasza przy ulicy Nowej 10

otwarta jest w dni powszednie za wyjątkiem soboty także od godziny 6 do 7 po południu

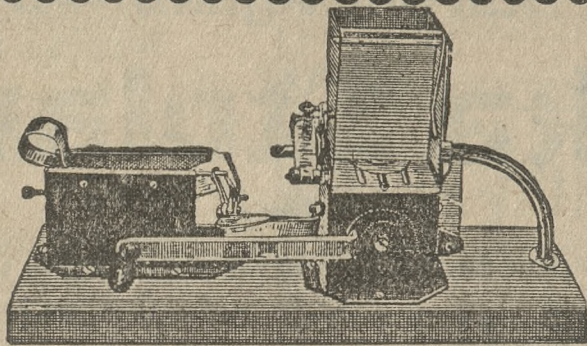
lecz tylko dla wpłat

na rachunek czekowy i oszczędnościowy.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA POZNAŃ

(dawn. Bank Miasta Poznania).

nw 10114



Uwaga P.P. Palacze!!!

Domowa maszyna do
wyrobu papierosów

„VELOX”

uprzyjemnia wyrób pa-
pierosów, wyrabia 30-ci
sztuk na minutę.

Zapewnia: 50% oszczędności w pieniądzu, 90% oszczędności w czasie, 100% wygody i przyjemności.

Przy jednym ruchu korby naprzód i wstecz, maszyna automatycznie oddziela z magazynka porcję tytoniu, nabija nią gilzę, równomiernie obcina i wyrzuca gotowy papieros. Maszyna precyzyjnie wykonana, cała niklowana, jest ozdobą biurka i kosztuje tylko zł. 47,50. Wysyłka na nasz koszt. Wysyła się za pobraniem po otrzymaniu zadatku zł. 15,00. Przy zamówieniu prosimy podać nr. gilzy. Pełna gwarancja.

Maszyna nasza ukaże się wkrótce na Targach Poznańskich, obok stoiska Monopoli Tytoniowego.

W sprawie demonstrowania prosimy skierować się do naszej Agencji w Poznaniu, Jasna 10 m. 5, dom ogrodowy. Tel. 66-75.

Zakłady Przemysłowe dla Eksploatacji Wynalazków „VELOX”

Warszawa, Żelazna 59.

Pw 12 045-54.426

**Polecam dobrze
pielegnowane piwa
szklanka 0,2 20 gr**

Bernard Stelmazewski
dawniej Freitag

Poznań, ul. Szkolna 17
narożnik Koziej.
zw 14 380

Siatki na płoty

Okucia do drzwi
Okucia do okien
Blacha cynkowa
Blacha miedziana
Gwoździe i łanuchy
Śruby i nitki
Drewno do prasowania
słomy
Artykuły rolnicze
poleca korzystnie
JAN DEIERLING
skład telaza
Poznań, Szkolna 3
Tel. 35-18 i 35-43.

Pw 11 985-549

DZIURKI

szt. 2 gr mierzka metr 20 gr.
okretka 15 gr dekatoryzowanie 30
gr. pleowanie spódn 2 m. obcia-
ganie guzików tuz. 40 gr. pod-
nosze oczka nadrabiam stopy
hafty tano wykonuje terminowo
„HAFTOPLIS”

St. Rynek 10 (wejście Kurzanoga
obok firmy Czepczyński i Kruk)

9 pokojowe mieszkanie

komfortowe, b. dobrze utrzy-
mane przy ul. Matejki ko-
rzystnie zaraz do wynajęcia.
Oferty do Kurjera Pozn. pod
zw 14385

Tania wysprzedaż róż!

10 róż krzac. w najl. odm. 6.— zł
20 " " " " " 11.—
30 " " " " " 15.—
Róże pnące 1 szt. 0.60
Róże średniopienne 1 " 2.—
Róże wysokopienne 1 " 2.50
Brzoskwinie i morele
karl. 1 " 2.50
Dalie 1 " 0.50
Byliny kwitnące 1 " 0.30
łącznie opak. za zaliczeniem
pierwszorządnej jakości, poleca:

Aug. Hoffmann, Gniezno

Telefon 212.
Szkółki drzew i wielkie hodowle
róż. zw 14 350

Na raty
miesięcznie
EXPRESS 20 zł



Kromczyński, Poznań,
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci do sprzedaży
maszyn do szycia potrzebni.

Pw 12 019-14.82

Parcela budowlana

w Puszczykówku 4394 m²
za niską cenę na sprzedaż.
A. Koszewski-Poznań,
Stary Rynek 61.
zw 14 352

DO CHEMIGRAFJI

potrzebni

fotografowie i trawiace

do kresek i siatek jedno i wielobarwnych, oraz

fotografowie i retuszerzy(ki)

do wkłesłodruku. Szczegółowe oferty pisemne nad-
syłać niezwłocznie do Biura Ogłoszeń Teofil Pie-
traszek, Warszawa, Marszałkowska 115 pod
„Chemigrafja”.
nw 10103

Wyciąć

Szczyście i dobrobyt przez

LOSY I. Klasy 25. Polskiej Państw. Loterii Klas.

Główna wygrana 1 000 000 złotych
oprócz tego 211 premi i wygranych po
złotych 300 000, 150 000, 100 000, 75 000

Co drugi los wygrywa.

1/4 losu 10.— 1/2 losu 20.— 1/1 los 40.—

Próbuj i Ty natychmiast szczęścia Swego
w najszybszej i znanej kolekturze

Juljana LANGERA, Poznań
Centrala: Sew. Mielżyńskiego (Hotel Monopol)
Oddział: Wielka 5.

Tel. 31-41, 16-37. P. K. O. 212.475.

Zamówienia piśmienne załatwia się odwrotną pocztą.

Zamówienie

Niniejszem zamawiam do I. Kl. 25 P. Lot. Państw.

1/4 losu po 10,— zł
1/2 losu po 20,— zł
1/1 los po 40,— zł

Należytość uiszczę natychmiast po otrzymaniu
losów blankietem nadawczym P. K. O. przez firmę
zależnym.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

nw 10 112

Wyciąć

SERY ELKA

W jakości dobrot
i przyjemnym smaku
niezastąpione



SKŁAD FABRYCZNY: W. GĄSIOROWSKI POZNAŃ ŚW. MARCIN 16/17
TELEFON 35-22

nw 13 717

KTO
nadesł swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma
LOS
do I-ej klasy 25-ej Polskiej Państwowej LOTERJI
wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego
astrologa SZYLLERA-SZKOLNIKA na zasadzie obli-
czeń kabalistycznych i astrologii po uprzednim
wpłaceniu do P. K. O. nr. 18.607 należności za ćwierć
losu 10 zł, pół losu 20 zł, cały los 40 zł. Główna wy-
grana 1.000.000 (milion) zł, co drugi los wygrywa.
Ciągnięcie nastąpi dnia 19 i 20 maja 1932 r. Do każ-
dego losu Kolektura dołącza własnoręczne potwier-
dzenie p. SZYLLERA-SZKOLNIKA wybranego prze-
zeń numeru. Adresować: Kolektura Loterji Państwo-
wej Nr. 757, Warszawa, Marszałkowska 58 m. 34.

Stania!



150 200
1,10 1,65

SPECTROL
niezapalny

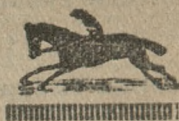
Mieszkania

3-4 pokojowe, komfortowe, najchętniej okolica
ul. Libelta, Jasnej, Mickiewicza, Dąbrowskiego, Zwie-
rzyńnickiej poszukuje przemysłowiec zaraz lub póź-
niej. — Reflektującym na zamianę oddam 2-pokoj.
mieszkanie z kuchnią i łazienką na wysokim parte-
rze w centrum.

Laskawe oferty z opisem, oraz podaniem bliż-
szych warunków do Kurjera Poznańskiego zw 14370



Wielkie Konkursy Hippiczne w Gnieźnie



w dniach 22-go — 23-go — i 24-go kwietnia r. b. Początek o godzinie 14-tej.

Lokale Handlowe

frontowe na parterze przy ulicy Fredry: Jeden lokal z 3 oknami wystawowymi o powierzchni ca 43 m², drugi lokal z 1 oknem wystawowym o powierzchni ca 34 m², pozatem ubikacje w suterrenach o powierzchni ca 68 m² i 45 m² oddzielnie lub w całości od zaraz

do wynajęcia.

Zgłoszenia poważnych reflektantów do Kurjera Poznańskiego pod dw 3412

Baczność! PP. Kupcy i Konsumenci

sezon letni nadchodzi, zatem każda gospośnia winna dla swoich członków rodziny i dla gości mieć stale gotowy napój orzeźwiający ze znanego fabrykatu „PIWOWAR — SMAKOSZ” z Grudziądza, który to był w roku ubiegłym przez Urząd Akcyzowy zakazany w sprzedaży, gdyż okazała się zbyt wielka konkurencja dla piwa browarowego. Jednakże na skutek interwencji w Ministerstwie został takowy zwolniony do dalszego użytku.

Zatem prosimy zaopatrzyć się już naprzód w ten znany ze swej dobroci „PIWOWAR-SMAKOSZ”, gdyż później może nam zabraknąć dla punktualnej dostawy. Zarazem donosimy, że Generalne Przedstawicielstwo na Poznań jest zlikwidowane. Zamówienia będą przyjmowali przedstawiciele fabryczni. Dostawę wykona fabryka przez swoich inkasentów, z upoważnieniem z roku 1932.

Polecając się łaskawej pamięci, z poważaniem
zw 14374 „PIWOWAR” - Grudziądz.

Nawskroś zaprowadzony
przedstawiciel
w całym Województwie Poznańskim w Aptekach, Drogerjach, Składowach Kolonialnych, Cukierków i Papieru szuka zastępców lub posady. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zw 14371

MŁYNARCZYK
pomocnik początkujący zostanie przyjęty zaraz z utrzymaniem i wynagrodzeniem. Zgłoszenia listowne
A. Głównia, młyn Krzeszowice.
zw 14 368

Mamy zaszczyt zaprosić P. P. członków na
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
za rok 1931
Banku Spółdzielczego Właścicieli Nieruchomości

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Poznaniu, które odbędzie się dnia 4 maja 1932 r. na salce posiedzeń „Strzecha”, ul. Sew. Mielżyńskiego 23, o godz. 17 po poł., z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu rewizyjnego z ostatniej urzędowej rewizji Patronackiej.
3. Sprawozdanie Zarządu za rok obrachunkowy 1931.
4. Wnioski Rady Nadzorczej w sprawach: a) zatwierdzenie bilansu i r-ku strat i zysków oraz udzielenie pokwitowania dla Rady Nadzorczej i Zarządu, b) uchwała pokrycia strat za rok 1931.
5. Przyjęcie statutu zaleconego przez Patronat.
6. Ustalenie granic dla depozytów, pożyczek bankowych i kredytów dla poszczególnych członków.
7. Wybór nowych członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących i uzupełnienie w/g nowego statutu do liczby 7.
8. Wolne głosy.

Sprawozdanie i zamknięcie r-ków za rok 1931 jest wyłożone w Banku do przejrzenia w godzinach urzędowych. O jaknajliczniejsze przybycie prosi
Rada Nadzorcza i Zarząd.
Uwaga: 1) Zebranie jest ważnem bez względu na ilość obecnych członków (§ 39 stat.) 2) Wykreśleni członkowie nie mogą brać udziału w Zebraniu (§ 16 stat. punkt 6).

Zarząd Spółki Akcyjnej
HARTWIG KANTOROWICZ NAST. w POZNANIU
zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, że dnia 11 maja 1932 r. o godz. 10.30 odbędzie się w sali Banku Przemysłowców, Poznań, Stary Rynek 73/74.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu oraz przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1931 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej. 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. 4) Uchwała dotycząca pokrycia wykazanej straty przez odpisanie z funduszu rezerwowego 5) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących. 6) Zmiana § 4 statutu Spółki. 7. Wolne wnioski.
Akcjonariusze pragnący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu obowiązani są złożyć w kasie Spółki Poznań, Grochowe Łąki 6, lub w Banku Przemysłowców Stary Rynek 73/74, akcje na 7 dni przed terminem Walnego Zebrania.
Pw 12212-13.50

PRZETARG PRZYMUSOWY
W poniedziałek, dnia 25 kwietnia 1932 r., o godz. 11 przed południem, w Poznaniu — Solacz, ul. Małopolska 12 sprzedam najwięcej dającym za gotówkę:

KAMIENICĘ (wille)
jako rzecz ruchomą, składającą się:
Piwnica: 1 mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią, oraz kuchnią restauracyjną, 2 ubikacje przeznaczone dla ogrzewania centralnego, oraz 3 ubikacje dla zapasów gospodarczych. W przyziemiu: obszerny taras, 3 ubikacje restauracyjne, oraz pokój bufetowy. I piętro: 1 mieszkanie, 4 pokoje z kuchnią, łazienką, pokój dla dziewczyny, oraz korytarz i t. d. Poddasze: 1 mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, łazienką z komórkami, górką do wieszania bielizny itp.
Willa jest nowo wybudowana. Obejrzeć można 1 godzinę przed przetargiem. nw 10004
Galdyński, kom. sąd z pol. Poznań, Szamarzewskiego 14.

LICYTACJA ZASTAWU
W poniedziałek, 25 kwietnia 1932 r., od godziny 15.30 sprzedawac będę w lokalu publ. licytacji przy ul. Wronieckiej 4 na odpowiedzialność zainteresowanych najwięcej dającym za gotówkę:

3 pierścionki brylantowe, spirkę z brylantem, parę kołczyków diamentowych oraz rower męski; pozatem o godz. 15.45 dobrowolnie:
fortepian oraz pianino zagraniczne, dwa radioaparaty, gramofon, 2 elektroluzy, salon Ludwika XVI, pokój jadalny dębowy, pokój sypany, męski pokój, dwie szafy żelazne, 3 maszyny do pisania, maszyny do szycia „Singer”, parę płaszczy męskich, różne obuwie, oraz różne inne meble, obrazy etc.
Obejrzeć można godz. przed licytacją. Pw 14112-16,174
Brunon Trzczaek
zaprzysięż. i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonator zw. Województwo Poznańskie, ul. Wroniecka 4, tel. 2126 i 3175.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

1 SPRZEDAŻE

Najszczęśliwsze
losy poleca Kędziora kolekturę. Poznań Sieroca 5.6. zdw 47 926

Drogerja
w Gdyni w ruchliwym punkcie korzystnie do nabycia. Oferty pod 450 Ekspozytura Kurjera Poznańskiego w Gdyni. nw 9 999

Rowery
„Lucznik” i innych marek od zł 200 gotówka, ratami. Rybnicki-wicz, Wielkie Garbary 9. dw 3 333

Sypialnie
dębowe najtaniej kupisz. Stolarz-wie Wiczorkiewicz Szwarcz. Strzelecka 1. zdw 51 347

Świetna egzystencja!
Aparat filmowy
w komplecie i pod gwarancją do wzięcia na ulicy za 600 zł ewent. według umowy sprzedam. ewent. wruczę darmo filmowania. Wierzbicie 15. I. dom ogrodowy — prosto, mieszkanie 22, od 3—5 po pol. zdw 51 591

Parcelę
budowlaną ulica Chociszewskiego sprzedam Oferty Kurjer Poznański zdw 51 358

W. Czysty, Szkolna 11.
Z powodu likwidacji mojej filii Plac Wolności 5 sprzedam do 26 kwietnia — w sprzedaży — w cenach znacznie niższych
Pw 14 050-16.69

Gramofony — tania
Płyty — od 1,50
zł po cenie zniżonej. F. Balań Woźna 12. Pw 12 012-14.63

Parcelę od 10 groszy za 1 m²
w Przemysłowie — Krzyżowa-kach — Ławicy jako działki budowlane — leśne ogrodnicze — na 5-letnie rozplaty Biuro Osie-dla: Gwarna 9 i telefon 37-15 dw 2 938

Antyki
meble używane sprzedaje. kupuje Wielkie Garbary 59. Pw 13 092-54.395

W Groszkiewicz
Poznań, Wrocław-ska 3 hurtownie i detalicznie poleca dywany: imitacja perskich 175 x 250 od 42 zł. bouclé 175 x 250 od 125 zł. welur ang. pr.ma 2x3 198 zł imole-um. dywany i z metra chodniki od zł 175. Serwety pluszowe i gobeli-nowe. Inlety stolowizna i piętna po cenach zniżo-nych. Pw 12 011-14.62



„Centrala mebli”
Szwarcz. naprzeciw poczty poleca meble po cenach niskich. Wielki wybór. Pw 11 251-2-30.35/2

Osady 10—20 ha.
pofolwarczne z budynkami korzystnie na sprzedaż, ziemia do bra oraz laki i stawki rybne. korzystne spłaty. Zgłoszenia przyjmuje Maj Drzcżkowo poczta Osieczna, koło Leszna i p. Jan Weiner, Zabikowo i ca Dworcowa. Dom przy stacji kolej. Luboń. Pw 14 000-01.16.38/9

Skład
pokojem, dzierzawa 50 bardzo ta-nio. Wskaże Kurjer Poznański: zdw 49 346

Skład
1.900. dzierzawa 50 zapłacona do września Wskaże Kurjer Po-znański zdw 48 754

W Ławicy
przy dworcu sprzedaje parcelę z letnim mieszkaniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 672

Motocykle
Motocycho. modele 1932 sprze-daje. Ceny zniżone. Koszyczński. Ogrodowa 15.16. Pw 13 096-16.42

Najtaniej
bo wprost z fabryki
kupuje się materiały męskie, damskie oraz wojskowe na sezon wiosenno-letni. Najprzejdniejsze gatunki najnowsze desenie. Wielki wybór Ceny ściśle fabryczne. Fabryka Sukna Karol Jankow-ski i Syn Bielsko. Oddział w Po-znaniu, plac Wolności 2 pierwsze piętro. zdw 50 345

Stary
dobrze zaprowadzony skład kolonialny, wyszynk i restauracja, w dobrym położeniu z powodu choroby do oddania. Do przejęcia 8—10 tysięcy. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 009

Skład żelaza
materiałów budowlanych, od lat zaprowadzony w dużym mieście powiatowym garnizon, wyższe uczelnie, znajdujący się w pełnym biegu z powodu stosunków rodzinnych zaraz na sprzedaż. — Zgłoszenia piśmienne do Kurjera Poznańskiego pod zdw 51 171

Meble kuchenne
wyprowadza za bezcen. Koniecki. Piaskowa 3. zdw 51 129

Tapety
wybór wielki, niskie ceny. I. Szy-mański Kcynia. nw 9866

Drzewka
i krzewy owocowe
zdobne oraz róże po ce-nach zniżonych Szkołki Drzew A J Jeske Jele-nek poczta stacja kolej Złotniki k. Poznania. Te-lefon 3 Cenniki na żada-nie Dojazd autobusami z ul. Szyperskiej w „erun-ku Obornik Pw 11 280 8.11

Dom
piętrowy mieszkaniem Poznaniu sprzedam Szamarzewskiego 32, mieszkanie 12. zdw 51 971

Do Komunji św.
wszelka bielizna dla dziewcząt i chłopców, solidnie wykonana poleca tania H. Wojtkiewicz Nowa 11. zdw 51 956

Pianino
krzyżowe, czarne, sprzedam. Myl-na 17, mieszkanie 7. zdw 51 508

Motory - generatory
pompy turbinowe kompletne, centrale elektryczne, akumulatory stacyjne samochodowe kupisz najtaniej w firmie „Frankol” Działyńskich 3. zdw 51 963

Meble
tanie wprost ze składnicy poleca K Bakos ul. Wenecjańska 1. Most Chwaliszewski przy krzyżu zdw 48 503

Krynica
plac budowlany
ulica Puławskiego sprzedam. Do-brucki Warszawa, Niecała 12. zdp 49 454

W. Grosz-kiewicz, Poznań
ul. Wrocławska 3 tel. 22 55 poleca musliny wełn. od 275 — wole w pięknych dese-niach od 2.50 jedwabie najnow-sze wzory w pasy na suknie i bluski Materiały wełn. modne kolory na suknie, kostju-my i płaszcze — Materiały męskie na ubrania i płaszcze. Hur-townie i detalic-nie. Za gotówkę 10% rabatu. Pw 12 022-14.109

Do plisowania
aparaty formy dostarcza tania „Haftoplis” Poznań, Woźna 10. Pw 11 781-12.74

Blachy — Rury — Pręty
mosiężne — miedziane tania rozsprowadza „Przewodnik” św. Marcin 20. Pw 11 782-12.77

Biuirko
amerykańskie. Hotel sprzedam ta-nio. Tel. 75 22. zdw 51 826

Reklamówka
kryta półcieńarówka — marki „Ford”, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. St. Marecki, św. Wojciech 28. zdw 51 888

Sprzedam
wille ogrodem owocowym 48.000. Adres Kurjer Pozn. zdw 51 832



Najtaniej!
Płaszcze kostjumy i ka-pelusze damskie piękne modele wiosenne poleca P. Szczawińska i S-ka. ul. Wodna 1. Przyjmu-jemy asygnaty „Kre-dytu”. Pw 11 289-9.73

Rasowego
charta sprzedam, Drożdżewski. Plac Nowomiejski 9, m. 13. zdw 51 902

Klubowy
garnitur, elegancki, jak nowy, okazynie. Szawska 6, restaura-cja, od 11—6. zdw 51 842

Gospodarstwo
90 morg pszenno-żytniej, prywat-ne, przy Poznaniu, zabudowania dobre, dom 7 pokoi, inwentarz ży-wy, młoty komplet. Cena 24 000, wpłaty 15 000. Wielki wybór in-nych. Lech, Poznań, Grobla 22. zdw 51 908

2,25
Bemberga Pończochy
z prawdziwym szewkiem strzałka 2,75: złoty Bemberg 3,45: rekaw-iczki skórkowe 3,50: — nowosze-kozlowe 5,25: Męske rekawiczki kremowe 1,50: nappa 4,90: skar-pety nicianki 0,35 jedwabne 0,75: eleganckie jedwabne 0,95. Koszule sportowe, krawatem 8,25: Bielizna dzienna, nocna, robocza, najwięk-szy wybór najtaniej tylko War-szawskim składzie fabrycznym — Jadwiga Podbielska. Wielkie Garbary 40, naprzeciw Wodnej. zdw 51 919

Meble kuchenne
kupuje się najkorzystniej. Łasko-wa 4a, Stolarnia. zdw 51 142

Samoходowe
cylindry kartery głowice peknie-lic spawa fachowo „Ignis” Wiel-ka 6. zdw 51 876

Tapety
najkorzystniej kupuje się w firmie A. Szymańska, Poznań, ul. Dąbrowskiego 39. nw 10 066

Parcelę
Poznań, elektryka gaz, wodociąg, kanał, przynosi 1500 dochodu, sprzedawca właściciel. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 975

Domek
nowy 6 ubikacji w Mosinie sprze-dam. Adres Kurjer Poznański zdw 51 245

Drukarnia
w dobrym stanie tania i na do-godnych warunkach zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do Ku-rjera Poznańskiego zdw 51 728

Fabryka
wód min. rozlewnia piw w Po-znaniu korzystnie na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 724

Sprzedam
skład kolonialny, towar, magiel, przyleży pokój. Adres Kurjer Poznański zdw 51 721

Rower
nowy Focha 20 front, L. lewa. zdw 51 620

Skład
kolonialny z dwoma oknami wy-stawowymi, jednym pokojem i piwnicami najładniejszej ulicy Poznania, nadaje się także na inną branżę za zgodą gospodarza na sprzedaż. Dzierżawa mie-sięczna 125 zł. Kurjer Pozn. zdw 51 645

Przy zakupie mebli
przekonaj się na Jezuitkiej 11, że najtaniej i najrzetelniej. Nisko-dem Zytkowski. zdw 51 644

Sprzedam
tania mało używana, biała sy-pialka. Plac Wolności 8, m. 10. zdw 51 643

Rower
„Rekord” wyszczególni okazynie do sprzedania. Zgłoszenia Plac Bernardyński 3 m. 8. zdw 51 636

Lampy
do składu tania. Drygas, Kanta-ka 5. zdw 51 631

Wózek
dzieci lekki. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 732

Gospodarstwo
60-80 mórg, tylko prywatne, blisko Obornik kupie. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 852

Pianino
męski pokój i kluby skórzane, w dobrym stanie kupie za gotówkę. Ul. Wroniecka 16, m. 1. Telefon 12-42. zdw 52 010

Jeziro
150-200 mórg z odpowiednim za budowaniem kupie. Oferty z ceną Kurjer Pozn zdw 51 735/6

Kupię
gospodarstwo i parcele. Szczegółowe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 51 713/14

Wózek
dzieci używany kupie. Oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański zdw 51 886

Kupuje
166ka używane, żelazne dla dzieci dorosłych. Skład kanap. Strzelecka 31. zdw 51 923/4

Maszynę
do krojenia papieru kupie gotówka. Oferty Kurjer Pozn. zdw 51 975

Rower
damski dobrze utrzymany kupie. Plac Nowomiejski 5, m. 29. — Grunwald. zdw 52 213

Westfalke
używana w dobrym stanie kupie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 52 203

Rower
damski kupie. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 206

Maszynę
do lodów. Kawiarnia Leopold. Stary Rynek 71/72. zdw 52 041

Jadalne
używana kupie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 52 052

Gramofon
z płytami, w dobrym stanie. kupie. Oferty cena Kurjer Poznański zdw 52 032

Samochód
dobrym stanie, z koncesją lub bez, za gotówkę kupie. Oferty cena i marka Kurjer Poznański zdw 52 033

Parcele
do 1000 m² kupie. Poznań. — Zgłoszenia cena do Kurjera Poznańskiego zdw 52 178

Jadalne
kupie. Oferty cena Kurjer Poznański zdw 52 181

Motocykl
500-500 cm kupie za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 186

Lózek
metalowych, materacami, dwadzieścia sztuk kupie za gotówkę. Krzesiński Piekary 8. zdw 52 191

Wille
2-4 mieszkaniowa w Poznaniu kupie wprost od właściciela. — Włata do 20 000 zł. Zgłoszenia podz. 17-19, Białas, Młyńska 3, mieszkanie 7. zdw 52 209

Pianina, gabinety męskie, jadalnie, sypialnie, garnitury klubowe, skóra, gobelina
oraz dywany i różne inne przedmioty przyjmuje do sprzedaży komisowej na bardzo dogodnych warunkach. Poznański Dom Komisyjny, Dominikańska 3, telefon 24-42. Pw 14 119-16.183

Domek
ziemie blisko Poznania kupie. — Oferty z ceną Kurjer Poznański rw 5 454

Parcele
budowlana kupie w Poznaniu lub najbliższej okolicy. Antoninek lub ulica Warszawska wykluczona. Oferty szczegółowe z ceną i warunkami podać Agencja Kurjera Poznańskiego. Gniezno 82. nw 10 096

Aparat
wulkanizacyjny z przyborami ku pł. Listewnik. Nowy-Tomyśl. zdw 51 579

Kupie
dom w Poznaniu wpłata 25 000 — Oferty Kurjer Poznański zdw 52 175

6 KAMIENICE

Wille
dwumieszkaniowa po 3-4 pokoi, wolna, sucha, słoneczna, z ogrodem, przy tramwaju kupie. Zgłoszenia z podaniem warunków, położenia i t. d. do Kurjera Poznańskiego zdw 51 858

Kupie
dom wpłata 50 000. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 858

Wille
w Puszczykowie blisko dworca, 8 pokoi komfort światła elektryczne, kanalizacja, około 1000 m² ogrodu sprzedam za 48 000 zł na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 50 725

Willa
12 pokoi 3 morgi ogrodu. Poznań, cena 70 000 wpłaty 40 000. Kossmann, Fredry 6. zdw 52 254

Budynek
w Poznaniu niewykończony tanio sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 52 231

Kamienica
4 piętrowa, nowa, dochód 18 000, za gotówkę 100 000 sprzedam. — Sew. Mielżyńskiego 28, m. 2. zdw 52 054

Przeprowadzamy
transakcje kupna, sprzedaży i zamiany nieruchomości Bank Właścicieli Nieruchomości. Poznań, Piekary 1. zdw 50 795

Wille
10 pokojowa Puszczykowo, cena 55 000, willa Solacz, cena 42 900, zaraz wolne, sprzedam. Maciejewski, Dąbrowskiego 88, telefon 62 66. zdw 51 653

Dom
ogród owocowy sprzedam. Mosina, Garbarska 7. zdw 51 631

Kamienice
rodzaj willei Poznaniu powodu wyjazdu sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 991

7 PIENIĄDZ

Kapitały lokujemy
na hipotekę, kapitalistom bez kosztów. Bank Właścicieli Nieruchomości. Poznań, Piekary 1. zdw 50 793

Regulujemy hipoteki
i udzielamy porady hipoteczne Bank Właścicieli Nieruchomości. Poznań, Piekary 1. zdw 50 794

Wspólnika
z gotówką od 10-20 000 zł z współpracą do założenia rentownego przedsiębiorstwa przemysłowego bez ryzyka w Poznaniu poszukuje fachowiec posiadający kompletne nowoczesne maszyny wartości ponad 25 000 Złoty. Zgłoszenia pod "Fachowiec" do Towarzystwa Reklam. Między. Katowice, 3-go Maja 10. Tw 976

10 000
oddam I. hipotekę. Poznań (mieszkanie). Oferty Kurjer Poznański zdw 51 313

10 000 zł
poszukuje na wykończenie domu mieszkalnego podanie warunków. Oferty Kurjer Pozn. zdw 51 378

Mam
7 000 zł wstąpię jako wspólnik. Oferty Kurjer Pozn. zdw 51 389

Wspólnika (czki)
3 000 zł do prowadzenia pensjonatu nad morzem. Bielizna na 20 pokoi, sprzęt na miejscu. — Gwarancja, egzystencja zapewniona. Zgłoszenia Staszica 20, mieszkanie 10 od 5-7. zdw 51 710

Pieniądze
wypoczyć. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 51 740

20 000 zł
pożyczka na spłaceniu I hipoteki (Pomorze) poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 730

1 000
kto w pp. kapitalistów wypoczyć na dogodnych warunkach rzutkiem kupcowi. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 727

10 000 zł
wlokuję na I. dobrą hipotekę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 51 704

3 000 zł
poszukuje na pierwszą hipotekę, dam dobry procent. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 738

45 000 zł
wypoczyć na I. hipotekę. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 51 649

Na
I. hipotekę w Poznaniu poszukuje 15-20 tysięcy. Procent według umowy. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdw 51 647

Majątki
większe dam kilka tysięcy na hipotekę pewną, który przyjmie inteligentnego, starszego pana, siłę wieku z utrzymaniem, mieszkaniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 409

40-60 000
na I. hipotekę, realność fabryczna wartości 120 000, procent według umowy. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 492

30 000
I. hipotekę kamienicy, wartości 150 000 poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdw 51 836

3 000
pożyczki na dom wartości 150 000 złotych, 15 mieszkań, 4 składowa, na najbliższej ulicy Poznania, po 28 000 zł na 5 lat poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 803

Poważna
fabryka branży konfekcyjnej, pełna w biegu w Poznaniu, od dziesięciu lat istniejąca, stała klientela, doskonałe prosperująca, dobrze rentująca sprzedam. Objęcie 30 000 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 51 861

Mechanik
posiada warsztat i gotówkę poszukuje wspólnika z 1 000 zł do zakupów motocykli i samochodów. Oferty Kurjer Pozn. zdw 51 972

3-4 000
zł pożyczki za procent oddam dwupokojowe kuchnię ładnie urządzone. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 51 440

Udziałowców
do T. z o. p. najchętniej czynnych poszukuje zaprowadzone przedsiębiorstwo. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 52 204

25 000
poszukuje na hipotekę majątku 550 morgowemu. I hipoteka minimalna. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 193

Pożyczki
600 złotych poszukuje urzędniczka zastaw. procent. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 235

50 000 zł
na 3 miesiące poszukuje celem sfinansowania robót rządowych drobny zysk zapewniony, gwarancja murowana. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 52 134

Dębina
okrasa, odzieżnikowa eksportowa poszukuje. Krzyżanowski, św. Marcin 39. zdw 52 058

Poszukuje
15-20 000 na I hipotekę dom czynszowy w Poznaniu, wartości 110 tysięcy zł. Adres Kurjer Poznański zdw 52 276

10-20 000
wlokuję na I. hipotekę domu w Poznaniu. Oferty Kurjer Pozn zdw 52 129

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie
6 pokojowe blisko parku Wilsoń wprost od gospodarza. Zgłoszenia Kurjer Pozn zdw 50 306

Ośmiopokojowe
komfortowe mieszkanie III. piętro przy ul. Słowackiego (strona słoneczna) wprost od gospodarza od 1 5 32, do wynajęcia. Zgłoszenia: K. Łoga Słowackiego 18. Telefon 66-50. Pw 13 063-16.17

Mieszkania
zaraz do wynajęcia czynsz przy Łazarz Aleja Hetmańska 1 przy ogródkach działkowych. zdw 50 014

Siedmiopokojowe
zupelnie odnowione, wolne od roboty wolne od 1 maja II. piętro. Matejki 57. Informacje: Matejki 57 mieszkanie 3. zdw 50 175

Dwa
pokoje kuchnia dla stałego lokatora. Puszczykowo Gorazdowska. zdw 50 204

Trzypokojowe
kuchnia Główna — Smolna Andrych. Smolna 4. zdw 51 003

Komfortowe
5 pokojowe przy Grodzkiej — (autobus) poważnym reflektantom. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 207

Trzy
pokoje kuchnia do wynajęcia. al. Palacza 36. zdw 51 698

Odstąpię
zaraz komfortowe 3 pokojowe mieszkanie do objęcia 4 400 zł. w tem rok dzierżawy i część mebli. Śródmieście. Oferty Kurjer Pozn. zdw 51 642

Do
wynajęcia w nowym domu gminnym w Luboniu ul. Poznańska 14, 4 pokoje i kuchnia lub 2 pokoje i kuchnia z wszelkimi wygodami. Zgłoszenia do soltyza p. Hernessa w Luboniu zdw 51 622

Mieszkania
komfortowe, 3 pokojowe słoneczne w nowym domu, 10 minut od końcowego przystanku ul. Grunwaldzkiej, za przystępny czynsz. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 51 655

Ratajczaka
Handlowe: Mieszkania, zamienie. Kurjer Poznański zdw 45 858

2 pokoje
kuchnia, słoneczne przy Warcie Staroleka nowy dom wodociąg. światło elektryczne od 1. V. czynsz 75 zł, rok zgóry. Adres Kurjer Poznański zdw 51 576

Dwupokojowe
kuchnie, czynsz dwa lata zgóry 900 zł wynajmie gospodarza. Główna 29, m. 2. zdw 51 855

Pięciopokojowe
komfortowe, słoneczne, kuchnia, ogród, garaż, przystanek tramwajowy, od gospodarza. Solacz, Mazowiecka 6. zdw 52 004

2
pokoje, kuchnia, Mosina, przy dworcu. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 011

Dwa
pokoje kuchnia wolne pierwszego maja od gospodarza. Główna, Sucha 4a. zdw 52 183

Dwa
pokoje kuchnia ogrodem wprost od gospodarza zaraz wynajmie. Grochowe Łaki 7 m. 3. rw 5450/51

Dwupokojowe
kuchnia frontowe, spokojna ulica, kompletne urządzone z powodu stosunków rodzinnych do oddania. Wskaże Kurjer Poznański zdw 51 439

Pokój
kuchnie, korytarz. Jeżyce, rok czynsz zaraz wolne wynajmie. Pawilon, Marsz. Focha 15. zdw 52 162

Czteropokojowe
słoneczne, przynależnościami I. p. wolne, czynsz przystępny. Dębica, Wiśniowa 79, gospodarz. zdw 52 043/4

2-4
pokoi po lekarzu, nadające się również na biuro, pierwszorzędnym domu, śródmieście. I. piętro, 1 maja wynajmie. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 045

Czteropokojowe
pokój dla sługi, hol, łazienka, wszelkie wygody, za miesięczną dzierżawą od zaraz wprost od gospodarza do wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Marynarska 12, I. od godz. 10-12. zdw 52 137

Jedno
dwa, trzypokojowe meblami, także prężne. Półwiejska 29, mieszkanie 6. zdw 52 049

Mieszkanie
4 pokojowe komfort czystość umeblovane do odstąpienia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 52 184

Mieszkanie
3 większe, 2 mniejsze pokoje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 52 205

3 pokoje
kuchnia i łazienka do wynajęcia zaraz. Droga Urdłanowska 41. zdw 52 211

Odstąpię
3 pokojowe mieszkanie. Marsz. Focha 186, parter. zdw 52 218

2
pokoje komfortem, dzierżawa zgóry. Prusa 18, Solysiak zdw 51 992

Pokój
najchętniej krawcowej. Wiersbicie 2, gospodarz. zdw 52 116

Duży
próżny pokój ewtl 2 pokoje z urządzeniem kuchni wynajęcia. Grotgera 3, m. 9. zdw 52 110

2
pokoje umeblovane, elektryczność, używalność kuchni, łazienki — Karwowskiego 22 m. 4. ogładac 6-8. jw 3039

Centrum
mieszkanie kilkopokojowe II. p. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 967

Trzypokojowe Gwarna
I. piętro częściowo z meblami, spiesznie odstąpię. Adres Kurjer Poznański zdw 52 249

3
pokojowe mieszkanie I. piętro, czynsz miesięczny żądana gwarancja regularnej zapłaty. Buzryńska, Palacza 70. zdw 52 135

Jeżyce
balconowe 2 pokoje i kuchnia za dwuletnią dzierżawę zł 1 800 do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdw 52 065

Gospodarz
wynajmie pokój kuchnia, ogrodem, przedmieście. Oferty Kurjer Poznański rw 5 442

Składnica
przy Koziej, czynsz roczny, korzystnie do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer Poznański rw 5 449

3-pokojowe
mieszkanie, obszerne, słoneczne, komfort od 1 maja do wynajęcia ul. Bukowska 65. zdw 52 275

9 SZUKA MIESZK

Mieszkania
dwupokojowe, z kuchnią poszukuje zaraz etatowy urzędnik skarbowy wprost od gospodarza. Czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 379

Mieszkanie
5-7 pokoi nie wyżej II. piętr. w śródmieściu lub początek Jeżyce dla lekarza od 1 maja lub później. Oferty Kurjer Poznański jw 3039

2-3
pokoi na Osiedlu szukam od 1 lub 15 sierpnia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 50 653

Parterowego
2-3 pokojowe, śródmieście — wprost od gospodarza poszukuje. Oferty Kurjer Pozn zdw 51 272

1-2
pokojowe, kuchni poszukuje. — Czynsz rok zgóry. Oferty warunkami Kurjer Pozn zdw 51 230

12 000
wypoczyć na pierwszą hipotekę Poznaniu, najchętniej za nowoczesne czteropokojowe mieszkanie. Oferty Kurjer Pozn. zdw 51 700

4-5
pokoi, z komfortem, słoneczne, śródmieście wprost od gospodarza za miesięcznym czynszem poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdw 51 834

Poszukuje
2-3 pokoi z kuchnią od gospodarza. Czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 746

3
pokojowe mieszkanie poszukuje wyższy urzędnik państwowy na stałej posadzie. Oferty Kurjer Pozn. zdw 51 738

Stróżstwa
poszukuje ucziwe małżeństwo. Oferty Kurjer Pozn. zdw 51 702

4-5
pokojowego mieszkania śródmieście, wprost od gospodarza poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 756

Słoneczne
mieszkanie 4-5 pokoi zaraz, tylko od gospodarza zaraz. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 51 778

2-3
pokoi i kuchni poszukuje urzędnik państwowy na wyższym stanowisku, wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 789

Od zaraz
lub później szuka mieszkania 2-3 pokojowego, stare, spokojne małżeństwo, najchętniej przy centrum, nie wyżej drugiego piętra, wprost od gospodarza. Pewni płatnicy. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 52 113

Słoneczny
jedno dwuosobowy. — Małopolska 7, II. zdw 50 406

Słoneczny
panu — pani. Skarbowa 8, mieszkanie 18. zdw 51 441

2
dobrze umeblovane pokoje z całkowitem utrzymaniem lub bez u niemieckiej rodziny. Przemysłowa 40, II. piętro. zdw 51 160

Pokój
dla 2 osób. Grunwaldzka 25, prawo mieszkanie 8. zdw 51 237

Centrum
pokoi używaniem kuchni dla inteligentnej pani tanc. Adres wskaze Kurjer Pozn. zdw 51 629

Pokoju
kuchnia od gospodarza poszukuje młode małżeństwo o stałym dochodzie. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 784

Ogrodnik
znający się na centralnym odczyszczeniu prężnie stróżstwo, zmian mieszkania. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 762

Mieszkania
4 pokojowego łazienka centrum, poszukuje wprost od gospodarza, czynsz za rok zgóry. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 51 650

Urzędnik
państwowy stale posada, poszukuje 2 pokoi kuchnie od gospodarza w okolicy Cytadeli za czynszem miesięcznym. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 648

Mieszkania
2 pokoi kuchnia Wilda, wprost od gospodarza poszukuje urzędnika. Dzierżawa rok zgóry — Oferty Kurjer Pozn zdw 51 570

Wyższy
urzędnik państwowy na stałej posadzie poszukuje 3 pokoi z wygodami zapłaci za 2 lata naprzód. Podanie warunków Kurjer Poznański zdw 51 515

Szukam
mieszkania śródmieściu 3, 4 pokoje z kuchnią i łazienką. Czynsz zgóry za rok. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 825

Mieszkania
pokoi kuchni wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 913

Mieszkania
trypokojowego kuchnia, elektryczność nie wyżej II. piętra wprost od gospodarza 100 zł miesięcznie wżgl. zgóry poszukuje od 1. 7. Zgłoszenia Kurjer Pozn zdw 51 946

Pokój
kuchnie, centrum, 500 zł renowacje dzierżawa niska. Oferty Kurjer Pozn. zdw 51 885

1-2
pokoi kuchnia od gospodarza. Pół roku zgóry. Oferty Kurjer Pozn zdw 52 083

Pokoju
próżnego lub z kuchnią od gospodarza w śródmieściu. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 52 096

Mieszkanie
3-4 pokojowe wygodami szukam, czynsz roczny zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdw 52 224

Emeryt
poszukuje mieszkanie dwupokojowe. Dwie osoby. Upraszam zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 52 108

Małżeństwo
bezdziełne, urzędnik etatowy poszukuje 3 lub 4 pokojowe mieszkanie. Plac zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 142

5-6
pokojowego mieszkania, tylko centrum, nie wyżej II. piętra, czynsz zapewniony, ewentualnie zgóry, wprost od gospodarza poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 52 057

Samotne
małżeństwo szuka Łazarz pokoi próżnego, dużego 1, 5. Zgłoszenia Śniadeckich 1 m. 2. zdw 52 076

Kolejarz
bezdziełny szuka pokoju i kuchni lub 2. dam, czynsz rok zgóry. — Kwiatowa 1, w podwórzu, m. 16. zdw 52 082

Poszukuje
2-3 pokoi, plac rok zgóry. Półwiejska 3, zegarmistrz. zdw 52 085

Mieszkanie
2-3 pokojowe w pobliżu Poznania poszukuje młode małżeństwo. Warunek: ogródek lub balkon. Oferty pod 3017 do Kosmos. Zwierzyniecka 6. nw 10 113

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienie
front. 3-pokojowe, słoneczne z wygodami na 2-pokojowe z wygodami nie wyżej II. piętr. front. Of

Dwuosobowy
Wierzbiciele 11 III, mieszcz. 9.
zdw 51 566

Tanio
panu Stroma 23, mieszcz. 18.
zdw 51 833

Wspólny
Półwiejska 11, Olszewska.
zdw 51 899

Tanio
elektryczność Rybaki 20 a. m. 2.
zdw 51 900

Słoneczny
wanom. Plac Sapieżyński 5. m. 7.
zdw 51 896

Frontowy
słoneczny, elektryczność. Woźna
14 b. mieszkanie 18. zdw 51 887

Pokój
dwuosobowy czysty, elektrycz-
ność, Romana Szymańskiego 8,
III. lewo. zdw 51 905

Pokój
zaraz lub 1. 5. — Sw. Marcin 32.
zdw 51 844

Pokój
dla 2 panienek, Zielona 3. m. 29.
zdw 51 845

Czysty
miły panu, pani na stałej posa-
dzie Kreta 5. m. 2. zdw 51 914

Pokój
frontowy wynajme. Niegolew-
skich 12, mieszkanie 7. zdw 51 879

Centrum
inteligentnym na stanowisku, do-
brze umeblowany — elektryka,
Szkołna 11, mieszkanie 8. zdw 51 878

3 pokoje
zmeblowane przy Parku Wils-
ona oddam. Adres Kurjer Poznań-
ski zdw 51 869

Kwiatowa
9, mieszkanie 14, podwórce I.
zdw 51 868

Słoneczny
balkonowy dwom panom, Zupań-
skiego 2 a. III. prawo. zdw 51 856

Pokój
słoneczny inteligentnym, Skarbo-
wa 19. m. 6. zdw 51 850

Pokoik
sympatyczny paniencie, Skarbo-
wa 19. m. 6. zdw 51 849

Pokój
większy zaraz wydzierżawie. —
Zwierzyńce 10. m. 6. zdw 51 853

Ratajczaka
10. I. 1 — dwuosobowy od 1.
zdw 51 962

Frontowy
Rzeczypospolitej 3. m. 6.
zdw 51 937

Jeden
lub dwuosobowy, Św. Czesława
16 a. I. prawo. zdw 51 949

Komfortowy
słoneczny centrum łazienka nie-
krapujący wynajme, Mickiewicza,
Adres Kurjer Poznański zdw 51 950

Dwa
pokoje odnowione ewentl. utrzy-
mianiem fortepian, Długa 3 I.
m. 9. zdw 51 951

2 pokoje umeblowane
łącznie, względnie oddzielnie, z
używalnością kuchni i wygodami
do wynajęcia, Kraszewskiego 9,
m. 7, od 5, niedziela od 3.30.
zdw 51 928

Pokój
dwuosobowy, Młyńska 3 — 8.
Pw 14 104-54.425

Niekrapujący
czysty, słoneczny, elektryczność,
łazienka, Stroma 7. m. 7.
zdw 52 009

Pokój
frontowy, elektryczność, utrzy-
mianie zaraz, Dąbrowskiego 24,
mieszkanie 9. zdw 52 012

Parterowy
pokój duży, Wierzbiciele 13 — 3.
zdw 52 015

Ładny
niekrapujący dwom panom obla-
dani, Babińskiego 7, m. 1 (plac
Sapieżyński). zdw 52 019

Pokój
św. Wojciech 8, mieszkanie 9.
zdw 52 025

Dwuosobowy
Skarbowska 6. m. 10. zdw 52 026

Pokój
zaraz, Piekary 8, mieszkanie 8.
zdw 52 031

Dwuosobowy
centrum, Garncarska 2. m. 8.
zdw 52 029

Panem
dwadzieścicięć, obiady, Wroc-
ławska 13. m. 11. zdw 52 192

Niekrapujący
pokój zaraz, Św. Wojciech 7 —
mieszkanie 10. zdw 52 193

Dwuosobowy
Cieszkowskiego 8. m. 9.
zdw 52 202

Lepszemu
elegancki pokój, telefon. Przecz-
nica 10 mieszkanie 1. zdw 52 201

Przy Zamku
dobrze umeblowany elektryczność,
łazienka niekrapujący balkonowy
Wąły Zygmunt Augusta 10 a.
mieszkanie 10. zdw 52 028

Korzystnie
słoneczne pokoje utrzymaniem —
bez. Matejki 1 m. 4. zdw 52 173

Czysty
duży pokój 1—2 osobowy. Kra-
szewskiego 5. m. 6. jw 3044

Klatki
schodowej pokój. Szamarzew-
skiego 18, III. jw 3046

Dwuosobowy
Dąbrowskiego 27 a. m. 4.
jw 3040

Pokój
umeblowany, frontowy osobie in-
teligentnej z elektrycznością. —
Czartoria 8. m. 14. zdw 52 207

Frontowy
1—2 osobom. Długa 9. m. 4.
zdw 52 226

Pokój
czysty, elektryczność. Gen. Pra-
dzyńskiego 11. m. 3. zdw 52 133

Kantaka 6
1. piętro wynajme obszerny kom-
fortowy pokój Utrzymanie.
zdw 51 970

Elegancki
pokój tylko dla lepszego pana. —
Działuńskich 3. m. 6.
zdw 51 973

Pokój
Strzelecka 28 a. parter, lewo.
zdw 51 968

Pokój
Piotra Wawrzyniaka 3. m. 3.
zdw 51 980

Klatki
schodowej pokój. Al. Marcinkow-
skiego 15. I. lewo. zdw 51 985

Pokój
1—2 osób Kopernika 10. II. lewo.
zdw 51 986

Pokój
komfortowy, słoneczny cichy z u-
żywalnością łazienki, winda wy-
najme najchętniej pani. Wąły
Leszczyńskiego 2. m. 7.
zdw 51 987

Pan
Szkołna 78. II. m. 8. zdw 51 993

Dwuosobowy
paniom lub panom, Piekary 6.
parter, lewo. zdw 51 998

Pokój
dwom panom zaraz, Długa 4. m. 1.
zdw 52 132

Niekrapujący
balkonowy z wygodami wynajme.
Śniadeckich 30. m. 6. zdw 52 131

Centrum
pokój lepszy Kreta 4. II. prawo.
zdw 52 088

Pokój
św. Marcin 27. II. wejście, m. 21.
zdw 52 098

Pokój
małżeństwa, Małeckiego 27. m.
4. zdw 52 105

Pokoje
z utrzymaniem zaraz wolne, Za-
blocka, Marcinkowskiego 1.
zdw 52 104

Balkonowy
słoneczny, niekrapujący, Wierz-
biciele 31. I. lewo. zdw 52 109

Lepszy
pokój do wynajęcia Słowackiego
25. parter, lewo. jw 3043

Elegancki
słoneczny pokój od 1. 5 Piekary
24. m. 4. zdw 51 965

Łakowa
13. mieszcz. 5. pokój. zdw 52 243

Pokój
komfortowy, telefon utrzymanie,
bez. Wrocławska 15 I. mieszka-
nie 16. zdw 52 248

Pokój
oficerowi lub inteligentnym mał-
żeństwu Jackowskiego 11. mie-
szkanie 5. zdw 52 252

Komfortowy
jedno-dwuosobowy wynajme. —
Pocztowa 21. I. m. 4. zdw 52 141

Dwuosobowy
jednoosobowy utrzymaniem (bez)
pianino. Półwiejska 2. III. pra-
wo. zdw 52 145

Umeblowany
pokój oddzielna kuchnia zaraz.
Poplińskich 11. m. 4. zdw 52 164

Śniadeckich
28 — 8, dwu. jednoosobowy pokój
zdw 52 050

Przy Zamku
elegancki jednoosobowy panom.
Wąły Jana III. 12 mieszkanie 6
zdw 52 060

Dwuosobowy
frontowy, niekrapujący, Strzelec-
ka 6. m. 16. zdw 52 078

Pokój
paniom, Strzelecka 6. m. 11.
zdw 52 079

Niekrapujący
frontowy, czysty, Kowalski, Cze-
śława 18. zdw 52 255

Pokój
wynajme Michalska, Św. Mar-
cin 14. zdw 52 117

Dwa
umeblowane pokoje z kuchnią,
łazienka elektryczność, front,
przy Ogrodowej, także na biuro.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 52 130

12 SZUŁA POKOJU

Pokoju
próżnego lub umeblowanego od 1.
5 poszukuje małżeństwo bez-
dzietne. Oferty Kurjer Pozn.
zdw 51 391

Przyjezdny
poszukuje niekrapującego pokoju
umeblowanego na miesiąc łazien-
ka, telefon. Oferty Kurjer Pozn.
zdw 51 064

Małżeństwo
bezdzielne poszukuje pokoju do
30 Oferty Kurjer Poznański
zdw 51 317

Krawcowa
pokoiku, niekrapującego do 25
zł. Oferty Kurjer Pozn.
zdw 51 803

Panienska
szuka pokoju 25 zł. Oferty Kur-
jer Poznański zdw 51 747

Pokoju
dla dwóch panów od 1. 5. Po-
ściel własna Cena oferty Kurjer
Poznański zdw 51 737

Poszukuje
pokoju dużego skromnego, osobne
wejście nie wyżej jak II piętro,
śródmieście. Oferty Kurjer Poz-
nański zdw 51 757

Pokoiku
śródmieściu do 25 zł poszukuje
pan. Zgłoszenia Kurjer Poznań-
ski zdw 51 773

Panienska
poszukuje pokój od 1. Oferty
Kurjer Poznański zdw 51 628

Pokoju
z używaniem kuchni panna. Cena
Kurjer Poznański zdw 51 688

Samotna
poszukuje próżnego częściowo u-
meblowanego pokoju klatki scho-
dowej niekrapującego. Łazarz,
Włda Języc. Oferty Kurjer
Poznański zdw 51 764

Pokoju
umeblowanego, otwartym wido-
kiem południowym łazienka, oko-
lica Cieszkowskiego poszukuje so-
lidny, wypłacalny kawaler. Cena
umiarowana. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdw 51 636

Niekrapującego
taniego, poszukuje student. Oferty
Kurjer Poznański zdw 51 633

Niekrapującego
słonecznego stałego urzędnik. Ce-
ne Kurjer Poznański zdw 51 679

Pokoju
słonecznego, niekrapującego, bal-
konem, centralnem, elektryczno-
ścią, łazienka śródmieściu poszu-
kuje. Oferty ceną Kurjer Pozn.
zdw 51 822

Małżeństwo
poszukuje pokoju używaniem
kuchni. Podaniem ceny Kurjer
Poznański zdw 51 976

Próżnego
pokoju poszukuje bezdzietne mał-
żeństwo, okolica Języc. Oferty
Kurjer Poznański zdw 51 997

Pokój
słoneczny, skromny od 1 maja
poszukujemy. Oferty Kurjer Poz-
nański zdw 52 251

Pokoju
czystego, stałego do 30 zł poszu-
kuje solidny. Oferty Kurjer Po-
ski zdw 52 256

Student
szuka zaraz pokoju niekrapują-
cego, elektryczność, śródmieście,
może dalej. Oferty z ceną Kurjer
Poznański zdw 52 122

13 LOKALE

Skład
dwa okna nadający się szczegó-
lnie na artykuły gospodarcze —
żelazne — porcelane Hildebrandt,
Poznań, Pocztowa 33. zdw 51 459

Ubikacje
na I. piętrze, jasne czyste ca.
150 m² na lekki przemysł przy
Tamie Garbarskiej, światło siła
i woda na miejscu. Zgłoszenia:
telefon 15 41. zdw 51 465

Ubikacje
przemysłowe 60—1100 kwm. jasne
także kocioł parowy przy
stacji wydzierżawie, ewentl.
nieruchomość sprzedam. „Reno-
ma” Wielkie Garbary 1.
Pw 12 016-14.57

Ubikacje biurowe
do wynajęcia z dnem 1. 5. 32.
„Strzecha” ul. Św. Mielżyń-
skiego 23 telefon 29 63. zdw 49 130

Poszukuje
1—2 ubikacji na składnicę i pa-
kownie okolica Języc blisko Piotra
Wawrzyniaka. Oferty Kurjer
Poznański zdw 51 326

Szukam
ubikacji rzemieślniczych, biuro-
wych w śródmieściu Poznania.
Oferty do Kurjera Pozn.
zdw 51 699

Skład
towarów krótkich, galanterji, za-
bawek, przyklep 2 pokojowym
mieszkanem w bardzo dobrym
miejscu z powodu zmiany stosun-
ków tania sprzedam. Adres Kur-
jer Poznański zdw 51 731

Ubikacje
fabryczne obszerne mieszkanem
do wydzierżawienia. Oferty Kur-
jer Poznański zdw 51 900

Pl. Wolności 4
do wynajęcia: 1) lokal handlowy
na parterze wraz z halą i 2) lo-
kal przemysłowo-handlowy na I
piętrze. Wiadomość na miejscu.
zdw 52 037

Ubikacje
przemysłowe w suterenie ca. 140
kw. w całości lub częściowo
wydzierżawie. Bittner, Dąbrow-
skiego 79. zdw 51 932

Ubikacji
na zakład fryzjerski poszukuje.
Oferty Kurjer Pozn.
zdw 51 922

Restaurację
oddam fachowcowi na rachunek
z kaucją. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdw 51 793

Ubikacja
na przemysł blisko Starego Ry-
nku, odda Karaś Poczta 3.
zdw 52 036

Lokal pre Restauracyjny
nadający się na każdą branżę.
wynajme zaraz gospodarz. Woź-
na 1. zdw 52 053

Duży
jasny pokój z telefonem w cen-
trum od zaraz lub 1. 5. wolny.
Woźna 14 b. I. m. 12. zdw 52 194

Składy
1 skład z urządzeniem fryzjer-
skim sprzedam lub wydzierżawie,
1 skład z pokojikiem wydzierżawie
przy ul. Słarskiej, Włda
mowski, Wielka 22 administrator
zdw 52 111

Pokój
próżny frontowy I. piętro, cen-
trum wynajme. Oferty Kurjer
Poznański zdw 51 960

14 DZIERŻAWY

Do wynajęcia
plac i stajnia dla 6 koni od 1.
VII. Dąbrowskiego 68 mieszcz. 1.
zdw 45 972

Poszukuje
dzierżawy młyną wodno turbino-
wego. Warunki Kurjer Poznań-
ski zdw 50 724

Dzierżawy
bufetu mleczarni parkowej na
sezon letni poszukuje. Oferty Kur-
jer Poznański zdw 51 772

Warszaty
garaże dla każdego przedsiębior-
stwa do wydzierżawienia. Gło-
bisz, Kwiatowa 4. zdw 51 638

Cukiernia - kawiarnia
pełen wyszynk pracownia zape-
dmem elektrycznym przy ruchliwej
ulicy w Poznaniu do wydzierżawie-
nia. Potrzebny kapitał ca.
25 000 zł Oferty Kurjer Poznań-
ski zdw 51 817

Dzierżawy
300—500 mórg ziemi pszenno-
bucarzanej poszukuje od 1 lipca lub
zaraz. Warunki Kurjer Poznań-
ski zdw 51 904

Piekarnia
cukiernia dobrze prosperująca
korzystnie do wydzierżawienia —
Grudziądz, ul. Chełmińska 65.
zdw 51 829

Kiosk
przy ruchliwej ulicy inwalidzie z
własną concessions korzystnie za-
raz do wydzierżawienia. Oferty
Kurjer Pozn. zdw 51 890

Puszczykowie
Dwa pokoje, kuchnia, ogród, na
stałe tania wynajme lub letnisko.
Wąły Królów Jadwigi 7. m. 1.
zdw 52 022

Na plaży
wydzierżawie zaraz restaurację
kompletnym urządzeniem. Stefan
Pawlak, Poznań Łakowa 18 (na-
przeciw SS. Elżbietanek).
zdw 52 051

Skład
z mieszkaniem lub tylko skład
w centrum, miesięczna dzierżawa
zaraz Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdw 52 196

Składu
mniejszego na rzemiosło poszu-
kuje. Oferty Kurjer Pozn.
zdw 51 988

Stajnię
na dwa konie wydzierżawie.
Kraszewskiego 26. jw 3042

Dwór
o 12 pokojach z ogrodem, blisko
większego powiatowego miasta.
do wydzierżawienia. Zgłoszenia
do Kurjera Pozn. pod zdw 52 159

15 LETNISKA

Truskawiec
Ziemiański pensjonat „Krzysia”,
położony centrum. Ceny minimal-
ne. Pw 13 099-10.75

Letnisko
jas, woda dworek, park, tenis,
fortepian, radio, urocz. Informa-
cje Pocha 41 mieszcz. 16. Sznaj-
der. zdw 51 125

Kobylnica
W nowoczesnie urządzonej willi
przy dworcu i lesie pokoje z do-
brim utrzymaniem od 1 maja do
wynajęcia. Zgłoszenia Kobylnica,
willa 42. zdw 51 361

Willę
na letnisko przy Poznaniu wy-
dzierżawie. Jasielski, Lodowa 9.
telefon 70-82. zdw 51 831

Pokoje
na letnisko na prostowacie dużem,
w powiecie ostrowskim
wraz z utrzymaniem całodzienne-
m w pięknej lesistej okolicy,
otoczonej lasami sosnowymi od
1 maja do połowy września. Zgło-
szenia do Kurjera Poznańskiego
pod dw 3296

Pokój słoneczny
balkon, kuchnia, pokoik, letnisko,
lub stałemu wynajme. Suche
położenie Puszczykowo, ulica Sło-
wacka 2. zdw 51 926

Szukam
letniska, najchętniej śnieżycówce
zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdw 51 936

Puszczykowie
przy dworcu na maj pokój kuch-
nia korzystnie wynajme, telefon
51-16. Kempa. rw 5 462

Obrzycko
kilka pokoi na letnisko utrzyma-
nie lub bez tania, dogodna kom-
unikacja Zgłoszenia Słowackiego
18, mieszkanie 8. zdw 52 228

Letnisko
2 pokoje kuchnia wydzierżawie na
miesiące letnie okolica lasy wo-
da. Zgłoszenia Słowackiego 18,
mieszkanie 8. zdw 52 228

Letnisko!
Wiele n'Notecia we willi do wy-
najęcia pokoje umeblowane z
utrzymaniem lub bez. Używanie
ogrodu. 15 minut do plaży i lasu.
Biższe informacje udziela Ru-
ciński Poznań Kaniaka 8-9.
zdw 52 064

Zęgiestów-Zdrój
Pensjonat „Warszawianka” —
otwarty, Centrum Zakładu. Nowo-
woczesny komfort Zienna i cie-
pła woda bieżąca Ceny niskie W
czasie do 15 czerwca opłata ry-
czaltowa przy pobycie trzytygod-
niowym 290 złotych czterotygod-
niowym 380 zł. Ryczałt obejmuje
opiekę lekarską, należytość za
pokój utrzymanie, kąpiele mine-
ralne, borowinowe i takse zdrojo-
wa. nw 10 111

16 OJOBISTE

Firma „Tricot“
uprzejmie zawiadamia że prze-
nosiła się z ulicy Szymańskiego
10 na Pocztowa 23 front i pię-
tro Pw 13 094-16 25

Prześba
Które szlachetne Państwo ofia-
ruje wózek dla niemowlęcia ro-
dzicom licznych dzieci, bardzo
biednych Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdw 51 599

Sprzedam

mało używane
pokój jadalny na 12 osób, gabinet męski, pokój gościnny
i wiele drobnych rzeczy.
Obejrzeć można między godz 12—14, ul. Grottera 13 m. 7.
zw 14362

Młoda
dziewczyna z prowincji poszukuje posady do dzieci i lekkich prac domowych od 1 lub 15. 5 Oferty Kurjer Poznański zdw 51 945

Dziewczyna
uczciwa, czysta z gotowaniem do wszystkiego 1. 5. szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 948

Plakaty
i godła wykonuje po najniższych cenach. J. Spizewski, Szewska 6, m. 6. zdw 52 005

Pracznica
czysta, akurata poleca sie. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 840

Panna
znająca szycie i haftowanie poszukuje posady do dzieci zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 51 769/70

Wiejska
dziewczyna szuka posady lub posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 851

Bielizniarka
pierwszorzędna pracuje poza domem. w domu. Wodna 19, m. 8. zdw 51 857

Kobieta
czysta, sumienna poszukuje prania lub posługi Oferty Kurjer Poznański zdw 51 998

Ekspedjent
dobrymi świadectwami brzoży bławatów szuka jakiegokolwiek zajęcia Wład. jezycznym niemieckim. Może złożyć 200, 250 zł kaucji. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 816

Gospodyni
dobrze gotuje, zna zaprawy. poszukuje posady do lepszego państwa, dobre świadectwo i referencje. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 024

Wdowa
szuka posady. Oferty proszę Kurjer Poznański zdw 52 028

Mierniczy
rutynowany technik solidny pracach polowych kameralnych. — Własne narzędzia — poszukuje odpowiedniej pracy ewent. spółki. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 52 144

TEATRY

Teatr Wielki: Dziś — „Czar munduru“, premjera.

Niedziela, 24. 4. — Godz 3: „Królowa Kina“. Ceny znizone.

Niedziela, 24. 4. — Godz 8: „Czar munduru“, nowosc.

Teatr Polski: Dziś: „U mety“. Niedziela, 24. 4. — po pol.: „Sprawa honorowa“ Wczoraj: „U mety“. Poniedziałek, 25. 4. — „Nie zwykła podróż“. — Występ Reduty.

Teatr Nowy: Dziś — „Karjera gwiazdy filmowej“. Niedziela, 24. 4. — Godz 20: Karjera gwiazdy filmowej. Poniedziałek, 25. 4. — „Karjera gwiazdy filmowej“. Wtorek, 26. 4. — „Karjera gwiazdy filmowej“.

Teatr Narodowy: Dziś o godzinie 5 i 8: „Zaczarowane Kolo“. Niedziela, 24. 4. Godz. 5 i 8: „Zaczarowane kolo“.

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Szanghaj-Express“. **Aurora**: „Za kulisami cyrku“ i „W sidlach szantażysty“. **Colosseum**: Legja Cudzoziemska.

Corso: „Arka Noego“. **Metropolis**: Kapitan Whalan. **Muza**: „Noce bezsenne, noce szalone“.

Odeon: „Król Zebraków“. **Orzel**: „Karczuga dłoń“. **Renaissance**: „Bohater pušczy“ i „Djabelski wawóz“.

Roxy: „Młodzież wielkomiejska“. **Slinks**: „Raj zakochanych“. **Słońce**: „Kochanka z Tahiti“.

Teatza: „Żelazna maska“. **Uśmiech**: „Królewska Faworyta, Bogini Miłości“ czyli „Boska kobieta“.

Wilsona: „Grzech Ingi“.

Gospodyni - słuźaca

w średnim wieku z dobrimi świadectwami szuka posady od 1. 5. 1932 do osoby samotnej, lub mniejszej rodziny. Oferty do Kurjera Pozn. zdw 51 830

Osoba

kulturalna, kochająca dzieci, poszukuje posady, gdzie brak matki. Muzyka, niemieckie, cokolwiek francuskie, szycie. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 51 901

Sierota

długoletnimi świadectwami, poszukuje posady z gotowaniem. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 51 889

Posługi

półmłodej poszukuje pracowita dziewczyna. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 911

Monter

specjalista na wagi, poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 884

Panna

z porządnej rodziny poszukuje posady, zna szycie, kuśnierstwo, kuchnię i prace domowa kochająca dzieci. Oferty Kurjer Pozn. zdw 51 880

Bona

przychodnia, z dobrimi świadectwami, znajomość szycia, robótek, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 867

Panienska

inteligentna, biegle w rachunkach szuka posady do pomocy w składzie, najchętniej kolonialnym. Oferty Kurjer Pozn. zdw 52 101

Czeladnik

piekarski poszukuje pracy. Pracował już przy każdym systemie pieców. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 52 112

Pomocnik handlowy

branży maszyn roln., obeznany z prowadzeniem księgowości, posiadający prawo prowadzenia pojazdów mechanicznych poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty uprasza kierować do Kurjera Poznańskiego zdw 52 156

8 klasistka

inteligentna, z francuskim, angielskim, obejmie zaraz posadę sekretarki lektorki, towarzyszkii. Przygotuje do gimnazjum, udzieli korepetycji chętnie na wsi. — Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 52 232

Kelnerka

młoda, przystojna, poszukuje pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdw 52 140

Dziewczyna

starsza, samodzielna poszukuje posady do prowadzenia gospodarstwa domowego. Wymaganie skromne. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 121

Zredukowany praktykant pocztowy

pragnie wstąpić w naukę dentyścina, drożeryjna ewentualnie przyjmie jakiegokolwiek inną posadę. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 161

Małopolanka

uczciwa, pracowita z długoletnimi świadectwami szuka pracy do wszelkich prac domowych, lub posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdw 51 990

Dziewczyna

z prowincji, czysta z dobrego domu uczciwa i pracowita poszukuje pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdw 52 001

Kucharka

znająca wszelka prace domowa szuka posady do starszego państwa lub samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 097

Panienska

inteligentna znająca robótki, szycie, szuka posady do dzieci, do południa po południu, lub na cały dzień. Oferty Kurjer Pozn. zdw 52 099

Kucharka

restauracyjna długoletnia praktyka poszukuje posady od 1. 5. — Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdw 51 974

Urządnic gospodarczy

36 lat żonaty, bezdzietny poszukuje posady. Kaucja 10 000 złotych. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 51 977

Krawcowa - krojczyni

praktyka w pierwszorzędnych warszawskich salonach miod, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 959

Dziewczyna

długoletnimi świadectwami z gotowaniem do wszelkiej pracy poszukuje posady od 1 maja. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 994

Krawiec

dobry fachowiec poszukuje pracy w dom. Oferty Kurjer Pozn. zdw 51 995

28 WOLNE MIEJSCA

Ręczniarke

biegła, która też zajmie się gospodarstwem domowym. Zgłoszenia niedzielnie, godz. 1—4. Strona 2, mieszkanie 2. zdw 52 257

Maszyny

do cwieżeń i odpisów wolne, tanio. Strzelecka 33. zdw 52 261

Krawcowe

tylko pierwszorzędne, samodzielnie sily potrzebne zaraz. Salon Mód, Gwarna 11 (podwórze). Hw 30

Drogerzysta

młodszy po ukończeniu nauce z egzaminem solidny la referencje dobrze obeznany w dziale fotograficznym ile możności z gwarancją do 500 zł poszukiwany. Zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografii (która sie zwraca), podaniem preencji pod zw 52 148 do Kurjera Poznańskiego.

Gospodyni

kucharka energiczna samodzielna, wykwalifikowana sija potrzebna zaraz. Świadczenia i oferty do Restauracji „Pod Orlem“, Bydgoszcz. Pw 14 125-63.135

Panienska

przystojna młoda która sie nadaje do składu cukierków do Odym potrzebna. Oferty z dołączoną fotografią i życiorysem do Kurjera Poznańskiego dw 3 408

Syn

uczciwych rodziców chcący sie wyuczyć cukiernictwa może sie zgłoszic Cukiernia Wielkopolkana Krotoszyn. nw 10 105

Cukiernik

dobra sija potrzebny natychmiast P. Nowak, Krotoszyn Zdurowska 27. nw 10 106

Uczennica

potrzebna do damskiej krawiecznicy. Wierzbicice 30 — 3. rw 5417

Zdolna

marszantka do salonu prywatnego zaraz potrzebna. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego rw 5431

Krawcowa

damka potrzebna. Czarnańska Wielka 12. rw 5436

Za

wypożyczenie malej gotówki dam posade. Oferty Kurjer Pozn. zdw 52 168

Natychmiastowy

wysoki zarobek we wszystkich miastach Polski damy osobom solidnym, pracowitym. W ofertach oddać zawód i obecne zajecia z załączeniem znaczków 35 groszy. Z odpowiedzi wysylamy pelny material objaśniajacy. Polski Instytut Graficzny Warszawa. — Marszałka Pochy 6. nw 10 102

Panienska

przystojna, wysoka, 16—18 lat, potrzebna do składu porcelany. — Adres Kurjer Poznański. Stary Rynek rw 5 461

Praktykant leśny

syn porządnych rodziców, może sie zgloszic. Utrzymanie platne. Zarząd lasów Loniów, powiat Sandomierz. nw 10 008

Kucharka

czysta uczciwa umiejąca dobrze oszczednie gotować, znająca obsługę i szycie do wszelkich prac domowych przy drugiej dziewczynie do 4 dzieci od 4—10 lat potrzebna. Gajowa Tczew (Pomorze). (Mlyn parowy). dw 3386

Praca

stała z tygodniówka 35 zł od zaraz za wypożyczeniem 300 do 600 zł Oferty Kurjer Poznański zdw 51 524

Syrup ziemniaczany

Fachowiec praktyk dla wytworzenia syropu ziemniaczanego — jakoteż urządzenie fabryczne syropiarni nowe lub używane poszukiwane. Zgłoszenia „Syrup“ Biuro ogłoszeń Buchsbaumowa Lwów Hetmańska 22. zdw 51 540

Inteligentnych

agentek i agentów na Poznań i okolice poszukuje na kilkanaście taniach praktycznych i łatwo sprzedawalnych artykułach masowych. Udzielam 100% prowizji. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 49 737

Bufetowa

samodzielna kaucja 500 zł. Zgłoszenia Okazja Poznań Most Dworowy zdw 51 870/1

Przedstawiceli

zdolnych organizatorów na miasto Warszawa Łódź Poznań, Bydgoszcz, poszukuje powazne przedsiębiorstwo przemysłowe. — Referencje lub gwarancja wymagane. Zgłoszenia pod „Solidny“ do Tow. Reklamy Miedzyn., Katowice, 3-go Maja 10. Tw 977

Szofer

jakto wspólnik z kapitałem od 2 000—3 000 do prosperującego przedsiębiorstwa przewozowego potrzebny Oferty Kurjer Poznański zdw 51 331

Dziewczyna

skromna, uczciwa do wszystkiego. Zgłoszenia od godziny 3. Marszałka Pochy 80, m. 24. zdw 51 633

Kelnera

i portjera silnego poszukuje „Zorza“, Chwaliszewo 2. zdw 51 630

Domokrąźni

sprzedawcy rynkowy, jarmarczni, poszukiwani. Staszica 6, mieszkanie 6. zdw 51 795

Ogrodnicy

potrzebny młodszy potrzebny. Kopie świadectw i wymagania z całym utrzymaniem. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 51 696

Gospodyni - kucharka

z chowem drobiu doświadczona, spokojna uczciwa. Kopie świadectw i wymagania Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 51 695

Inteligentna

pani dobrej prezencji ustosunkowana otrzyma zyskowna wdzieczna prace. Oferty (z podaniem ewentl. zawodu, wykształcenia) Kurjer Poznański zdw 50 441

Portjera

poszukuje z kaucja 3 000 do 5 000 zł dla hotelu reprezentacyjnego o 22 pokojach gościnnych w mieście o ludności przeszło 80 000 mieszkańców. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 550

Młody pan

samotny posiadający 3—7 tys. zł otrzymana posade w składzie detal, prowincja. Notarialne zabezpieczenie kapitału, procent pensje. Wiadomości kupieckie nie konieczne. Zgłoszenia pisemne z życiorysem podaniem posiadanej gotówki do Kurjera Pozn. zdw 52 154

Pończosznice

maszyn 300 złotych. Odstawiając mi wyroby zapracować można do 300 miesięcznie. Nauka bezpłatna. „Zofia“, Poznań Śniadeckich 3. zdw 51 915

Samodzielna

sija krawieczka zaraz. Wrocławska 30, II., lewo. zdw 51 929

Fryzjer

damski, pierwszorzędny fachowiec, znający dobrze ondulacje, farbowanie wodne itd. potrzebny od zaraz. Łódź Zawadzka 8, J. Podstawczyński nw 10 092

Krawcowa

dzialna w dom zaraz. Wielkie Garbary 1, skł. ad. papieru. zdw 52 013

Uczeń

syn uczciwych rodziców chcący sie wyuczyć rzeźnictwa może sie zaraz zgloszic najchętniej ze wsi. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 689

Panienska

inteligentna do 2 dzieci potrzebna od 1 maja. Pensja 50 zł, miesięcznie. Warunek: Pożyczka 500 zł na 4 miesiące, procent bankowy. Oferty z życiorysem i od pišem świadectw do Kurjera Poznańskiego zdw 51 687

Dziewczyna

do dziecka z spaniem lub bez. Adres Orodownik Wielkopolski zdw 51 839

Posada

za mala kaucja oddam przedsta wieloletnio na najwzyszy preparat kosmetyczny wymowny z dolnym panom oniom na Poznań, Wielkopolskie Pomorze, Śląsk. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 51 729

Dziewczę

do posylek zgloszic w poniedzialek 8—9. T. Art. pl. Wolności 18. zdw 51 892

Kelner

zdolny kaucja 500—1 000 do restauracji Poznaniu potrzebny. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 51 753

Podróżujący

młodszy dzielny dobrze zaprawa dzony na miasto Poznań brzoża kolonialna potrzebny natychmiast. Szczerzółowe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 51 750

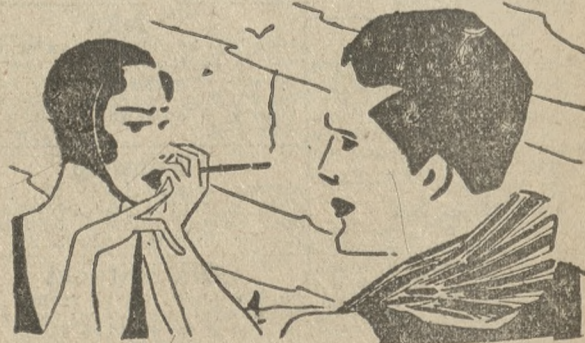
Podróżujący

na prowincje zaprowadzony w składkach cukierków na prowincje potrzebny. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 51 897

Uczennica

lepszych rodziców zostanie przyjęta. Salon mód „Mira“ Pochy 36. zdw 51 909

Humor zagraniczny



— Pańskie oświadczyń cieszą mnie niezmiernie, nie wiem jednak, czy będą umiały uczynić pana szczęśliwym! — Ależ naturalnie! Gdyby pani wiedziała, jak mało jestem wybredny!

(„Matin“, Paryż). S. F.

Przedpłata

na maj 1932 za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4,82, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych silną wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznie 200 gr. od 1-lamowego minimum. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne“ do godz. 11, w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz. 10; większe dłuższe według możności. Drobnie ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde; dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną, część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.